

*Jm*

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK

*Zakł. Ekonomiczno Polityczny  
Politechniki Warszawskiej,  
Polska 3.*



*844  
500  
388  
484  
-----  
2189*

*Ja - 300  
Bk - 1231  
Pka - 600  
-----  
2171  
189  
-----  
2360*

*1000  
900  
396  
-----  
2276*

# 1 9 3 0

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.  
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU  
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

PAŃSTWOWA FABRYKA  
ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH  
W CHORZOWIE

DOSTARCZA NA DOGODNYCH WARUNKACH:

AZOTNIAK  
SALETRE „NITROFOS”  
SALETRE AMONOWĄ  
SYNTETYCZNA SALETRE SODOWĄ  
KWAS AZOTOWY  
WODE AMONJAKALNA  
AMONJAK SKROPLONY

AZOTNIAK I SALETRE „NITROFOS” MOŻNA NABYĆ ZA POŚREDNICTWEM  
WSZYSTKICH ORGANIZACJI ROLNICZO-HANDLOWYCH W KRAJU

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA:  
PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH  
W CHORZOWIE

## LINJA BAŁTYCKA P. P. „ŻEGLUGA POLSKA“

w GDYNI

2 tygodniowe regularne połączenie Gdynia-Gdańsk  
z Libawą, Rygą, Tallinem i Heisingforsem.

Rozkład ruchu statków na maj r. b.

S/S „CHORZÓW” ładuje od 1 maja w Gdyni i Gdańsku  
S/S „TCZE W” ładuje od 15 maja w Gdyni i Gdańsku

Zgłoszenia przesyłek (również najdrobniejszych) przyjmuje „Żegluga Polska”, Gdynia. Adr. tel. „Polmorsk”. Telefon 1030-1033, oraz Polska Agencja Morska, Gdańsk, Langermarkt 15.

Bezpłatne składowanie w Gdyni aż do pierwszej okazji załadowania.

## PRZETARG

Dyrekcja Dróg Wodnych w Wilnie ogłasza piśmienny ofertowy przetarg publiczny na dostawę dla robót budowy jazu Nr. 1, projektowanej w odległości 2 km poniżej mostu Brześć—Warszawa ciosanych kamieni granitowych o różnych wymiarach w ilości ogólnej szt. 301, stanowiących razem około 62 m<sup>3</sup> przy ogólnej powierzchni ociosania na czysto względnie na półczysto ok. 455 m<sup>2</sup> i przy ogólnej długości krawędzi zaokrąglonych około 187 m. b. ze złożeniem ich na miejscu budowy. Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1930 r. o godz. 12 w południe w lokalu Kierownictwa Robót Budowy Jazu Nr. 1 na rz. Bugu (dom Zarządu Dróg Wodnych w Brześciu n/B., ul. Jagiellońska). Bliższych szczegółów zasięgnąć można w „Dzienniku Urzędowym Województwa Poleskiego”, w pomienionem Kierownictwie Budowy, jakoteż w Oddziale Regulacji Rzek Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie.

DYREKCJA

## Doświadczony

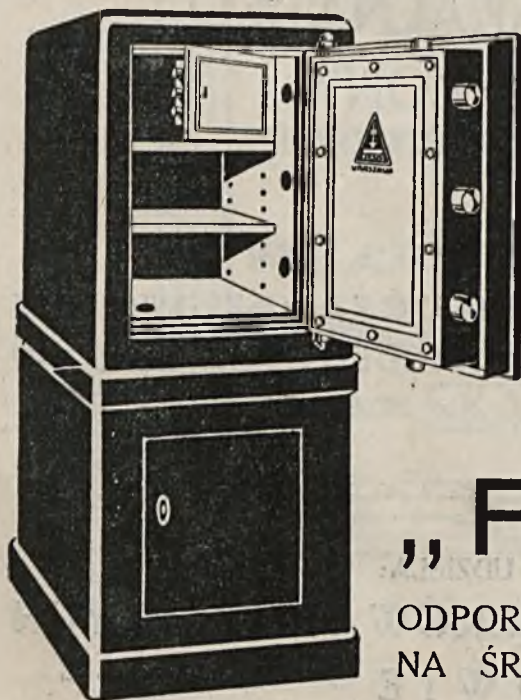
## Urzędnik Administracyjny

z dwudziestokiloletnią praktyką na naczelnych stanowiskach jako główny buchalter, prokurent, zarządca, władający językiem niemieckim, znający najnowsze metody księgowości i naukowej organizacji pracy, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Referencje znanych osobistości.

Zgłoszenie dla „K. B.” przyjmuje administracja tyg. „Polska Gospodarcza”, Warszawa, Elekoralna 2

## „FORTIS”, Sp. z o. o., Warszawa



ul. Towarowa 33

Tel. 257-31

JEDYNA FABRYKA  
W POLSCE PRO-  
DUKUJĄCA PA-  
TENTOWANE

## KASY BETONOWE

syst.

# „FORTIS”

ODPORNE NA OGIEŃ I WŁAMANIE BEZ WZGLĘDU  
NA ŚRODKI STOSOWANE PRZEZ WŁAMYWACZY

KATALOGI I OFERTY GRATIS I FRANCO

# POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ  
**PRZEMYSŁ I HANDEL**

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU  
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR		STR
PROGRAM MIĘDZYNARODOWYCH ROKOWAŃ GOSPODARCZYCH — DR. TADEUSZ ŁYCHOWSKI . . . . .	691	NOWE SPÓŁKI AKCYJNE, ZMNIEJSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADÓWYCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH. . . . .	719
WOBEC NOWEJ FALI PROTEKCJONIZMU AGRARNEGO W NIEMCZECH — S. FR. KRÓLIKOWSKI . . . . .	696	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH . . . . .	719
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE:</b>		SPRAWY SAMORZĄDOWE . . . . .	721
<b>GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:</b>		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	699	PODATKI I OPŁATY . . . . .	721
Przemysł rafineryjny w 1929 r. — Inż. P. Wrangel . . . . .		MONOPOLE . . . . .	722
<b>ROLNICTWO . . . . .</b>	703	KREDYT . . . . .	722
Pomoc kredytowa dla rolnictwa wobec kryzysu — A. G. . . . .		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	723
Kwestje weterynaryjne w umowie gospodarczej polsko-niemieckiej — Z. . . . .		Z BANKU POLSKIEGO . . . . .	724
<b>HANDEL:</b>		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
TRAKTATY I KONWENCJE . . . . .	709	KONKURENCJA SAMOCHODÓW Z KOLEJAMI W NIEM. CZECH — INŻ. W. CZAPSKI . . . . .	726
Zasada pochodzenia i przychodzenia towarów a umowa polsko-niemiecka — M. Pogorzelski . . . . .		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ . . . . .	711	FRANCJA . . . . .	728
TARGI I WYSTAWY . . . . .	711	ANGLJA . . . . .	728
Udział Polski w Międzynarodowej Wystawie Kolonialnej i Morskiej w Antwerpii — Dr. W. R. . . . .		NIEMCY . . . . .	729
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	712	AUSTRIA . . . . .	730
RYNEK AKCYJNY . . . . .	714	WŁOCHY . . . . .	730
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO . . . . .	715	JUGOSŁAWIA . . . . .	730
KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .	715	TURCJA . . . . .	730
O rady Międzynarodowego Związku Kolei Żelaznych — J. G. . . . .		SZWECJA . . . . .	730
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	718	Z. S. R. R. . . . .	731
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:		INDJE BRYTYJSKIE . . . . .	731
ORZECZNICTWO SĄDOWE . . . . .	718	ARGENTYNA . . . . .	731
KRONIKA BIEŻĄCA:		SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH . . . . .	731
PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	719	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	732

## PROGRAM MIĘDZYNARODOWYCH ROKOWAŃ GOSPODARCZYCH

**X** ZGROMADZENIE Ligi Narodów we wrześniu r. ub. wysunęło, jak wiadomo, problem t. zw. rozejmu celnego. Wysunęło go jednak bynajmniej nie jako cel ostateczny w nakreślonym przez siebie programie gospodarczym. Wprost odwrotnie — miał być on tylko etapem, i to pierwszym etapem szeroko rozwiniętej akcji ku uzdrowieniu warunków wymiany międzynarodowej w Europie. Przypomnieć trzeba, iż we-

dług uchwał X Zgromadzenia w okresie rozejmu celnego, t. j. wówczas gdy taryfy celne w Europie miały naskutek odpowiedniego zobowiązania międzynarodowego trwać na jednym poziomie — bez zmian, w Genewie miano szukać dróg dla usunięcia przeszkód w handlu międzynarodowym „wszystkimi środkami, które wydadzą się do tego stosowne”. Dlatego też konferencja międzynarodowa, która rozpoczęła się dn.

17 lutego r. b., miała oprócz dyskusji nad rozejmem celnym za swe drugie (i bynajmniej nie wtórne) zadanie wypracowanie programu tych rokowań, które w okresie trwania rozejmu miały pchnąć naprzód dzieło uporządkowania europejskich stosunków gospodarczych drogą odpowiednich układów międzynarodowych. Owocem tych prac jest właśnie podpisany dn. 24 marca, t. j. równocześnie z konwencją handlową (o której mówiliśmy już w artykule, pomieszczonym w zeszycie 15 tygodnika<sup>1)</sup>) układ, którego pełny tytuł brzmi: „protokół, dotyczący się programu przyszłych rokowań, wspomnianych w uchwale X Zgromadzenia Ligi Narodów“.

Jest to, jak widać, tylko program prac. Z tej przyczyny pod względem prawnym stanowi on proste zobowiązanie się rządów. Nie podlega on zatem ratyfikacji przez ciała ustawodawcze. Kto jednak uważałby, iż jest on mniej ważny od konwencji z dn. 24 marca, ten myliłby się zasadniczo. Konwencja zawiera postanowienia, bezpośrednio wiążące państwa, i z tej racji stanowi ona obecnie przedmiot rozmów we wszystkich państwach, ale protokół, jakkolwiek tak szerokiej dyskusji nie podlega, jest w swem znaczeniu bodajże jeszcze znamiennejszym dokumentem od niej.

Składa się on z 3 artykułów i aneksu. Dzięki temu właśnie aneksowi jesteśmy w możności przystąpienia odrazu do omawiania samego dokumentu, nie przedstawiając, jak to było konieczne przy omawianiu konwencji handlowej, dróg dyskusji, jakie do niej doprowadziły. Aneks w tej mierze nas wyręcza. Art. 3 protokołu mówi przecież, iż „w stosowaniu art. art. 1 i 2 (t. j. tych, które zawierają właściwy program prac) weźmie się pod uwagę zalecenia i uwagi, umieszczone w aneksie...“. Jest to zatem przedstawienie tych prądów, jakie w zakresie programu przyszłych prac gospodarczych na terenie Ligi zwyciężyły na konferencji. A prądy te są nader znamienne.

Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia miano wypracować program usunięcia „przeszkód w handlu międzynarodowym“. Wiemy dobrze, co słowa te dotychczas oznaczać zwykły. Owe „entraves au commerce“ — to w pojęciu dotychczasowych dyskusji na terenie Ligi były przede wszystkim wysokie cła w państwach europejskich. Innemi słowy — tak przynajmniej komentowano uchwały zeszłorocznego Zgromadzenia — w okresie rozejmu celnego miano przede wszystkim dokonać „rozbrojenia celnego“. Miano powtórzyć raz jeszcze próbę, która nie udała się już dwa razy, a która swe źródło ma w owem sławnym zaleceniu Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej z 1927 r., głoszącem, iż „nadszedł czas zaprzestać podwyższania ceł i skierować się w kierunku przeciwnym“. Jakiemi drogami miano ku temu dążyć — o tem jeszcze nie mówiono. Wiadomo było, iż dotychczasowe próby — zarówno system „plafond'u“ celnego, jak i obniżanie ceł na wybrane dowolnie poszczególne produkty — nie udały się. Nowych projektów brakło, ale w każdym raie kwestja ceł dominowała w umysłach du-

Aneks do protokołu z dn. 24/III wskazuje jednak, chowichtwórców „rozejmu celnego“, jako zasadniczy motyw w owych projektowanych „négociations ultérieures“. iż konferencja ujęła tę rzecz inaczej. Jeśli chodzi o jej całość, t. j. o poglądy wszystkich delegacji (o ile były one szczerze, trudno dociec), to mówi się w aneksie o poprawie rynku europejskiego „z punktu widze-

nia celnego, jak również z ogólnego punktu widzenia praktycznego“. Ale nietylko chodzi o poprawę rynku europejskiego. Odrazu na samym wstępie wspomina się o „łatwiejszym zbycie produktów rolnych“ w Europie. Co więcej, stwierdza się zaraz potem, iż kraje rolnicze Europy „skarżą się na niedomagania ekonomiczne, które, ich zdaniem, wypływają z protekcjonizmu agrarnego... praktykowanego przez pewne kraje europejskie...“. Kraje przemysłowe zaś, powiada aneks, pragną również załatwić tę sprawę: „widzą one w dobrobycie krajów rolniczych możliwość rozszerzenia rynku dla ich produktów przemysłowych“.

Tu widać główną zmianę, jaka dokonana się w ujęciu zagadnienia celnego na ostatniej konferencji. Dotychczas mówiono o obniżeniu ceł przemysłowych. Obecnie rozpoczyna się rozumowanie w problemie celnym od drugiej strony: od sytuacji państw, które mają cła przemysłowe obniżyć, dochodząc w ten sposób do najbardziej palącego zagadnienia — do kwestji europejskiego rolnictwa.

Dlatego też pierwszy rozdział aneksu zajmuje się wyłącznie sprawą „dostosowania stosunków ekonomicznych między krajami przemysłowymi i rolniczymi“. Projektów poruszono wiele. M. in. odrzucono a limine austriacką propozycję europejskiego cła preferencyjnego na zboże w wysokości 50% cła normalnego. Zobaczymy, iż pozostaje to w związku z zupełnie negatywnym stanowiskiem, jakie zajęła konferencja w stosunku do wszelkich prób ograniczenia klauzuli największego uprzywilejowania do krajów europejskich. Odwrotnie, „uregulowanie“ stosunków krajów przemysłowych i rolniczych wprowadzono na znacznie realniejsze tory. Problem celny w tem zagadnieniu próbowano usunąć niemal zupełnie. Wskazano natomiast na konieczność lepszej organizacji handlowej w rolnictwie europejskim, na racjonalizację europejskiej produkcji rolnej, na statystyki rolne, na kredyt rolniczy, konwencje weterynaryjne, protekcjonizm administracyjny w stosunku do wywozu rolnego (przemiał) i t. d. i t. d. Powzięto, rzecz prosta, odpowiednie zalecenia.

Trudno dziś powiedzieć, ile w tych projektach i zaleceniach jest literatury, a ile istotnie możliwych do zrealizowania projektów. Chodzi nam jednak o coś innego w tej chwili. Chodzi nam o pokazanie, iż skończyło się wreszcie raz na zawsze (ufa'jmy) z traktowaniem kwestji „przeszkód w handlu europejskim“ jako wyłącznie kwestji ceł na produkty przemysłowe, stanowiące obiekt ekspansji wielkoprzemysłowych państw Europy Zachodniej. Prądy opinii na konferencji poszły w kierunku innym: nie walczyć z przesławami niedomagania, ale poszukać jego źródła. Jeśli istnieją w Europie wysokie cła na produkty przemysłowe, to w znacznej mierze dlatego, że istnieje z drugiej strony wielkie niedomaganie europejskiej produkcji rolnej i przeszkody, stawiane jej rozwojowi.

Z tych też właśnie przyczyn zagadnienie celne stało się w programie przyszłych rokowań, wypracowywanym na terenie konferencji, na odmienną płaszczyźnie, niż się tego spodziewano. Wprawdzie wyodrębniono je z reszty projektowanych rokowań międzynarodowych, tworząc dlań art. 1 w protokole, podczas gdy wszystkie inne zagadnienia zebrano w art. 2, ale to, co napisano w owym art. 1, zawiodło w znacznej mierze oczekiwania zachodnio-europejskich „wolno-handlowców“. Postępowano z największą ostrożnością, nie chcąc powtarzać raz jeszcze nieudanej próby

<sup>1)</sup> P. art. Międzynarodowa konwencja handlowa (zesz. 15/1930, str. 647).

„gwałtownego” obniżania cel. W rezultacie wypracowano projekt następujący.

W najbliższym czasie (miało być: do dn. 15 maja, ale nawet i tutaj opuszczono datę, aby nie przesądzać od razu sprawy) Liga Narodów rozesła państwom kwestjonariusz, załączony przy art. 1 protokołu. Kwestjonariusz, przedstawiony przez delegację francuską, ma za zadanie zorientowanie się w ogólnym „problemie celnym” Europy — tak, jak go ujmują wszystkie zainteresowane państwa. Dlatego też zawiera on następujące punkty:

1) nadwyżki produkcji rolnej każdego kraju, normalne ich rynki zbytu i praktyczne możliwości zapewnienia wywozu tych nadwyżek na wspomniane rynki i do innych krajów, gdzie istnieje niedobór produkcji rolnej;

2) możliwości rozszerzenia rynków zbytu na produkty gotowe, a zwłaszcza przez zwiększenie siły nabywczej krajów, konsumujących te produkty;

3) jakie zmiany celne i administracyjne dla produktów rolnych i przemysłowych należałoby zastosować, celem rozszerzenia rynków i poprawy obrotu międzynarodowego?

4) środki, zapewniające obrót i lepsze wykorzystanie surowców, pochodzących z Europy, pomiędzy poszczególnymi państwami.

Widać, iż ankieta oparła się na zaleceniach, zawartych w aneksie, a o których jużśmy mówili. Problem celny jest właściwie tutaj potraktowany ubocznie, a w każdym razie ankieta się doń nie ogranicza. Znów przejawia się w niej zasada, iż rozpocząć trzeba uzdrowienie od państw rolniczych. Skoro one będą mogły rozwijać się należycie, zwiększy się ich siła nabywcza, co właśnie wyjdzie na dobre państwu przemysłowemu. Ankieta ma w tej mierze przynieść — ogólne przynajmniej — materiały. Materiały te będą odpowiednio przepracowane przez Organizację Ekonomiczną Ligi Narodów. Zdaje się (tak przynajmniej czytaliśmy we wstępnych projektach protokołu), do pracy tej mają być przyciągnięci rzeczoznawcy ze strony rządów, gdyż obecny stan Sekcji Ekonomiczno-Finansowej Ligi nie pozwala na zajęcie się tak wielką pracą tylko we własnym zakresie. Ale i tu uniknięto wszelkich precyzji, które mogłyby spowodować trudności w wykonaniu. Początkowo materiał ankietowy miał być przerobiony i odpowiednie wnioski na jego podstawie wypracowane już w ciągu lata — tak, aby we wrześniu r. b. (t. j. w czasie dorocznego Zgromadzenia Ligi) mogła się odbyć konferencja przedwstępna przedstawicieli rządów, w której wzięliby przypuszczalnie udział kierownicy resortów gospodarczych poszczególnych państw, i konferencja ta miałaby za zadanie uchwalenie ostatecznego programu rokowań celnych w szczegółach. Wykonywanie programu miałyby się rozpocząć już najpóźniej w styczniu 1931 r.

Ale w ostatnich poprawkach do protokołu konferencja poszła drogą rozsądku. Wychodziła ona (i słusznie) z założenia, że nie można wróżyć powodzenia tak szybkiej akcji, skoro przecież od 3 lat w gruncie rzeczy prace, prowadzone nad problemem celnym w Genewie, nie posunęły go ani na krok naprzód. Uznano więc za stosowne pozostawienie Sekretarjatowi Ligi większej swobody w dysponowaniu czasem i możliwością zmiany procedury. Niewiadomo jeszcze zatem, kiedy wyznaczy on odpowiedzi na ankietę, czy i kiedy zwoła konferencję przedwstępną rządów, a Rada Ligi ma dopiero na podstawie tych odpowiedzi powziąć

uchwałę co do dalszego programu rokowań. Niejasność posunięto zatem do zenitu, aby łatwiejsze były zmiany. Niemniej jednak jest pewna data, która jak-gdyby ogranicza zdolność manewrowania Organizacji Ekonomicznej Ligi w tym zakresie. Protokół poucza ją bowiem, iż powinna wziąć ona pod uwagę celowość rozpoczęcia rokowań (ale nietylko celnych, lecz i innych) przed dniem 1 kwietnia 1931 r., t. j. przed upływem pierwszego terminu trwania konwencji handlowej z dn. 24 marca. Innymi słowy, należy spodziewać się przeprowadzenia wszystkich wspomnianych prac przygotowawczych do rokowań celnych w ciągu najbliższego roku.

Tyle mówi protokół o sprawach przyszłych rokowań celnych. Widać z tego, iż dotychczasowe fatalne doświadczenia zaważyły w opinii międzynarodowej na wyborze dróg wolniejszych i ostrożniejszych. Tę samą ostrożność obserwujemy, gdy przyglądamy się wynikom dyskusji, jaka odbywała się na konferencji w sprawie, blisko związanej z ogólnym zagadnieniem obniżek cel, a mianowicie nad problemem t. zw. ograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania.

W samym protokole niema o tej sprawie ani słowa. Nic dziwnego, gdyż negatywnych rozstrzygnięć do programu rokowań wstawiać nie było potrzeby. Natomiast cały drugi rozdział aneksu poświęcony jest temu zagadnieniu. Wspomniane było ono zresztą (jak mówiliśmy już powyżej) i w pierwszym rozdziale z okazji wniosku austriackiego w sprawie europejskiego obniżenia cła na zboże. Wiemy, iż rozstrzygnięte zostało tam negatywnie. To negatywne rozstrzygnięcie jednak konkretnego wspomnianego projektu, postawionego z okazji dyskusji spraw rolnych, wpływało z głębokiego przekonania większości delegacji, jakie ujawniło się w teoretycznych dyskusjach nad samą sprawą „wpływu układów wielostronnych na stosunki między państwami, uczestniczącymi w tych układach, i państwami trzecimi”.

Konferencja musiała zetknąć się z tem zagadnieniem. Rozejm celny i rokowania o poprawę warunków handlu międzynarodowego siłą rzeczy w swem założeniu ograniczyły zakres swój do państw europejskich. Z państw pozaeuropejskich, uczestniczących w konferencji, wszystkie niemal zajmowały stanowiska urzędowych obserwatorów, a te nawet, które tytułu tego nie miały, nie brały udziału w dyskusjach. W ten sposób „europejska rodzina”, zastanawiająca się nad regulowaniem swych spraw wewnętrznych w drodze układów wielostronnych, musiała wziąć od razu pod uwagę problem, jak te układy działać będą w stosunku do krajów pozaeuropejskich, nie uczestniczących w tych układach. Czy mają one prawo naskutek posiadanych w układach dwustronnych z każdym z państw europejskich klauzul największego uprzywilejowania do wszystkich tych prerogatyw i korzyści, jakie sobie nawzajem drogą wewnętrznych ustępstw udzielają państwa w Europie? Czy też do tego rodzaju korzyści prawa nie mają, a w takim razie, jak winno być rozwiązane zagadnienie ograniczenia klauzuli największego uprzywilejowania w traktatach dwustronnych? Czy możliwe jest i wskazane dodanie w normalnie istniejącym w każdym traktacie takim artykule o wyjątkach od klauzuli (ruch pograniczny, unje celne, ewent. odszkodowania wojenne i t. d. i t. d.) jeszcze i klauzuli o wyłączeniu dobrodziejstw układów wielostronnych, w których bierze udział jeden z 2 kontrahentów? Nie będziemy na tem miejscu wnikać

w sedno tej zawilej, ważnej i wyjątkowo trudnej sprawy. Powiemy tylko, iż chwilowo „vox populi” wypowiedział się na konferencji przeciwko ograniczeniu klauzuli w stosunku do umów wielostronnych, jakkolwiek odzywały się poszczególne głosy za dyskusowaniem tego zagadnienia w sposób praktyczny. Dodajmy przeto dla ścisłości, iż właściwe zalecenie, jakie konferencja wydała w tym względzie, brzmi:

„Wskutek tego kolektywne rokowania nad tą sprawą nie wydają się do polecenia, mimo przeciwnego zdania kilku delegacji, w obecnym stanie rzeczy, i konferencja uważa, iż poszczególne pomysły, ujawnione w czasie dyskusji, mogłyby być z pożytkiem zachowane w studjach, do których w przyszłości przystąpi się w pełnym zakresie zagadnienia”.

Sprawa jest zatem chwilowo całkowicie pogrzebana. Nieograniczona i bezwarunkowa klauzula największego uprzywilejowania pozostaje nadal prawem niewzruszonym. Wszelkie projekty zatem t. zw. układów regionalnych o charakterze preferencji celnej odesłane zostały ad calendas graecas.

Na art. 1 protokołu i na wspomnianych rozdziałach aneksu wyczerpuje się więc właściwie to, co postanowiono w zakresie zagadnienia przyszłych rokowań celnych. Obecnie należy przystąpić do drugiej części programu, a mianowicie do projektów innych rokowań międzynarodowych, co do których zastrzeżono wyraźnie równorzędność z rokowaniami celnymi. Jedne i drugie powinny się rozpocząć jeszcze w ciągu najbliższego roku, a dla niektórych rozpoczętych już rokowań przewidziane są nawet w tym względzie dokładne daty.

Ścisłe zobowiązanie w sprawie brania udziału w przyszłych rokowaniach figuruje, rzecz prosta, tylko w odniesieniu do tych, które są wspomniane w samym protokole, a mianowicie w jego art. 2. Natomiast trzeci (i ostatni) rozdział aneksu zawiera — poza wymienionymi w protokole — cały szereg innych problemów, gdzie wyraźnego zobowiązania rządów do omawiania ich w najbliższej przyszłości jeszcze niema, ale gdzie wskazano na zasadniczą konieczność przyszłego ich uregulowania. Poza tem do aneksu załączono jeszcze jeden dokument, a mianowicie memoriał specjalny, przedstawiony przez delegację francuską, a zawierający cały szereg punktów, które Francja proponuje rozwiązać w drodze rokowań międzynarodowych. Odpowiednikiem tego memoriału, o którym będziemy musieli wspomnieć nieco szerzej, jest specjalny punkt w art. 2 protokołu, czyniący z kwestyj, poruszonych w memoriale, materiały bliskich bądź co bądź rokowań.

To, co w art. 2 protokołu opatrzone jest datami, stanowi tylko sformułowanie zlecenia co do dalszego prowadzenia już rozpoczętych rokowań pod egidą Ligi Narodów. Tak więc np. do dn. 1 września r. b. państwa winny podać do Sekretarjatu Generalnego wypadki najbardziej jaskrawe protekcyjizmu administracyjnego, jakie spotykają ich wywóz. Na tej podstawie Organizacja Ekonomiczna Ligi ma opracować konwencję przeciwko temu protekcyjizmowi, kodyfikując w niej główne jego przejawy. Dalej — i to z naszego punktu widzenia jest szczególnie ważne — mówi protokół o poparciu i przyspieszeniu prac podkomitetu rzeczoznawców w sprawie weterynaryjnej, aby możliwie szybko, „a jeśli można jeszcze w ciągu 1931 r.”, zebrała się w tej sprawie konferencja międzynarodowa z celem wypracowania

jednej lub wielu międzynarodowych konwencji weterynaryjnych. Wreszcie w zakresie międzynarodowego statutu cudzoziemców protokół powołuje się na podpisany w Paryżu dn. 5 grudnia r. ub. protokół końcowy pierwszej sesji konferencji międzynarodowej w tej sprawie, żądający, aby druga sesja odbyła się jeszcze przed grudniem r. b.

Tu zatem mamy terminy ścisłe. Ale oprócz tych 3 tematów, gdzie takie terminy już w samym protokole przewidziano, mamy jeszcze w art. 2, a więc w ścisłym zobowiązaniu rządów, poruszone i inne sprawy. Do nich należy wysunięta na plan pierwszy niezwykle ważna kwestja przyspieszenia i zakończenia prowadzonych obecnie prac nad ułożeniem jednolitej nomenklatury celnej. Podkomitet techniczny pracuje w istocie nad sprawą tą od dosyć dawna. Nie doszedł jeszcze do końca swych prac, ale już obecnie należy się zastanowić, jak wprowadzić się ową nomenklaturę w życie. Protokół mówi w tej mierze, iż należy to do Organizacji Ekonomicznej Ligi i do Komitetu Ekonomicznego, które mają wspólnie wypracować odpowiednią procedurę.

Następny punkt programu wymaga szerszego omówienia. Protokół mówi o nim tylko tyle, iż Organizacji Ekonomicznej Ligi powierza się zbadanie poszczególnych punktów memoriału, złożonego przez delegację francuską, i, jak mówiliśmy, załączonego do aneksu. Memoriał ten jednak jest o tyle ciekawy, iż porusza cały szereg spraw, możliwych istotnie do rozwiązania drogą układów kolektywnych, a których rozstrzygnięcie przyczyni się niewątpliwie do unormowania międzynarodowych stosunków handlowych. Poza bowiem projektami o charakterze ściśle informacyjnym (jak np. projekt opracowania przez każde państwo wymiaru ceł ad valorem według posiadanych przez nie realnych ceł specyficznych — dla zorientowania się i porównania obciążeń celnych, stosowanych przez poszczególne państwa) mamy tam jeszcze bardzo interesujący projekt opracowania międzynarodowego traktatu handlowego bez części celnej, a więc stworzenie czegoś w rodzaju jednolitych postanowień, normalnie zawartych w każdym dwustronnym traktacie handlowym, postanowień, któreby w formie układu wielostronnego stały niejako ponad istniejącymi traktatami dwustronnymi. W traktacie tym według projektu francuskiego opracowanoby wspólne formuły dla klauzuli największego uprzywilejowania (odpowiednie wyniki prac Komitetu Ekonomicznego byłyby niewątpliwie wzięte tutaj pod uwagę), dla spraw taryfikacyjnych (clenie brutto, netto, tara i t. d.), obliczania ceł ad valorem, opłat wywozowych i wewnętrznych, świadectw pochodzenia, wywiadów celnych, formalności tranzytowych, przeładunkowych i t. d., ustalania narodowości towaru, reglamentacji wolnego handlu, próbek i wzorów (sprawę komiwojażerów przejmuje opracowywany jednocześnie międzynarodowy statut cudzoziemców — p. wyżej), certyfikatów analizy i czystości towarów i nazw regionalnych. Tego rodzaju międzynarodowy traktat handlowy oddałby niewątpliwie znaczne usługi w normalizacji stosunków traktatowych w Europie, co dla handlu międzynarodowego posiada przecież decydujące znaczenie.

Niezależnie od tego wielkiego projektu memoriał francuski wysuwa poza tem plan utworzenia stałego organu „koncyliacji i arbitrażu” (przy Lidze Narodów dla rozstrzygnięcia wszystkich trudności



przy wykonywaniu zarówno wszystkich układów gospodarczych międzynarodowych, już zawartych albo mających być zawartymi na terenie Ligi, jak też nawet i w sprawach, dotyczących się dwustronnych traktatów handlowych. Spór, nierozstrzygnięty przed tym trybunałem, mógłby być odesłany do Trybunału Haskiego w odpowiednim terminie.

Wreszcie projekt francuski przewiduje coroczne zjazdy przedstawicieli rządów (ministrów resortów gospodarczych) na wzór tego kontaktu, jaki w Genewie wytworzył się już między ministrami spraw zagranicznych poszczególnych krajów. Odbierałyby one sprawozdania od Sekretarza Generalnego Ligi o postępach prac gospodarczych pod egidą Ligi, nakreślałyby dalszy ich program i zastanawiałyby się nad jego wykonaniem.

Całość spraw, poruszonych w memorjale francuskim, miałaby zostać powierzona przez Ligę Narodów kilku komitetom technicznym dla opracowania szczegółowego, możliwego do dyskusji na przyszłej konferencji, zwołanej w tej mierze.

Ten cały program prac, wysunięty przez Francję, zajmuje tylko jeden punkt w protokole z dn. 24 marca i, jak powiedzieliśmy, chwilowo zbadać go ma Organizacja Ekonomiczna Ligi, która zapewne pójdzie w myśl wyżej wyłuszczonej przez projektodawcę zasad i przesunie cały ciężar prac na odpowiednie komitety techniczne — również złożone z rzeczoznawców rządowych, jak i te, które będą opracowywały kwestje celne.

Pozostają w art. 2 protokołu jeszcze 4 sprawy, które mają pójść na pierwszy ogień w najbliższych pracach gospodarczych Ligi. Są to:

1) rewizja konwencji międzynarodowej z dn. 3 listopada 1923 r., dotyczącej się uproszczenia formalności celnych; jest to, jak widać z daty, jeden z pierwszych gospodarczych układów międzynarodowych, zawartych pod egidą Ligi; weszła ona w życie niemal wszędzie i, jak brzmia zgodne oceny, funkcjonuje doskonale; niemniej jednak od czasu jej wejścia w życie zaszło wiele zmian i wprowadzono wiele nowych rzeczy w systemy celne poszczególnych państw tak, iż zachodzi konieczność pewnej zmiany postanowień tego układu, ewentualnie — odpowiedniego jego uzupełnienia; przewiduje się nietylko prace techniczne, ale i konferencję specjalną, zwołaną na ten temat;

2) nowa kwestja, która wyplęnęła w pełni dopiero na ostatniej konferencji, a mianowicie zagadnienie premij wywozowych i subsydjów celem popierania krajowej wytwórczości; chodzi o znalezienie odpowiedniego rozwiązania tej sprawy, ewentualnie przez specjalną konwencję międzynarodową; chwilowo protokół poleca Organizacji Ekonomicznej Ligi przygotowanie odpowiedniego materiału, a mianowicie stwierdzenie, jakie istnieją rodzaje wspomnianych premij i subsydjów, jakie są przyczyny ich powstania, w jakiej mierze szkodzą one interesom innych państw, jakimi środkami państwa poszkodowane mogłyby uniknąć tych niepożądanych skutków, i wreszcie, jak powiedziano, czy całość sprawy nie nadawałaby się do zamknięcia w specjalnej konwencji międzynarodowej, regulującej te sprawy;

3) rewizja postanowień konwencji madryckiej z 1891 r., dotyczącej się, jak wiadomo, nielojalnej konkurencji — i to w sensie rozszerzenia jej podstaw; poza tem — w związku z konkurencją nielojalną —

wypracowanie podstaw dla konwencji specjalnej, obejmującej zagadnienie nazw regionalnych (nazwy produktów, które swe specjalne cechy posiadają z racji specjalnych właściwości gleby lub klimatu, w którym powstają) oraz produktów typowych (t. j. takich, gdzie moment gleby i klimatu nie gra wprawdzie roli, ale wyrobił się natomiast oddawna pewien typ danego produktu); na pierwsze zagadnienie kładzie szczególnie nacisk Francja, na drugie — Włochy;

4) wreszcie kwestja podwójnego opodatkowania, traktowana już na specjalnej konferencji w Genewie z końcem 1928 r. oraz, częściowo, przy okazji wypracowywania międzynarodowego statutu cudzoziemców w listopadzie r. ub. w Paryżu; przewiduje się tutaj dalsze prace i ewentualne wypracowanie wzorów konwencji dwustronnych w tym przedmiocie lub (co, nawiasem mówiąc, wydaje się dość trudne, jeśli nie niemożliwe) projektu konwencji wielostronnej.

To są wszystkie projekty, zawarte w protokole, a więc te, co do których zainicjowania lub doprowadzenia do końca istnieje zobowiązanie między rządami. Niewątpliwie te właśnie pójdą na pierwszy ogień w pracach Ligi. Poza tem są jednak i inne kwestje, poruszone w aneksie, co do których konferencja nie zabrała decydującego głosu, które jednak uznała za stosowne poruszyć, wskazując na ich znaczenie. Poświęcony im jest cały rozdział trzeci aneksu, przy czem niejednokrotnie powtórzone są tu zagadnienia, które w następstwie znalazły się w protokole, będąc wysuniętymi przez to na plan pierwszy. Do tych, które wymienia tylko aneks, należą:

1) konwencja międzynarodowa z dn. 8 listopada 1927 r., dotycząca się zniesienia zakazów i ograniczeń wywozu i przywozu; znane powszechnie są jej losy, a zwłaszcza obecny okres krytyczny przed dniem 31 maja r. b., gdy rozstrzyga się jej pełne wejście w życie; niemniej jednak w toku rozmów nad tą sprawą poruszono możliwość zaprojektowania zniesienia tych ograniczeń, które są w konwencji uznane przez art. 6, co przyczyniłoby się, może, do ułatwienia jej ratyfikacji przez niektóre państwa; nie chcąc jednak wywoływać w tej sprawie starcia, większość zebranych wypowiedziała się przeciwko tego rodzaju zaleceniom, wskazując jednak, iż owe wyjątkowe rezerwy powinny w myśl postanowień samej konwencji zniknąć w odpowiednim czasie;

2) protokół z 1923 r. i konwencja z 1927 r. w sprawie arbitrażu handlowego, gdzie chodzi o zebranie możliwie wielkiej liczby ratyfikacji;

3) unifikacja ustawodawstw w sprawie wekslu i czeku, w której to sprawie zbiera się konferencja międzynarodowa dn. 13 maja r. b. w Genewie; w aneksie mamy ze strony konferencji poparcie tej inicjatywy;

4) wreszcie luźne uwagi aneksu tyczą się dalszych prac nad kwestją porozumień przemysłowych (karteli i trustów), prowadzoną przez Komitet Ekonomiczny, dalej — nad kwestją racjonalizacji, prowadzoną już przez Organizację Ekonomiczną Ligi wespół z Międzynarodowym Instytutem Naukowej Organizacji Pracy, wreszcie — nad rozszerzeniem istniejących międzynarodowych układów komunikacyjnych (m. in. projekt układu międzynarodowego w sprawie komunikacji samochodów ciężarowych), nad sprawą taryf kolejowych i nad statystykami (zwłaszcza nad wynikami konwencji o statystykach przemysłowych z dn. 14 grudnia 1928 r.).

\* \* \*

Z podanego powyżej suchego wyliczenia widać, jaki ogrom przyszłych prac międzynarodowych zawarty został w protokóle z dn. 24 marca i dokumentach przy nim załączonych. Już same rokowania, przewidziane na pierwszym planie, zajmą dobre kilka lat wyteżonej pracy. Działalność ekonomiczna Ligi Narodów wstąpiła obecnie w okres „zorganizowany”, gdzie rozstrzygnięcie poszczególnych zagadnień nie będzie prowadzone, jak dotąd, w oderwaniu od całokształtu zamierzeń, ale — odwrotnie — w myśl zupełnie określonego planu. Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy mieli sądzić, że wszystkie projekty, zawarte w protokóle i aneksach, znajdą swe urzeczywistnienie w praktyce, że nie będzie odtąd w pracach ekonomicznych na terenie międzynarodowym załamań i zawodów. Wszystko, co można dotychczas powiedzieć o nowych drogach międzynarodowej współpracy gospodarczej, to stwierdzenie, iż pomyślane one zostały ostrożnie i jakby ze świadomością tych wszystkich trudności, jakie mogą im grozić. Tem realniej się przeto przedstawiają w oczach postronnego obserwatora.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, iż sformułowanie tak szerokiego programu międzynarodowej działalności gospodarczej wkłada na wszystkie pań-

stwa, a więc i na Polskę obowiązek innego ustosunkowania się do tych zagadnień, niż miało to miejsce dotychczas. Potrzeba jest z jednej strony skoordynowania wszystkich czynności, pozostających w związku z międzynarodową akcją gospodarczą, a dokonywanych czyto przez poszczególne resorty rządowe, czyto przez organizacje prywatno-gospodarcze — w jedną całość. To właśnie miał na myśli Rząd, tworząc uchwałą Rady Ministrów z dn. 11 b. m. komitet dla tych spraw przy P. Ministrze Spraw Zagranicznych. Komitet ten będzie centralizował wszystkie kwestje, dotyczące się akcji genewskiej na polu gospodarczym. Wprowadzi pewien ład w traktowaniu poszczególnych tych (a tak różnorodnych) zagadnień przez resorty rządowe i umożliwi szybsze przeprowadzanie wniosków i zajmowanie stanowiska w sprawach pilnych. Jest to zatem inowacja wysoce pożyteczna.

Niewątpliwie, nie wyczerpuje się na tem akcja wewnętrzna u nas w kraju. Trzeba stworzyć kadry osobowe, odpowiednie dla obsady tej zupełnie nowej dziedziny spraw międzynarodowych, a przedewszystkiem odpowiednio zorganizowaną informację w tej dziedzinie.

*Dr. Tadeusz Łychowski*

## WOBEC NOWEJ FALI PROTEKCJONIZMU AGRARNEGO W NIEMCZECH

**J**ESTEŚMY świadkami gwałtownego przypływu w polityce celnej Rzeszy Niemieckiej. Przypływ na grzbiecie spienionych fal niesie stawki agrarne, sięgające wielopiętrowej wysokości w porównaniu z poziomem normalnym, przy którym rozwijało się stosunkowo pomyślnie życie gospodarcze Niemiec, nie wyłączając produkcji rolnej. Obserwator z drugiego brzegu skłonny jest sądzić, że dla wytłomaczenia gwałtowności przypływu nie wystarcza tym razem teoria o cyklicznych nawrotach protekcjonizmu, lecz że dodatkową przyczyną wzburzenia się fal morza niemieckiego jest obecność w niem legendarnego węża morskiego, za którego mógłby uważać umowę handlową polsko-niemiecką.

Przypływ protekcjonizmu agrarnego w Niemczech nosiłby pewne cechy paniki, gdyby nie fakt, że heroldami gwałtownych fal (bo już nie fali) podwyżek są mężowie, osiwiali w praktyce życia gospodarczego i polityce Rzeszy, ludzie trzeźwi, nie poddający się łatwo wzruszeniu i mamidłom, ludzie, znający dobrze istotną wartość umowy handlowej i b. skromne rozmiary wpływu, jaki może mieć na stosunki w rolnictwie niemieckim.

Protekcjonizm agrarny w Niemczech zajął się zatem o różne sprawy Rzeszy, tłumaczy się przyczynami, których nie możemy dobrze zrozumieć.

Skutki wzmożonego protekcjonizmu agrarnego Rzeszy, jeżeli chodzi o wpływ na tendencję polityki gospodarczej w Europie, będą fatalne. Trudno sobie wyobrazić, aby w takich warunkach państwa rolnicze i rolniczo-przemysłowe zgadzały się na obniżenie, czy nawet stabilizowanie swoich stawek celnych odnośnie wyrobów przemysłowych. Mało tego, inne państwa przemysłowe mogą znaleźć w polityce niemieckiej podniętą do podwyżek ceł rolniczych u siebie i w ten

sposób może być łatwo wywołany pożar powszechnych podwyżek, noszących do pewnego stopnia charakter światowej wojny celnej. Praca nad zlokalizowaniem skutków polityki protekcjonistycznej Niemiec będzie bardzo trudna.

Polityka niemiecka nie pozostanie również bez wpływu na opracowujące się obecnie w kilku państwach projekty przyszłych tariff celnych; stronnicy „solidarnego” protekcjonizmu, przemysłowego i rolniczego, znajdują teraz sukurs, gdy zwolennicy ceł umiarkowanych będą w bardzo trudnym położeniu.

Obawiamy się daleko sięgających następstw posunięć niemieckich, następstw, które odbiją się na eksporcie niemieckim i zahamują na dość długi okres czasu wogóle rozwój wymiany międzynarodowej i z tego punktu widzenia posunięcia te możnaby nazwać nieprzezornymi. Rodzą się one niemal z dnia na dzień i realizują z tygodnia na tydzień.

Należy jeszcze podnieść, że agrarne posunięcia protekcjonistyczne w Niemczech czynione są w takich warunkach faktycznych, jakie nigdy nie były wystarczające, aby spowodować podwyżkę ceł przemysłowych, przynajmniej podwyżkę ceł przemysłowych w Polsce. Jeżeli jako przykład weźmiemy dwie kolejne podwyżki ceł na trzodę chlewną, to trzeba zdać sobie sprawę z tego, że przywóz trzody do Niemiec wynosi ostatnio zaledwie około 1% pogłowia trzody w Niemczech (w 1929 r. przywóz żywca wynosił 189.227 q, gdy stan trzody 19,920.000 sztuk, w 1924 r. przywóz 293.038 q, stan trzody 16,894.874 szt.), a po wejściu w życie umowy gospodarczej z Polską przywóz miałby się zwiększyć maksymalnie, w razie pełnego wykorzystania kontyngentu, do około 389.000 q, czyli do około 2% stanu trzody w Niemczech. Otóż, wiadomo powszechnie, że w stosunkach przemysłowych przy-

wóz nawet pięciokrotnie większego odsetka wytwórczości krajowej (10%) nie uważa się za klęskę, a przeciwnie za czynnik, wpływający ożywczo na produkcję krajową i regulującą na poziom cen. W Polsce przywóz wielu towarów sięga 50% i wyżej liczb produkcji krajowej, choć jest rzeczą wiadomą, że w danych gałęziach przemysł krajowy byłby w stanie pokryć znacznie większą niż dotychczas część wewnętrznego zapotrzebowania (przemysł garbarski, elektrotechniczny i in.). W przemyśle włókienniczym zwłaszcza możemy sobie wystarczyć w zupełności, przywozimy jednak spore ilości tkanin. Pomimo to Polska ceł odnośnych dotychczas nie podwyższa, zachowując znacznie zimniejszą krew od swego zachodniego sąsiada.

Podkreślony czerwonym atramentem protekcyjizm przemysłowy Polski w wydawnictwach Ligi Narodów lub Międzynarodowej Izby Handlowej (w szczególności w wydawnictwach Komitetu Austriackiego tej Izby) w zestawieniu z protekcyjizmem agrarnym Niemiec wygląda jako znacznie więcej umiarkowany i więcej stanem faktycznym usprawiedliwiony. Mamy nadzieję, że w swem chwalebnym dążeniu do obrony wolnego handlu wydawnictwa te będą teraz podkreślały dwiema czerwonymi liniami Rzeszę Niemiecką, jako dążącą już nie do ochrony przed nadmierną konkurencją towarów zagranicznych, lecz do całkowitego usunięcia ich z rynku, do zrealizowania hasła zupełnej izolacji gospodarczej swego obszaru w zakresie artykułów rolnych.

Ostatnie podwyżki celne w Niemczech skryształowały się w uchwalonym przez Reichstag w dn. 14 kwietnia r. b. programie rolnym Ministra Schielego. Podwyżki te zostały ustalone na pewien określony termin, mianowicie do dn. 31 marca 1931 r. (bieżący rok gospodarczy) i dotyczą artykułów, które, jak zboża i trzoda chlewna, już poprzednio były przedmiotem podwyżek celnych. Przeprowadzenie nowych podwyżek na te same towary w przeciągu krótkiego czasu nie może świadczyć korzystnie o sposobie pracy i głębokiem pojmowaniu odpowiedzialności za stosunki międzynarodowe przez przywódców „zielonego frontu”. Niewątpliwie, nie zaszły w międzyczasie żadne nowe okoliczności natury gospodarczej, ani nie zebrano żadnych nowych materiałów, któreby mogły dowieść potrzebę zmiany niedawno jeszcze ustalonych stawek.

Zajmiemy się najważniejszymi zmianami, do których należą zmiany ceł na zboża i trzodę.

Co się tyczy z bóż, to powojenną bogatą już historję ceł zbożowych w Niemczech rozpoczyna ustawa o zmianach celnych z dn. 17 sierpnia 1925 r., która przywraca przedwojenną wysokość ceł autonomicznych na zboża i jednocześnie zastosowuje na zamierzony początkowo okres do dn. 31 grudnia 1929 r. cła niższe w rozmiarach mniej więcej przedwojennych ceł konwencyjnych. W stosunku do Polski na mocy rozporządzenia z dn. 2 lipca 1925 r. wchodzi w życie cła bojowe.

W podpisanym dn. 14 maja 1926 r., a obowiązującym od dn. 1 sierpnia 1926 r. traktacie handlowym ze Szwecją Niemcy zniżają swoje cła autonomiczne do poziomu pośredniego pomiędzy wysokością pełnych ceł autonomicznych a ceł zniżonych, faktycznie stosowanych. Cła z traktatu niemiecko-szwedzkiego mogą mieć praktyczne znaczenie tylko wtedy, gdy wygasną, względnie zostaną przedterminowo skasowane cła zniżone.

Otóż, pierwszym objawem wulkanicznego działania protekcyjizmu agrarnego Rzeszy jest zniesienie w końcu czerwca 1929 r. (dn. 26 czerwca) ceł zniżonych; nie czekając na nadejście pierwotnie ustalonego terminu 31 grudnia 1929 r. — zrobiono to o pół roku wcześniej. Bezpośrednim rezultatem tego kroku było efektywne wprowadzenie w życie ceł konwencyjnych z traktatu niemiecko-szwedzkiego.

Podwyżka ta nie zadowoliła Rzeszy, która, dążąc do zastosowania określonych w 1925 r. pełnych ceł autonomicznych, traktat handlowy ze Szwecją wymówiła jednocześnie z cofnięciem ceł zniżonych. Traktat ten wygasł dn. 15 lutego 1930 r., atoli jeszcze przed jego wygaśnięciem ustawą z dn. 22 grudnia 1929 r. Rzesza zastępuje cła autonomiczne z 1925 r. ruchomą skalą ceł, która w praktyce oznacza podwyżkę jeszcze nawet niewprowadzonych w życie ceł z 1925 r. Zdawało się, że sprawa ceł zbożowych została ostatecznie uregulowana. Jednak już po podpisaniu w dn. 17 marca 1930 r. umowy gospodarczej z Polską Parlament Rzeszy dwukrotnie jeszcze zajmuje się sprawą tych ceł, za każdym razem przy odmiennym składzie Rządu: w okresie gabinetu Dr. Müllera uchwała (ustawą z dn. 26 marca 1930 r.) na okres do dn. 31 grudnia 1930 r. pierwsze podwyższenie stawek ruchomej skali z mocą obowiązującą od dn. 27 marca r. b. (oznacza to, że skala ruchoma z ustawy z dn. 22 grudnia 1929 r. obowiązywała zaledwie od dn. 15 lutego 1930 r. do dn. 26 marca 1930 r.), a w okresie już obecnego gabinetu uchwała w programie rolnym Ministra Schielego z dn. 14 kwietnia 1930 r. na okres do dn. 31 marca 1931 r. drugą podwyżkę ruchomej skali, która powoduje, że nowela z dn. 26 marca r. b. obowiązuje jeszcze krócej niż ustawa z dn. 22 grudnia 1929 r. (w każdym razie nie do końca r. b., jak przewidywała).

Trudno jest dobrze zorientować się w tych szybko po sobie następujących i nie zawsze nawet w praktyce zastosowanych zmianach.

O ile to było możliwe, w poniższem zestawieniu staraliśmy się podać omawiane zmiany:

(p. tablicę na następnej stronie)

Należy nadmienić, odnośnie pszenicy, że już w noweli z dn. 26 marca 1930 r. był zawarty artykuł, dający Rządowi możność podwyższania cła powyżej górnej granicy RM 12 w wypadku niezwykle silnej niżki cen pszenicy na rynku światowym, a mianowicie, gdy cena pszenicy spadnie o 40% lub więcej w porównaniu ze stanem z dn. 18 marca 1930 r.

Ciekawe jest zjawisko nawrotu protekcyjizmu agrarnego Rzeszy do ceł ruchomych, stanowiących niegdyś akcesorium merkantylizmu angielskiego. Cła ruchome były wznowione po wojnie na bardzo krótko przez Austrię i Czechosłowację, oba te kraje porzuciły już jednak tę formę na korzyść idei cła stałego. Czy nawrót niemiecki do bardzo w praktyce niewygodnej, a w teorii zawodnej formy ceł, jaką są cła ruchome, nie zawiera pewnych momentów taktycznych, potrzebnych w okresie sprawowania rządów przez gabinet koalicyjny? Domysły te zdaje się potwierdzać okoliczność, że wprowadzona już przez nowy gabinet w programie Ministra Schielego ruchoma skala ceł właściwie przerodziła się w pełnomocnictwo dla Rządu do dowolnego podwyższania ceł w górę przy cenach, których określoną w ustawie górną granicę prawdopodobnie nieprędko będzie można osiągnąć.

	S t a w k i c e l n e -- w R M o d 1 0 0 k g						
	autonomiczne z 1925 r.		bojowe przeciwko Polsce (od 1925)	konwencyjne (praktycznie od 26/VI 1929 do 15/II 1930)	ruchoma skala cel, względnie cło stałe		
	pełne (praktycznie nie-zastosowane)	zniżone (od 1925 do 26/VI 1929)			z 1929 r. (praktycznie od 15/II do 26/III 1930)	z 26/III 1930 (od 27/III 1930)	z 14/IV 1930
Żyto . . .	7'—	5'—	10'—	6'—	przy cenie krajowej poniżej: RM 230 9'— " 230 7'— powyżej: RM 230 3'— zmiany co 4 mies. <sup>1)</sup>		możność podwyższenia w górę przy cenie poniżej RM 230 bez ograniczenia; zmiany cła mogą następować co 6 mies.
Pszenica . .	7'50	5'—	10'—	6'50	przy cenie krajowej poniżej: RM 260 9'50 " 260 7'50 powyżej: RM 260 3'50 zmiany co 4 mies. <sup>2)</sup>	jak w skali z 1929 r., lecz zamiast 9'50 — 12'— zamiast 3'50 — 1'50 zmiany co 3 mies. <sup>3)</sup>	możność podwyższenia w górę przy cenie poniżej RM 260 bez ograniczenia; zmiany co 6 mies.
Jęczmień . .	7'—	7'—	10'—	5'—	cło stałe 9'—	Rząd może podwyższyć cło do 10'— lub zniżyć do 2'— <sup>4)</sup>	jak 26/III 1930 r., lecz zamiast 10 — 12'—
Jęczmień pastewny .	7'—	2'—	—	—	do 3/XII 1930 5'— od 1/I 1931 2'—	stawki jak na jęczmień, lecz Rząd może zniżyć do 2'— po udowodnieniu nabycia żyta znaczonego	—
Owies . . .	7'—	5'—	—	6'—	cło stałe 8'—	Rząd może podwyższyć cło do 12'— lub zniżyć do 4'— <sup>5)</sup>	Rząd ustala wysokość cła w zależności od stanu rynku, bez ograniczenia wysokości.

Drugą grupą najważniejszych dla nas posunięć protekcyjnych Rzeszy są zmiany w zakresie cel na trzodę chlewną. Zmiany te godzą w nasze interesy eksportowe w sposób jeszcze bardziej dotkliwy, ponieważ o ile w dziedzinie zbóż jesteśmy eksporterami o charakterze dosyć zmiennym, w zależności od stanu urodzajów, o tyle w dziedzinie zwierząt hodowlanych posiadamy stałe poważne nadwyżki wywozowe i dlatego możliwość wywozu trzody do Niemiec, przynajmniej w skromnym zakresie, była jednym z głównych celów podpisanej w dn. 17 marca r. b. umowy gospodarczej.

Protekcjonizm niemiecki w tym zakresie wyrażał się już wcześniej i dobitnie przez wprowadzenie w ustawie z dn. 17 sierpnia 1925 r. t. zw. cel minimalnych („opancerzonych”) na trzodę, poniżej których nie wolno zniżyć ochrony w traktatach handlowych. Fakt ten wskazuje na to, że o ile co do zbóż polityka niemiecka w pierwszych latach powojennych zdradzała może pewne wahania, o tyle co do zwierząt hodowlanych stanęła niemal odrazu na stanowisku protekcjonizmu, idąc nawet na utrudnienie, czy uniemożliwienie zawarcia pewnych traktatów handlowych przez ograniczenie możliwości koncesyj. Podczas zmian celnych z końca czerwca 1929 r. zalecono Rządowi skreślenie cel konwencyjnych na trzodę, zawartych we wspomnianym już traktacie handlowym ze Szwecją z 1926 r. Istotnie, t. zw. drugi protokół dodatkowy,

podpisany dn. 30 listopada 1929 r., skreśla cła konwencyjne na trzodę, pozwalając na zastosowanie cel autonomicznych. W dalszym ciągu, nowela z dn. 22 grudnia 1929 r. czyni dwa posunięcia: podwyższa cła minimalne („opancerzone”) oraz do taryfy wprowadza cło ruchome na miejsce dotychczasowego stałego. Ze skali cła ruchomego wynika, że biorąc pod uwagę ostatnie notowania na rynku berlińskim, cło w praktyce zostaje podwyższone o 50%.

Program rolny Ministra Schielego w sposób zdecydowany uderzył w możliwość eksportowania trzody do Niemiec, podwyższając stawki ruchomej skali z 1929 r. o 33 do 100%.

Poniżej zestawiamy posunięcia celne Rzeszy odnośnie trzody chlewnej:

(p. tablicę na następnej stronie)

Podług prognozy „Reichsforschungstelle für landwirtschaftliches Marktwesen”, niemieckiej instytucji państwowej, poświęcającej się badaniu konjunktury zbytu w rolnictwie, nie należy oczekiwać w r. b. podniesienia się cen trzody na rynku niemieckim powyżej RM 75 za 50 kg, z czego wynikałoby, że należy liczyć się ze stosowaniem przez dłuższy okres czasu najwyższej stawki ruchomej skali cel, t. j. RM 36.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę utrzymującą się od początku r. b. cenę w Polsce około zł 2'30 za kg żywca i dodamy stawkę celną RM 36, czyli

<sup>1)</sup> Praktycznie RM 9.

<sup>2)</sup> Praktycznie RM 9'50.

<sup>3)</sup> Praktycznie RM 12.

<sup>4)</sup> W rozporządzeniu wykonawczem podwyższono do RM 10.

<sup>5)</sup> W rozporządzeniu wykonawczem podwyższono do RM 12.

	Stawki celne — w RM od 100 kg żywej wagi							
	Przed wojną		P o w o j n i e					
	auton.	konwenc.	ustawa z 1925 r.		konwencyjne tr. ze Szwecją od 1/VIII 1926 do 15/I 1930	nowela z 1929 r. (od 1/I 1930)		program z 14/IV 1930 r.
			auton.	minim.		auton.	minim.	
Trzoda chlewna	18—	9—	18—	14·50	16—	przy cenie berlińskiej:  poniżej: RM 70           27— RM 70 do 85   18—  powyżej: RM 85           9—  ceny średnie za 2 tyg., zmiana cła 10-go dnia po tym okresie	16—	przy cenie berlińskiej:  poniżej: RM 75           36— RM 75 do 85   29—  powyżej: RM 85           18—

zł 0·75 od 1 kg, to otrzymujemy cenę zł 3, nie licząc już kosztów przewozu, jaką musiałby zapłacić importer niemiecki. Tymczasem obecnie notowania rynku berlińskiego dla odpowiedniego towaru wynoszą około RM 65 za 50 kg, czyli zł 2·75 za kg. Za trzodę importowaną płać nieco mniej, co nawet przewiduje towarzysząca traktatowi handlowemu umowa, dotycząca odbierania przyznanego Polsce kontyngentu trzody w drodze zastosowania gwarancji Reichsverband'u der Deutschen Industrie. Oczywiście, w takich warunkach nawet gwarancja nie będzie w stanie umożliwić eksportu z Polski trzody do Niemiec, chyba że eksporterzy nasi zdecydują się

przyjmować od odbiorców ceny, przynoszące stratę. Przy cła Ministra Schielego znaczenie rynku niemieckiego zmieni się w tym sensie, że zamiast dalszego urentownienia naszej hodowli, rynek ten tylko wtedy będzie wchodził w rachubę, jeżeli ceny u nas spadną skutkiem nadmiaru stanu trzody ponad zapotrzebowanie innych rynków. Trudno zaś będzie liczyć na stały rentowny zbyt przyznanej kwoty. Regulatorami naszej hodowli w dalszym ciągu będą inne rynki, z których najkorzystniejszy dla nas angielski rynek bekonowy pocnie odgrywać coraz poważniejszą rolę.

S. Fr. Królikowski

## ŻYCIE GOSPODARCZE

### Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

**NOWY PODSEKRETARZ STANU.** — W dn. 15 kwietnia r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację P. Józefa Kożuchowskiego, Dyrektora Departamentu I Organizacyjnego Ministerstwa Prze-

mysłu i Handlu na stanowisko Podsekretarza Stanu w temże Ministerstwie. W związku z wyjazdem Pana Ministra Kwiatkowskiego w dn. 12 b. m. na 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy, Pan Wiceminister Kożuchowski objął kierownictwo Ministerstwem.

## GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ

### PRZEMYSŁ NAFTOWY

**PRZEMYSŁ RAFINERYJNY W 1929 R.<sup>1)</sup>** — Stan przemysłu naftowego rafineryjnego w 1929 r. w porównaniu z 1928 r. przedstawia zestawienie następujące (w tonnach):

	Produkcja		Konsumpcja krajowa		Eksport	
	1929	1928	1929	1928	1929	1928
Benzyna . . .	102.125 <sup>2)</sup>	96.749 <sup>2)</sup>	89.804 <sup>3)</sup>	69.405 <sup>3)</sup>	43.930 <sup>1)</sup>	61.758 <sup>3)</sup>
Nafta . . .	188.259	216.712	153.847	147.895	57.173	41.436
Olej gazowy i opalowy . . .	121.701	126.491	69.033	55.396	61.431	62.034

Oleje smarowe	98.968	107.920	61.505	62.205	41.031	35.868
Parafina . . .	35.779	40.086	9.452	5.619	26.779	34.444
Świece . . .	207	163	33	71	204	111
Asfalt . . .	20.121	19.959	8.718	7.104	7.650	6.542
Koks . . .	11.759	10.236	1.042	1.369	925	8.058
Półprodukty i pozostał. . .	13.037	42.696	17.690	21.479	3.363	9.997
Stałe smary, wazelina . . .	2.714	2.971	2.396	2.665	282	229

Razem: 594.670 663.983 413.520 373.208 248.768 260.477

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła w 1929 r. ogółem 656.143 t, czyli obniżyła się w porównaniu z 1928 r. o prawie 10% (w 1928 r. przeróbka wyniosła 725.370 t).

Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wyniosła:

<sup>1)</sup> „Przemysł rafineryjny w 1928 r.” — p. tyg. „Przemysł i Handel” zesz. 18/1929, str. 759.

<sup>2)</sup> Bez gazoliny.

<sup>3)</sup> Z gazoliną.

	Tonn	%
Ropa marki Borysław . . . . .	479.846	73.1
„ specjalna małoparafinowa . . .	93.367	14.2
„ „ bezparafinowa . . . . .	82.930	12.7

Ponieważ produkcja netto ropy na kopalniach (t. j. bez opał, zanieczyszczenia i manka) wynosiła w 1929 r. ogółem 647.500 t, przeróbka ropy była większa niż produkcja, co wpłynęło oczywiście na zmniejszenie się zapasów surowca w towarzystwach magazynowych.

Miesięcznie przerabiano przeciętnie 54.680 t ropy, podczas gdy w 1928 r. przerabiano 56.800 t. W Państw. Fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu przerobiono w 1929 r. ogółem 102.055 t ropy, czyli o 4.300 t mniej niż w 1928 r. (106.355 t). Przeróbka ta stanowiła 15.5% ogólnej przeróbki ropy w rafineriach (14.6% w 1928 r.).

Z przerobionej ropy otrzymano 594.670 t różnych produktów naftowych, czyli że strata przy przeróbce stanowiła 9.3% (61.500 t). Straty te odpowiednio wynosiły: w 1928 r. 8.6%, w 1927 r. 9.3%.

Stosunek wytwórczości poszczególnych produktów do ogólnej ilości ropy, przerobionej w rafineriach, przedstawia się następująco (w %-ach):

	1929	1928	1927
Benzyna . . . . .	15.5	13.3	13.2
Nafta . . . . .	28.6	30.0	29.9
Oleje gazowe i opałowe . . . . .	18.6	17.5	16.9
Oleje smarowe . . . . .	15.1	14.8	13.8
Parafina i świece . . . . .	5.5	5.5	5.5
Półprodukty i pozostał. . . . .	2.0	5.9	7.0
Inne produkty . . . . .	5.4	4.4	4.4
Razem:	90.7	91.4	90.7

Zauważyć się daje przede wszystkim wzrost wytwórczości benzyn, olejów napędowych (gazowe i opałowe), asfaltu i koksu, oraz spadek wytwórczości półproduktów i pozostałości (ropał, gudron, olej parafinowy i inne).

Wzrost produkcji benzyny należy przypisać przeważnie dwóm okolicznościom: 1) postępowi w manipulacji (magazynowaniu i transporcie) surowcem naftowym na kopalniach i w rafineriach, które to postępy zmniejszyły straty od ulatniania się lekkich frakcyj benzynowych, i 2) większemu wykorzystaniu nowoczesnych urządzeń destylacyjnych (zwłaszcza t. zw. „rozkładowych”) zainstalowanych w latach ostatnich na 2 rafineriach, celem przerabiania mniej wartościowych produktów (przeważnie olej gazowy) na benzynę.

Ogólna produkcja benzyny w Polsce, po uwzględnieniu wytworzonej z gazów ziemnych gazoliny, którą miesza się w rafineriach z ciężkimi benzynami dla otrzymania benzyny motorowej, wynosiła w 1929 r.  $102.125 + 34.504 = 136.629$  t, podczas gdy w 1928 r. produkcja ta wynosiła 128.604 t. W tej liczbie używano 6.300 t benzyny z destylacji rozkładowej.

Wzrost produkcji olejów napędowych zależy przeważnie od zwiększenia wytwórczości oleju opałowego, otrzymywanego podczas destylacji rozkładowej („krakowej”).

Zwiększenie się wytwórczości „innych produktów” (asfalt, koks), względnie obniżenie się wytwórczości półproduktów, świadczy o ciągłym dążeniu naszych rafinerij do dalszego udoskonalenia produkcji i doprowadzenia przeróbki do produktów końcowych („finalnych”).

Ponieważ ogólna zdolność przerobcza naszych rafinerij wynosi ok. 110.000 t miesięcznie, przeróbka zaś przeciętna w 1929 r. wynosiła 54.680 t, stanowiła przeróbka surowca ok. 50% całkowitej zdolności przerobczej zakładów (w 1928 r. 55%). Rafinerje pracowały zatem pod tym względem mniej ekonomicznie niż w 1928 r.

Pomyślnym objawem dla przemysłu naftowego jest dalszy wzrost konsumpcji wewnętrznej produktów naftowych.

Wzrost tej konsumpcji przedstawia się następująco:

	Ogółem tonn	Na głowę ludności kg
1929 . . . . .	413.520	13.38
1928 . . . . .	373.208	12.40
1927 . . . . .	357.712	11.98
1926 . . . . .	309.018	10.03
1925 . . . . .	274.032	9.04

Nasza konsumpcja krajowa przedstawia się jednak dotychczas bardzo skromnie w porównaniu z innymi krajami europejskimi, w których spożycie wynosiło (w 1929 r. — w kg na głowę ludności):

Francja . . . . .	75
Niemcy . . . . .	42
Czechosłowacja . . . . .	24

Stan konsumpcji głównych produktów naftowych przedstawia zestawienie następująco (w tonnach):

	Benzyna	Nafta	Oleje pędne	Oleje smarowe
1929	89.804	153.847	69.033	61.505
1928	69.405	147.895	55.396	62.205
1927	50.465	149.375	46.041	62.483
1926	32.883	135.556	24.100	64.463

Z powyższych danych wynika, że spożycie benzyny wzrosło o 30% w stosunku do spożycia zeszłorocznego. Ponieważ wzrost ten w 1928 r. wynosił 38%, a w 1927 r. 50%, widoczne jest, że tempo wzrostu spożycia benzyny słabnie. Jeżeli uwzględnimy, że, mimo spadku produkcji ropy, wytwórczość benzyn w rafineriach, dzięki zastosowaniu nowoczesnych urządzeń destylacyjnych, wzrasta — z drugiej zaś strony, spożycie benzyny rozwija się nie w tak szybkim tempie, jak pierwotnie oczekiwano — przychodzimy do wniosku, że obawy, wypowiedziane często w ostatnim czasie, o grożącym nam w najbliższej przyszłości kryzysie samowystarczalności benzynowej, nie są jednak dostatecznie uzasadnione, zwłaszcza jeżeli weźmiemy na uwagę możliwość zastosowania w przyszłości w szerszym zakresie, niż to się dzieje obecnie, namiastek napędowych do motorów (spiryтусowych, benzolowych).

Spożycie benzyny na głowę ludności wynosi obecnie w Polsce rocznie ok. 2.9 kg, podczas gdy w Czechosłowacji ok. 10 kg, w Niemczech przeszło 12 kg, we Francji 42 kg.

Spożycie nafty wykazuje w ostatnich latach stabilizację. Zależy to od szybko postępującej elektryfikacji kraju, zwłaszcza w dzielnicach bardziej kulturalnych, które przedtem były poważnymi konsumentami nafty, złego stanu komunikacyjnego na ziemiach wschodnich, utrudniającego dowóz nafty do odleglejszych osiedli, — wreszcie znaczny wpływ wywiera tu oczywiście depresja gospodarcza, zmuszająca do jaknajdalej idących oszczędności.

Najskuteczniejszym środkiem do wzmocnienia konsumpcji nafty byłoby oczywiście obniżenie ceny samego produktu, przynajmniej na ziemiach wschodnich. Sprawa

potania nafty — w rezultacie obniżenia kosztów własnych, rafineryjnych i handlowych, jest jednak b. zawiła ze względu na to, że wiąże się ona ściśle z zagadnieniem ceny surowca ropy, wydobywanego w Polsce w wyjątkowo trudnych warunkach naturalnych (wielka głębokość szybów, słaba ich wydajność), z nierentownością eksportu i niemożnością, wobec braku surowca, wyzyskania całkowitej zdolności przerobowej zakładów.

Spożycie nafty na głowę ludności wynosi obecnie ok. 5 kg, (w Czechosłowacji ok. 5 kg, we Francji 6 kg). Należy jednak uwzględnić, że w tych krajach elektryfikacja jest znacznie dalej posunięta niż w Polsce.

Konsumpcja olejów napędowych do motorów (oleje gazowe) poczyniła w 1929 r. dalsze znaczne postępy. Wzrost konsumpcji wyniósł prawie 25%, czyli więcej niż ten wzrost wynosił w 1928 r. (20%). Świadczy to o dalszym uprzemysławianiu kraju oraz o dążeniu

naszego przemysłu do ekonomizacji popędu drogą stosowania nowoczesnych silników spalinowych.

Spożycie olejów pędnych na głowę ludności wynosiło ok. 2'2 kg (w 1928 r. 1'8 kg, w 1927 r. 1'5 kg). Odnośne dane wynosiły dla innych krajów: dla Czechosłowacji ok. 2'5 kg, dla Niemiec 5'5 kg.

Spożycie krajowych olejów smarowych obniżyło się nieznacznie w 1929 r. w stosunku do 3 lat poprzednich; spowodowane to zostało pewną depresją, która zaprowadziła ostatnio w wielu gałęziach naszego przemysłu — tego głównego konsumenta smarów.

Jednocześnie import olejów smarowych do kraju (przeważnie olejów specjalnych) jest w dalszym ciągu dość znaczny i wyniósł (według danych Gł. Urz. Stat.) w 1929 r. 4.634 t (w 1928 r. 4.227 t). Ogólne spożycie smarów wyniosło zatem w 1929 r. 66.139 t w stosunku do 66.432 t w 1928 r. Na głowę ludności przypadało zatem w Polsce w 1929 r. 2'1 kg smarów.

#### Eksport do poszczególnych Krajów (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opałowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło naffinowe	Półprodukty <sup>1)</sup>	Pozost. destyl. <sup>2)</sup>	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Anglja . . . . .	13	—	—	—	—	7	—	130	—	1	—	—	—	—	151
Austria . . . . .	1.353	25	1.853	—	20.341	1.897	4.799	1.723	—	174	1.651	96	—	466	34.378
Argentyna . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	329	—	—	—	—	—	—	329
Algier . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	15
Belgja . . . . .	—	—	57	—	—	30	—	15	—	100	—	—	—	—	202
Bułgaria . . . . .	—	—	30	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	31
Brazylja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	62	—	—	—	—	—	—	62
Boliwia . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	3
Czechosłowacja . . . . .	14.953	14.300	921	17.334	3.478	3.404	6.652	1.072	—	827	207	103	—	358	63.609
Columbja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	129	—	—	—	—	—	—	129
Chile . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	80
Danja . . . . .	1.851	—	—	161	285	61	—	—	—	78	—	—	—	16	2.452
Estonja . . . . .	—	—	—	—	92	33	—	—	—	—	—	—	—	—	125
Francja . . . . .	638	—	1.563	—	7.444	531	—	815	—	128	24	1	—	5	11.149
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	510	—	—	—	—	12	—	522
Hiszpanja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	65	—	—	—	1	—	—	66
Indje . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	95	—	—	—	—	—	—	95
Jugosławja . . . . .	33	—	15	—	—	779	—	2.039	—	326	—	46	—	—	3.238
Japonja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	45
Litwa . . . . .	—	—	282	—	372	209	—	—	—	36	—	—	—	—	899
Łotwa . . . . .	42	—	1.853	—	1.379	801	31	15	—	5	—	—	20	120	4.266
Meksyk . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	25	—	—	—	—	—	—	25
Niemcy . . . . .	130	—	408	—	288	1.312	102	6.002	—	4.981	4.357	—	299	1.403	19.282
Peru . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	—	20
Rumunja . . . . .	—	—	—	—	—	250	—	44	—	—	—	33	—	—	327
Szwajcaria . . . . .	368	—	75	1.051	13.959	301	—	580	—	45	232	—	—	76	16.687
Szwecja . . . . .	523	—	690	14	292	921	31	193	—	405	—	—	—	15	3.084
Syrja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—	24
Stany Zjedn. Am. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	15
Turcja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	80
Urugwaj . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	80
Węgry . . . . .	23	12	53	—	602	700	816	998	—	9	—	—	—	256	3.469
Włochy . . . . .	1.166	—	374	—	—	406	—	2.027	—	100	96	—	—	—	4.169
Inne kraje . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	77	—	—	—	—	—	—	77
<b>Razem:</b>	<b>21.093</b>	<b>14.337</b>	<b>8.174</b>	<b>18.560</b>	<b>48.532</b>	<b>11.643</b>	<b>12.431</b>	<b>17.307</b>	<b>—</b>	<b>7.215</b>	<b>6.567</b>	<b>280</b>	<b>331</b>	<b>2.715</b>	<b>169.185</b>
Gdańsk loco . . . . .	2.654	—	5.755	70	5.521	2.542	—	2.425	10	418	337	1	—	274	20.007
„ tranzyt . . . . .	5.846	—	24.242	372	7.391	12.844	1.571	7.047	194	5	—	1	32	31	59.576
<b>Ogółem:</b>	<b>29.593</b>	<b>14.337</b>	<b>38.171</b>	<b>19.002</b>	<b>61.444</b>	<b>27.029</b>	<b>14.002</b>	<b>26.779</b>	<b>204</b>	<b>7.638</b>	<b>6.904</b>	<b>282</b>	<b>363</b>	<b>3.020</b>	<b>248.768</b>

<sup>1)</sup> Olej parafinowy i odcieki, olej prasowy, gacz, oleje potne. <sup>2)</sup> Ropał, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

Eksport produktów naftowych wykazał w 1929 r. w dalszym ciągu niżkę (o 11.700 t) w porównaniu z 1928 r. Wpływają tu oczywiście, poza zwiększeniem zapotrzebowaniem w kraju (benzyna, oleje gazowe) niepomyślne konjunktury na rynkach zagranicznych, w związku z nadprodukcją surowca ropnego w Ameryce oraz wzmóżona konkurencja na rynkach środkowo-europejskich produktów rumuńskich i sowieckich.

Wzrost konsumpcji krajowej i spadek eksportu uwidoczony jest w następującym zestawieniu %-owego udziału spożycia krajowego i eksportu w ogólnym rozchodzie rocznym produktów naftowych:

	Konsumpcja wewnętrzna	Eksport
	%	%
1927	57	43
1928	59	41
1929	62	38

Pierwsze miejsce w eksporcie w 1929 r. zajmuje olej gazowy i opałowy, którego wywóz stanowił ilościowo prawie 25% całości eksportu (w 1927 r. 21%, w 1928 r. 24%). Najwięcej tego produktu wywieziono do Austrii (33%), następnie do Szwajcarii i Francji.

Na drugim miejscu znajdujemy naftę (rafinowaną i półprodukt — nafta destylowana), której eksport wyniósł 57.173 t, czyli 23% całości eksportu produktów naftowych (w 1928 r. zaledwie 16%). W związku ze wzmóżeniem eksportu nafty nastąpiło znaczne (o 50%) obniżenie się zapasów tego produktu w rafinerjach.

Najwięcej wywieziono nafty tranzytem przez Gdańsk do różnych krajów europejskich (Francja, Szwecja, Lotwa).

Czechosłowacja, ten do 1928 r. nasz główny odbiorca nafty, została w 1929 r. odsunięta na drugie miejsce. Naftę do Czechosłowacji, jak zwykle, wywożono prawie wyłącznie w postaci półproduktu (destylat naftowy) do rafinerji, położonych bliżej granicy polskiej. Produkt ten napotykał na rynku czeskim na silną konkurencję rumuńską, jak to uwidacznia następujące zestawienie (w tonnach):

	1927	1928	1929
Import z Rumunii . . .	11.020	20.331	6.924
" " Polski . . .	36.002	26.506	17.334

Benzyne wywieziono w 1929 r. 43.930 t (w 1928 r. 61.758 t). Spadek wywozu jest zrozumiały ze względu na niekorzystne konjunktury zagranicą i znaczne zapotrzebowanie w kraju. Wywóz benzyn stanowił w 1929 r. zaledwie 18% (w latach 1927 i 1928 23%) całości eksportu produktów naftowych. Najwięcej wywieziono tego produktu do Czechosłowacji (66%), jednak i benzyna napotyka w tym kraju na coraz to silniejszą konkurencję obcych produktów, przeważnie rumuńskiego. Wynika to z następującego zestawienia (według danych stat. czeskosłowackiej — w tonnach):

	1927	1928	1929	
Benzyna surowa . . .	Rumunia	5.445	29.356	65.882
	Polska	35.014	34.532	26.043
" rektyfikow. . .	Rumunia	26.926	25.951	25.873
	Polska	11.691	9.604	4.620

Eksport olejów smarowych wzrósł znacznie w porównaniu z 1928 r., a mianowicie o przeszło 5.000 t, Eksport smarów kierowany był przeważnie drogą morską przez Gdańsk (do Francji, Belgji, Szwecji).

Do Czechosłowacji wywieziono 10.056 t (przeważnie w formie destylatu), a więc prawie to samo, co w 1928 r. (10.659 t). W sprzedaży smarów napotymano w dalszym ciągu na pewne trudności, wobec

czego zapasy tego produktu w rafinerjach są stosunkowo znaczne (34.905 t w dn. 31/XII).

Eksport parafiny wykazał w 1929 r. pewne obniżenie się w porównaniu z 1928 r., co zostało spowodowane w znacznej mierze zwiększeniem się zapotrzebowania w kraju, po wyczerpaniu się zapasów parafiny, zakupionych przez hurtowników w czasie deruty cen na jesieni 1927 r. przed zawarciem Syndykatu Naftowego. Najwięcej parafiny wywieziono drogą morską przez Gdańsk do Francji, Włoch, Anglii, Grecji.

Pierwsze miejsce w polskim eksporcie naftowym zajmowała, jak zwykle, Czechosłowacja (26% całości eksportu wobec 35% w 1928 r. i 40% w 1927 r.), do której wywozi się jednak przeważnie półprodukty (destylaty nafty i smarów, benzyna surowa). Na drugim miejscu stał, jak i w 1928 r., wywóz tranzytem przez Gdańsk, skąd eksportowano produkty drogą morską na różne rynki zagraniczne (Francja, Anglia, Belgja, Włochy, Lotwa, Szwecja i inne).

Do Austrii wyeksportowano ogółem prawie 14% całego eksportu (to samo, co w 1928 r.), przeważnie oleje gazowe. Do Niemiec eksportowano w dalszym ciągu prawie wyłącznie produkty mniej wartościowe (asfalt, koks). Poważne miejsce w eksporcie oleju gazowego zajmowała Szwajcarya, dokąd wywieziono ok. 23% całości eksportu tego produktu.

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w 1929 r. w porównaniu z 1928 r. i 1927 r. przedstawia zestawienie następujące (według danych Główn. Urz. Stat.—w tys. Z):

	1929	1928	1927
Benzyna . . . . .	14.977	24.245	28.744
Nafta . . . . .	10.143	8.612	13.439
Oleje pędne . . . . .	8.589	9.338	10.613
Oleje smarowe . . . . .	10.260	10.373	13.326
Parafina . . . . .	27.306	27.023	22.270
Razem:	71.275	79.591	88.392

Z powyższego zestawienia wynika, że wartość eksportu głównych produktów naftowych w 1929 r. stanowiła 90% wartości tego eksportu w 1928 r. Ten stosunkowo pomyślny wynik należy przypisać prawie wyłącznie wzmóżeniu się eksportu nafty, ponieważ wartości wszystkich innych produktów, poza parafiną, obniżyły się (zwłaszcza wartość wyeksportowanej benzyny).

Następujące zestawienie przedstawia stan zapasów produktów naftowych w rafinerjach na początku i w końcu 1929 r. (w tonnach):

	1/I 1929	31/XII 1929
Benzyna . . . . .	15.054	16.052
Nafta . . . . .	46.345	23.651
Olej gazowy . . . . .	29.905	22.280
Oleje smarowe . . . . .	38.886	34.905
Parafina i świece . . . . .	4.135	3.632
Półprodukty i pozostałości . . . . .	81.464	74.922
Inne produkty . . . . .	15.191	21.229
Razem:	230.980	196.671

W przeciwieństwie do 1928 r., w którym zaznaczył się znaczny wzrost zapasów prawie wszystkich produktów (zwłaszcza nafty), zapasy prawie wszystkich wytworów naftowych wykazały spadek (zwłaszcza znaczny dla nafty). Jedynie powiększyły się zapasy benzyny (o 1.000 t) oraz asfaltu, koksu i smarów stałych.

Ceny produktów naftowych, ustalone przez Syndykat Przemysłu Naftowego, pozostały w 1929 r. bez zmian aż do końca października. Od dn. 23/X,



w związku z podwyższeniem taryf kolejowych, ceny te, za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, były odpowiednio do podwyżki tych taryf, podniesione i wynosiły (w zł za 100 kg, ceny składowe<sup>1)</sup>):

	1/I — 23/X		23/X — 31/XII	
	Strefa I	Strefa II	Strefa I	Strefa II
Benzyna 730 — 740 . . . . .	98'70	99'80	100'15	101'40
Nafta rafinowana . . . . .	61'70	63'70	63'35	65'80
Olej gazowy . . . . .	34'30	35'40	35'45	36'80
Olej wrzecionowy 10/12 . . . . .	64'60	66'30	66'10	67'80
Parafina 50/52 <sup>2)</sup> . . . . .	164		164	

Benzynę z pomp sprzedawano od końca października w całej Polsce po 85 za litr, czyli że cena jej została podniesiona o 3 na litrze.

W końcu zaznaczyć należy, że 1929 r. był naogół dla polskiego przemysłu naftowego rokiem ciężkim.

W kopalnictwie nastąpił spadek produkcji o przeszło 9% w stosunku do 1928 r., spowodowany w znacznej mierze obniżeniem się wydajności otworów w Mrażnicy, wywołanem przez częściowe zawodnienie tego terenu.

Spadek produkcji surowca, zwłaszcza tak powszechnie poszukiwanego, jakim jest ropa borysławska, wywołał poważny kryzys w zaopatrzeniu w surowiec zrzeszonych w Syndykacie rafinerji naftowych, zwłaszcza rafinerji t. zw. „czystych”, czyli nie posiadających własnych kopalń. Zdobywanie surowca na uszczuplonym wolnym targu ropnym stało się coraz to trudniejsze, ilości zaś ropy, zakupionej przez „Centralę Ropną” Syndykatu były w 1929 r. o wiele mniejsze niż w 1928 r.

Ożywiona działalność rafinerji, nie należących do Syndykatu, a nawet uruchamianie zupełnie zbytecznych nowych zakładów, korzystających z dobrych warunków na rynku krajowym, które zostały wytworzone przez zrzeszenie się wielkich zakładów, potęgowało jeszcze znacznie trudności zaopatrywania rafinerji w surowiec. Należy podkreślić, że zakłady „outsiderskie”, które nie biorą żadnego udziału w nierentującym się naogół eksporcie i nie ponoszą żadnych ciężarów, wynikających dla zakładów zrzeszonych z obowiązku utrzymywania S. A. „Pionier”, lokują zaś całą swą produkcję na uporządkowanym i rentownym rynku wewnętrznym, mogą z natury rzeczy płacić za surowiec wyższą cenę, niż Centrala Syndykatu.

Z powyższych przyczyn dążenie do zmniejszenia nadmiaru istniejących rafinerji, odnoszących się opornie do udziału w Syndykacie, np. drogą pewnych odpłat za wstrzymanie ruchu — wydaje się zrozumiałe i z punktu widzenia dobra ogółu przemysłu uzasadnione, a to chociażby z tego względu, że zakłady te technicznie nie wyzyskują należycie tak cennego surowca, którego brak jest dotkliwie odczuwany przez

wielkie rafinerje, posiadające wszelkie nowoczesne urządzenia do zupełnej przeróbki.

Ożywienie ruchu wiertniczego i podniesienie produkcji powinno być zatem wysunięte na czoło wszystkich zagadnień, związanych z przemysłem naftowym.

W obecnym przełomowym położeniu przemysłu naftowego nabiera S. A. „Pionier”, jako ufundowana przez Syndykata, z inicjatywy Rządu, placówka naftowa poszukiwawcza, szczególnej wagi. Działalność tej spółki szła w 1929 r. w 3 kierunkach: 1) właściwych poszukiwań i badań terenów prawdopodobnie naftowych w Karpatach i na przedgórzu (badania wstępne geofizyczne), które winny ułatwić w przyszłości określenie miejsc dla zakładania otworów poszukiwawczych, 2) rozpoczęcia własnych wierceń i 3) przeznaczenia pewnych funduszy na popieranie prywatnego ruchu naftowego, oraz na udział w tym ruchu.

W 1929 r. „Pionier” rozpoczął wiercenie dwóch otworów naftowych, a mianowicie otworu „Minister Kwiatkowski” w południowej Mrażnicy (głębok. w końcu roku ok. 500 m) i otworu „Płk. Boerner” w Jeżowie (okr. gór. Jasło), który został doprowadzony do głęb. 250 m.

Należy tu wspomnieć o energicznej, stosownie do możliwości finansowych, działalności Oddziału Kopalnianego „Polminu”, który przyczyniwszy się w znacznej mierze do odkrycia dalszego kompleksu terenów gazowych w Daszawie — Gelsendorfie i uzyskawszy tam świetne wyniki produkcyjne, przystąpił do angażowania się w spółkach naftowych kopalnianych (w zachodn. Małopolsce). „Polmin” bierze również bezpośredni udział w akcji poszukiwawczej, a mianowicie na nowych terenach w Wójczy (wojew. kielecki), gdzie w 1929 r. przystąpił do wiercenia z polecenia Ministerstwa Przem. i Handlu, oprócz 2 wstępnych płytkich otworów, szybu „Minister Boerner” (głębok. w końcu roku ok. 140 m).

Ze swej strony Ministerstwo Przem. i Handlu wstawiło do swego budżetu na 1930/31 r. poważniejszą kwotę na popieranie naftowego ruchu wiertniczego, drogą przyznawania przedsiębiorstwom zapomóg i subsydjów.

Oczywiście, powyższe zamierzenia i prace wymagają kilku lat czasu, aby były w stanie doprowadzić do pozytywnych wyników. Wydaje się wskazaniem, aby w tym czasie, decydującym o przyszłości przemysłu naftowego, obecna linja polityki naftowej, której główne wytyczne ustawione są w kierunku popierania wszelkimi możliwymi środkami ruchu wiertniczego i stopniowego ulepszania oraz rozbudowy, osiągniętych z trudem porozumień organizacyjnych przedsiębiorstw naftowych, została utrzymana.

Inż. P. Wrangel

## ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

**POMOC KREDYTOWA DLA ROLNICTWA WOBEC KRYZYSU.**—Bezpośredni następstwem gwałtownej i głębokiej niżki cen zboża, której świadkami jesteśmy niemal od roku, będzie deficyt w wy-

niku operacji wielu warsztatów rolnych za bieżący okres gospodarczy.

Mówiąc tedy o doraźnej pomocy dla rolnictwa, mamy na myśli nie co innego, jak właśnie zastosowanie skutecznych środków dla niedopuszczenia do tego deficytu, względnie dla ułatwienia rolnikom załatwiania dziur w ich budżetach, dziur, spowodowanych przez kryzys.

<sup>1)</sup> Poza Małopolską terytorjum Polski jest podzielone na 2 strefy, zależnie od odległości danej miejscowości od rafinerji.

<sup>2)</sup> Cena jednakowa w całej Polsce.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę środków, niejako zapobiegawczych — przeciw wytworzeniu się deficytu w gospodarstwach rolnych, t. j. o zarządzenia, zmierzające ku podniesieniu cen zbóż, bo te głównie, a nawet wyłącznie zostały dotknięte niższą — środki te nie dały z różnych powodów zupełnie wystarczających rezultatów. Omawianie z tem związanych zagadnień leży poza granicami niniejszego tematu, pragniemy jednak zaznaczyć, że nie odmawiamy bynajmniej środkom, stosowanym dotychczas ku podniesieniu cen zbóż, wszelkiego znaczenia. Przeciwnie, dały one pewien efekt, aczkolwiek najzupełniej nie wystarczający, aby na nich tylko można było poprzestać. Obok dalszego, i to wzmoczonego, działania w kierunku zwyżki cen zboża staje się dzisiaj koniecznością udzielenie rolnikom pomocy kredytowej na pokrycie deficytu z ostatniego roku gospodarczego, t. j. 1929/30.

Jak to wynika z przybliżonych i ułamkowych obliczeń, potrzeby kredytowe rolnictwa idą w setki milionów złotych, w grę zatem wchodzi tu sumy bardzo poważne, które niełatwo jest uruchomić w Polsce, a które jednak będą musiały być rolnikom dostarczone. W związku z tem rodzi się skomplikowane zagadnienie: jak najracjonalniej użyć pieniędzy, aby możliwie największy efekt gospodarczy osiągnąć.

Przystępując do tego zagadnienia, nie można ani przez chwilę tracić z oczu celu, który ma osiągnąć polityka kredytowa. Celem tym jest przyjsie z ulgą produkcji rolnej jako takiej, nie zaś poszczególnym osobom, dzisiaj wypadkowo będącym właścicielami warsztatów rolnych. Odnosimy wrażenie, jakgdyby nie zawsze dostatecznie rozróżniano te dwa odmiennie punkty wyjścia. Logicznym następstwem ujmowania polityki kredytowej pod kątem widzenia ratowania produkcji rolnej będzie udzielanie pomocy w pierwszym rzędzie najmocniejszemu, najlepiej gospodarowanemu pod względem ekonomiczno-finansowym warsztatom, a więc tym rolnikom, którzy się dotychczas najskrupulatniej ze swych zobowiązań wywiązywali, aby nie dopuścić do dezorganizowania tych warsztatów. W tym więc wypadku nie może być nawet mowy o stosowaniu jakichś powszechnych równych dla wszystkich ulg lub pomocy kredytowych. Natomiast przyjęcie drugiego stanowiska, t. j. traktowanie pomocy kredytowej, jako ratowania od katastrofy majątkowej właścicieli warsztatów rolnych, musiałoby prowadzić do udzielania kredytu najbardziej finansowo obciążonym, częstokroć tym, którzy w dobrej nawet konjunkturze gospodarowali deficytowo. W najlepszym razie prowadziłoby to do stosowania zupełnie jednakowych norm bez względu na stan finansowy właściciela i — gospodarczy — warsztatu. Oczywiście, efekt gospodarczy byłby zgoła inny w pierwszym, niż w drugim wypadku.

Obciążenie kredytowe rolnictwa jest w chwili dzisiejszej tak znaczne, że wielką ulgę stanowiłoby rozłożenie płatności szeregu zobowiązań kredytowych, o terminach płatności, przypadających jeszcze w bieżącym roku gospodarczym, i pomoc w tej formie, można przypuszczać, zdołałaby doraźnie zaradzić obecnemu ciężkiemu położeniu produkcji rolnej.

Obciążenie długami krótkoterminowymi powstało z najrozmaitszych tytułów i źródeł, są więc w tej grupie kredyty, udzielone rolnikom za pośrednictwem organizacji rolniczo-handlowych przy zakupie nawozów, nasion, węgla, żelaza i t. p., są również udzielone przez instytucje kredytowe pożyczki na cele ogólnogospodarcze, bliżej niesprecyzowane, wreszcie rolnicy w wielu

wypadkach są obciążeni pożyczkami wekslowymi, zaciąganymi na prywatnym rynku dyskontowym na warunkach szczególnie ciężkich. W tej ostatniej grupie nie stanowią wyjątku kredyty, oprocentowane na 24% do 30% w stosunku rocznym, a nierzadko słyszy się i o 4—5% miesięcznie.

Ze względu na doniosłe znaczenie należytej organizacji zbytu płodów rolnych, od której w poważnym stopniu zależy pomyślność producenta rolnego, wydaje się koniecznym udzielenie pomocy kredytowej w tej formie, aby nie tylko przynieść ulgę warsztatom rolnym, lecz także i naszym instytucjom rolniczo-handlowym. Osiągnąć to można przez konwertowanie zobowiązań rolników wobec tych instytucyj, zwalniając je tem samem od poważnego ryzyka niewypłacalności ze strony dłużników. Gdyby tego nie uwzględnić, bardzo łatwo w dobie obecnej niektóre z tych instytucyj, pożytecznie pracujące dla rolnictwa, ale zbyt słabe finansowo dla przetrzymania wstrząsu, wywołanego niewypłacalnością licznych klientów, mogłyby się załamać. Zniknięcie zaś ich z powierzchni życia gospodarczego odbiłoby się bez wątpienia bolesnym echem na ogólnym położeniu produkcji rolnej.

Oprócz płatności pożyczek krótkoterminowych, przypadających w najbliższych miesiącach, warsztaty rolne, obciążone zobowiązaniami długoterminowymi, będą musiały płacić raty bieżące od tych zobowiązań, ponadto istnieją z tego samego tytułu poważne zaległości z lat poprzednich. Powstaje pytanie, czy nie byłoby wskazane przyjść rolnikom z pomocą przez konwersję tych zaległości na kredyt paroletni, stopniowo spłacany.

Rozpatrując to zagadnienie, musimy przypomnieć, że punktem wyjścia i uzasadnieniem wszelkiej specjalnej pomocy kredytowej dla warsztatów rolnych jest sytuacja, wytworzona przez kryzys, i że zatem mogą być brane pod uwagę ulgi co do tych li tylko zobowiązań, których rolnicy nie są w stanie wypłacić ze względu na katastrofalną dzisiaj konjunkturę. Należy więc przedewszystkiem zbadać, w jakim stopniu zaleganie z opłatą rat od pożyczek długoterminowych można przypisać tym właśnie przyczynom.

Jak to zaznaczyliśmy wyżej, źródłem przeżywanego obecnie kryzysu rolniczego jest katastrofalna niżka cen zboża. Aczkolwiek tendencja niżkowa na zboże poczęła uwydatniać się już w ubiegłym roku gospodarczym, mianowicie na wiosnę 1929 r., to jednak rozmiary klęski przybrała ona dopiero w grudniu r. ub. i w roku bieżącym, a ponieważ skutek nigdy nie wyprzedza przyczyny, to kryzysem co najwyżej uzasadniać możnaby zaległości, powstałe z tytułu II raty 1929 r., wcześniejsze zaś zaległości nie są wynikiem ogólnego zaostrzenia się konjunktury, lecz zgoła innych czynników, nie mających nic z bieżącą ciężką sytuacją wspólnego.

Poniższe zestawienie obrazuje nam, jak kształtowały się w poszczególnych instytucjach długoterminowego kredytu ziemskiego w 3 ostatnich latach ogólne sumy nieumorzonych, a udzielonych przez te instytucje pożyczek oraz sumy zaległości z tytułu rat, a także jaki był stosunek zaległości do ogółu pożyczek:

(p. tablicę na następnej stronie)

Zestawienie to pozwala nam stwierdzić przede wszystkim, że rozwój zaległości odmiennym szedł torem w Państw. Banku Rolnym i Poznańskim Ziemstwie Kredytowym, a odmiennym w pozostałych instytucjach. W Państwowym Banku Rolnym wzrost zale-

głości poważniejszy w stosunku do lat poprzednich widzimy tylko w 1929 r. Natomiast Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie i we Lwowie miały już znaczne zaległości z końcem 1927 r., które stopniowo i mniej więcej równomiernie wzrastały w latach następnych. Sytuacja w Wileńskim Banku Ziemskim o tyle odbiega od sytuacji w Towarzystwach: Warszawskim i Lwowskim, że nader wysoki poziom

zaległości z końcem 1927 r. wykazuje w następnym roku pewną poprawę, aby w 1929 r. znowu się podnieść. Inne ni słowa, w Państw. Banku Rolnym i w Ziemstwie Poznańskim zaległości znacznie wzmożyły się w roku, kiedy się rozpoczął kryzys, a w innych instytucjach większość zaległości datuje się z lat poprzednich, gdy bądź co bądź konjunktura dla rolnictwa kształtowała się pomyślnie.

	Z końcem 1927 r.			Z końcem 1928 r.			Z końcem 1929 r.		
	Ogólna suma długoterm. pożyczek	Ogólna suma zaległych rat	Stosunek zaległości do sumy pożyczek	Ogólna suma długoterm. pożyczek	Ogólna suma zaległych rat	Stosunek zaległości do sumy pożyczek	Ogólna suma długoterm. pożyczek	Ogólna suma zaległych rat	Stosunek zaległości do sumy pożyczek
	m i l i n zł			m i l i n zł			m i l i n zł		
Tow. Kred. Ziemsk. Warszawa . . . . .	181·57	10·40	5·7 %	213·61	14·83	7 %	235·99	16·76	7·1%
Tow. Kred. Ziemsk. Lwów . . . . .	37·92	1·35	3·6 %	53·58	2·69	5 %	56·72	4·00	7 %
Wil. Bank Ziem. . . . .	37·77	5·40	14·3 %	53·50	5·69	10·6 %	92·79	11·41	12·3%
Pozn. Ziem. Kred. . . . .	152·12	2·07	1·36%	155·67	2·14	1·37%	144·24	3·17	2·2%
Państw. Bank Rolny. . . . .	41·44	0·73	1·8 %	134·26	2·25	1·7 %	181·64	5·66	3·1%

Drugie zjawisko, które uderza nas przy porównaniu wysokości zaległych rat w poszczególnych instytucjach, to stosunkowo o wiele wyższy poziom zaległości w Tow. Kredyt. w Warszawie i we Lwowie oraz w Wileńskim Banku Ziemskim w zestawieniu z poziomem zaległości w Banku Rolnym i w Ziemstwie Poznańskim. Stwarza to, oczywiście, dla tej pierwszej grupy instytucyj sytuację, na tle kryzysu o wiele groźniejszą, wskazuje bowiem, że dłużnicy ich są prawdopodobnie słabsi gospodarczo, skoro nawet w dobrej konjunkturze zalegali z opłatą rat, i zatem te instytucje muszą być przygotowane na prowadzenie w wielu wypadkach egzekucji aż do końca, to znaczy aż do sprzedania z publicznego przetargu majątków, zabezpieczających należność, gdyż będzie to jedyny sposób wydobycia zaległości. Ten ostateczny środek nie przedstawia wielkiego niebezpieczeństwa dla samej instytucji wtedy, gdy potrzeba stosowania go zachodzi w nielicznych wypadkach i gdy ogólna konjunktura jest pomyślna. Inaczej zgoła przedstawia się sprawa, gdy przeprowadzić trzeba sprzedaż licznych majątków, i to w dobie braku nabywców. Wówczas powstaje uzasadniona obawa, że instytucja kredytowa będzie częstokroć zmuszona do przejęcia na własność zadłużonej nieruchomości, a jest to nad wyraz dla instytucji groźne i łatwo może podkopać jej byt.

W danym wypadku gorsza sytuacja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie i we Lwowie oraz Wileńskiego Banku Ziemskiego w porównaniu z Bankiem Rolnym i Ziemstwem Poznańskim nie daje się wytłomaczyć tylko ogólną słabszą sytuacją ich dłużników. Takie wyjaśnienie możnaby uznać za wystarczające w tym wypadku, gdyby istniał ścisły podział pomiędzy działalnością obu grup instytucyj, podział bądź terytorjalny, bądź też oparty o charakter dłużników, a tak przecież nie jest. Bank Rolny terytorjalnie obejmuje teren działania wszystkich instytucyj kredytu długoterminowego, przyczem kolosalną większość udzielonych pożyczek długoterminowych ulokował właśnie w województwach centralnych i wschodnich, i wcale tak wielkich zaległości nie wy-

kazuje. Nie można również ogólnie twierdzić, jakoby przyczyna złego tkwiła w słabości gospodarczej własności folwarcznej, która stanowi przeważającą klientelę tych instytucyj, gdyż Ziemstwo Poznańskie, które ma dłużników tego samego typu, jednak takich zaległości nie posiada.

Musimy dojść do wniosku, że źródłem tych głębokich różnic, które zarysowały się w położeniu finansowym tych 2 grup instytucyj, jest tylko w pewnym stopniu słabość gospodarcza dłużników jednych w porównaniu z dłużnikami pozostałych, lecz także działa tutaj odmienna polityka, prowadzona przez ich władze. Mianowicie, w chwalebne dążeniu do przyjęcia swym dłużnikom z jak najdalej posuniętymi ulgami władze Tow. Kredyt. w Warszawie i we Lwowie oraz Wileńskiego Banku niedość energicznie zmuszały ich do regularnego wpłacania rat w okresach pomyślnej konjunktury, nie licząc się z możliwością jej pogorszenia. W rezultacie tej słabości władz zalegali z opłatą rat częstokroć nie tylko ci najgorzej sytuowani finansowo, lecz i mocniejsi dłużnicy, którzy w ten sposób korzystali z dodatkowego kredytu do wysokości zaległych rat oprocentowanego do 12% rocznie, a więc znacznie tańszego od kredytu pozabankowego. W podobnych wypadkach, a są one zdaniem naszym dość liczne, pomoc udzielona rolnikom w formie rozłożenia płatności zobowiązań wobec instytucyj rolniczo-handlowych na kilka lat, będzie wystarczała i pozwoli przy energiczniejszym nacisku ze strony towarzystwa kredytowego czy banku uzyskać zapłatę zaległości.

Niewątpliwie jednak liczne są wypadki, gdy w rost zaległości nawet w okresie pomyślnym dla produkcji rolnej, a więc w latach 1927 i 1928, był wynikiem prowadzonej deficytowo gospodarki, czyto wskutek wadliwej administracji i nieumiejętności właściciela warsztatu, czyto wskutek przeciążenia długami. W tych razach udzielanie pomocy kredytowej w jakiegokolwiek bądź formie jest nieracjonalne, a szczególnie w okresie kryzysu; nie można bowiem zapominać, że wszelki kredyt ratowniczy tylko o tyle z powodzeniem odgrywa swą rolę, o ile ze względu na doraźną ulgę, którą przynosi, pozwala tak wzmocnić się gospodar-

czo przedsiębiorstwu (w danym wypadku gospodarstwu rolnemu), że może ono w przyszłości zacząć gospodarować z zyskiem. Pożyczka bowiem nie stanowi darowizny, a trzeba ją prędzej czy później zwracać i płacić od niej odsetki; pomoc kredytowa prowadzi tedy do zwiększenia ciężarów z gospodarstwa w przyszłości. Skoro więc niektóre warsztaty rolne, nawet w chwilach pomyślnej dla rolnictwa konjunktury i przy mniejszym obciążeniu długami, zamykały wyniki swych operacyj deficytem, niema żadnych podstaw do przypuszczania, że zdołają one, a właściwie ich kierownicy, osiągnąć równowagę swego budżetu w dobie szczególnie ciężkiego przesilenia, obarczeni w dodatku jeszcze większymi ciężarami z tytułu długów.

Trudno przeczyć twierdzeniu, że pomimo wszystko udzielenie nawet takim gospodarstwom pomocy kredytowej przyniesie ulgę. Oczywiście, ulga będzie, ale tylko doraźna, przemijająca. Odwlecze ona katastrofę najwyżej na rok czy kilka miesięcy, w żadnym zaś razie nie umożliwi racjonalniejszego zorganizowania gospodarstwa i dania mu silniejszych podstaw finansowych. W rezultacie więc nawet z punktu widzenia samych właścicieli najbardziej zadłużonych warsztatów rolnych wartość pomocy kredytowej w dzisiejszych warunkach przedstawia się raczej problematycznie. Z punktu zaś widzenia społecznego używanie na ten cel kapitału, którego, jak wiadomo, nie mamy w nadmiarze, byłoby marnowaniem go. Nie stałby się on wcale produkcyjny, gdyż nie doprowadziłby do gospodarczego uzdrowienia warsztatu, a zostałyby przejeżdżony i bardzo łatwo mogłoby się zdarzyć, że przy likwidacji przymusowej interesów właściciela takiego warsztatu, co musiałyby nieuchronnie nastąpić prędzej czy później, nie znalazłoby się pokrycia dla tej sumy. Rzecz naturalna, że samą tę pożyczkę możnaby jeszcze może odpowiednio zabezpieczyć, ale wówczas bądź nie zostałyby zaspokojone pretensje innych wierzycieli tego dłużnika, bądź też on sam nie wyniósłby ani grosza z likwidacji swych interesów, z tym warsztatem związanych. Tak czy inaczej — z punktu widzenia zdrowej polityki gospodarczej — kapitał byłby skonsumowany, a to jest chyba niedopuszczalne.

Udzielenie generalnych pożyczek na zapłatę zaległych w instytucjach kredytu długoterminowego rat miałyby bezwątpienia jeszcze jeden opłakany skutek — mianowicie poderwałoby zaufanie kapitalistów zagranicznych do wypłacalności naszego rolnictwa. Stwierdziłoby naocznie, że instytucje nie są w stanie ściągnąć rat od dłużników, co, rzecz jasna, wcale nie ułatwiłoby nam zdobywania zagranicą nowych kapitałów dla rolnictwa, a ponieważ tych kapitałów potrzebujemy i możemy je w rolnictwie użyć z wielką korzyścią, to ten jeden wzgląd powinien skłonić do poniechania wszelkiej myśli o udzielaniu rolnikom pomocy w tak niefortunnej formie.

Odrzucenie jednego środka pomocy nie zwalnia bynajmniej od wynalezienia innych, które wydatnie dopomogłyby instytucjom kredytowym, będącym w przemijającej trudnej sytuacji finansowej, a jednocześnie uzdrowiłyby gospodarczo cały szereg warsztatów rolnych, wykazujących w obecnych warunkach niezdolność do życia. Takim środkiem jest uruchomienie przez Bank Rolny kredytów długoterminowych na zakup ziemi, czyli — innymi słowy mówiąc — dostarczenie środków na zakup listów zastawnych tego Banku.

Mając pewność, że w razie objęcia majątku na własność będą go mogły niezwłocznie odprzedać na parcelację i upłynnić swój kapitał, instytucje kredytowe mogą z całą energią prowadzić akcję egzekucyjną wobec zalegających dłużników. Niewątpliwie, duża część tych dłużników nie dopuści do ostateczności, t. j. do sprzedaży majątku z licytacji, a zapłaci zaległe raty. Tem bardziej zaś będą mogli to zrobić, gdy jednocześnie zastaną odroczone i rozłożone na szereg lat płatności zobowiązań wobec instytucji rolniczo-handlowych. W wielu wypadkach znajdują się nabywcy z licytacji, którzy przy kupnie uiszczą zaległości. W wyjątkowych razach tylko mogłoby dojść do tego, żeby sama instytucja dla obrony swych należności musiała przejmować na własność warsztat rolny, ale i w tym wypadku, jak to zaznaczyliśmy, miałyby względnie szybko możliwość wycofania swych kapitałów.

W wyniku tych rozważań dochodzimy do wniosku że obok kredytów o terminie paroletnim, przeznaczonych na spłatę zobowiązań wobec instytucji rolniczo-handlowych, konieczne jest udzielenie pomocy w formie zakupu listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, aby ożywić ruch parcelacyjny. Suma, która — zdaniem naszym — musiałaby być na ten ostatni cel przeznaczona, aby spełnić swe zadanie, sięgałaby cała 125 miljn., co dałoby możliwość udzielenia pożyczek przy zakupie około 500.000 ha ziemi. Wydaje się przytem na podstawie praktyki z lat ubiegłych i wysokiej sprawności organizacyjnej Banku Rolnego, że taką sumę zdoła on rozprowadzić w przeciągu roku.

Omawiając kwestję finansowania parcelacji, a więc bądź tworzenia nowych mniejszych sumodzielnych warsztatów rolnych, bądź powiększania już istniejących, niepodobna pominąć milczeniem wpływu załamania się konjunktury w rolnictwie na zasady zdrowej polityki parcelacyjnej.

Wskutek znacznego bardzo obniżenia się cen zboża renta z ziemi, a raczej zysk od kapitału, zaangażowanego w ziemi i w budynkach, niezmiernie się obniżył. Wobec tego, że właściwym zabezpieczeniem dla wszelkiego kredytu, a także i kredytu długoterminowego, jest nietylko wartość obiektu, na którym pożyczka zostaje zahipotekowana, ile rentowność tego obiektu, to dzisiaj przy obniżeniu się tej rentowności można udzielać pożyczek na zakup ziemi bądź o niższym oprocentowaniu, bądź w mniejszej wysokości. Normy szacunkowe, stosowane dotychczas przez Bank Rolny, nie były zbyt wygórowane, jednak raty, płacone od pożyczek długoterminowych, są ze względu na wysokość oprocentowania uciążliwe. Nie mamy powodów do przypuszczeń, że kredyt w listach zastawnych będzie mógł być znacznie tańszy niż dotychczasowy, dlatego wydają się koniecznymi: z jednej strony obniżenie w pewnym stopniu norm szacunkowych, a z drugiej strony — czyto dopłaty ze Skarbu Państwa dla obniżenia oprocentowania, czy też, co byłoby raczej zdrowsze, przyjęcie przez Skarb na siebie pewnej części różnicy pomiędzy kursem normalnym i emisyjnym listów zastawnych. Obojętne jest, jakie środki zostaną użyte, chodzi o to, żeby tych nowopowstających warsztatów rolnych, czy powiększających się przez dokup ziemi nie przeciążać opłatami nadmiernie wysokich rat. Gdyby to bowiem się miało stać, cały wysiłek w kierunku organicznego uzdrowienia warsztatów rolnych chybiłby celowi.

W zakończeniu raz jeszcze należy podkreślić myśl, której daliśmy już wyraz w niniejszym artykule, że pomoc kredytowa w formach tutaj proponowanych jest tylko środkiem pomocniczym, który sam nie zdoła rozwiązać trudności, z kryzysu wynikających, i że obok tych środków uwaga i wysiłek musi być skupiony na usunięciu istotnej przyczyny złego, to znaczy na podniesieniu cen produktów rolnych z jednej, a obniżeniu kosztów produkcji rolnej z drugiej strony. W szczególności w dziedzinie polityki kredytowej można dość wydatnie obniżyć koszty produkcji przez obniżenie oprocentowania kredytów obrotowych, udzielanych rolnictwu ze źródeł publicznych.

A. G.

### KWESTJE WETERYNARYJNE W UMOWIE GOSPODARCZEJ POLSKO-NIEMIECKIEJ. —

Na podstawie upoważnienia, zawartego w § 7 niemieckiej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z dn. 26 czerwca 1909 r., Niemcy wydały ogólne zakazy przywozu i przewozu zwierząt i produktów zwierzęcych z szeregu krajów, a w szczególności położonych na wschodzie Europy, co do których utrzymują, że z powodu istnienia tam zaraz zwierzęcych przywóz tego rodzaju produktów stanowiłby niebezpieczeństwo dla rodzimej hodowli zwierząt.

Takim ogólnym zakazem objęta była dawna Rosja, co doprowadzało do wielkich nieporozumień w dobie przedwojennej, a bodaj i przyczyniło się częściowo do pogorszenia stosunków rosyjsko-niemieckich przed wojną światową. Po wojnie rządy niemieckie uważały nowe Państwo Polskie za spadkobiercę Imperjum Rosyjskiego, o ile chodzi o nieufność do stosunków weterynaryjnych kraju, i rozciągnęły nawet zakaz przywozu zwierząt i produktów zwierzęcych jeszcze na terytorja dawniej pruskie, w których istniała przecież nadal uprzednia służba weterynaryjna.

W czasie braku wszelkich środków żywności w Niemczech w pierwszych latach po wojnie Rząd niemiecki wpuszczał od czasu do czasu poszczególne transporty świń z Polski do kraju, ale import ten miał charakter zupełnie wyjątkowy i został w związku z wojną celną wstrzymany, jakkolwiek nie udowodniono ani jednego wypadku zawleczenia zarazy z Polski do Niemiec.

W czasie długoletnich rokowań nad umową gospodarczą jedną z głównych przeszkód w dojściu do porozumienia stanowiła sprawa importu zwierząt i produktów zwierzęcych z Polski do Niemiec. Jakkolwiek zreorganizowana i usprawniona na modłę nowoczesną polska służba weterynaryjna i ewidencja stanu chorób zwierzęcych daje zupełną rękojmię zabezpieczenia zdrowotności towaru wywożonego, Niemcy jednak obstawali przy tem, że Polskę nadal traktować muszą jako państwo wschodnie, grożące zawleczeniem chorób zwierzęcych, zupełnie niezależnie od faktycznego stanu takich chorób w tym kraju. Uważali za właściwe podkreślić, że nawet zupełne wygaśnięcie wszelkich chorób zwierzęcych zaraźliwych w Polsce nie mogłoby wpłynąć na zmianę ich stanowiska, gdyż przy swoich zarządzeniach kierują się oni nie tylko faktycznym stanem zdrowotności bydłostanu danego kraju, lecz także innymi okolicznościami, jak np. położeniem geograficznym i t. p. Opierając się na tych wywodach, Rząd niemiecki odmawiał stanowczo swej zgody na przywóz bydła rogatego i mięsa wołowego z Polski do Niemiec, a zgodził się tylko na przywóz żywych świń do rzeźni portowych drogą morską, ograniczając

nadto możliwości zbytu uzyskanego z tych świń mięsa oraz mięsa wieprzowego do specjalnie dopuszczonych fabryk przetworów mięsnych. Tak przywóz świń żywych, jako też bitych ograniczono do ściśłych kontyngentów, ustalonych ostatecznie w wysokości 200.000 sztuk rocznie z progresją 75.000 sztuk po 18 i ponownie po 30 miesiącach.

W międzyczasie podpisano w dn. 8 listopada 1927 r. konwencję międzynarodową o zniesieniu zakazów i ograniczeń przywozowych i wywozowych w Genewie. Zgodnie z postanowieniami tej konwencji zakazy przywozu natury weterynaryjnej nie mogą być nadużywane dla celów ukrytej reglamentacji gospodarczej. Ponadto w zaleceniach, zawartych w akcie końcowym tej konwencji ustalono, „que les mesures contre les épizooties et épiphyties ne doivent avoir en vue que la préservation des animaux et des plantes ou de la santé publique menacée par la consommation de viandes ou de végétaux nocifs, et ne doivent être en aucun cas instituées ou appliquées comme un moyen de restreindre ou différencier le commerce des pays exportateurs de produits de l'élevage ou de l'agriculture...”

Gdy więc Niemcy w grudniu 1929 r. oświadczyły w Paryżu gotowość ratyfikacji wspomnianej konwencji, Rząd polski domagał się od nich zgodnie z postanowieniami, zawartymi w tej konwencji, by w przyszłej umowie gospodarczej polsko-niemieckiej odstąpiono od wszelkiej dyferencjacji w stosowaniu przepisów weterynaryjnych niemieckich w stosunku do przywozu zwierząt i produktów zwierzęcych między Polską a innymi krajami bez wyjątku. Podkreślić należy, że Niemcy dopuszczają na swoje rynki wewnętrzne bydło i świnie bez ograniczeń oraz mięso wołowe i wieprzowe z wszystkich krajów zachodnio-europejskich, jako też z Litwy Kowieńskiej. Strona polska dalej zajęła stanowisko, że wszelkie ograniczenia przywozu, narzucane jej przez stronę niemiecką, mają choćby ze względu na to, że są stałe, obowiązując niezależnie od każdorazowego stanu zdrowotności bydłostanu polskiego, charakter nie weterynaryjny, lecz ściśle gospodarczy i przeto są sprzeczne z powołanymi postanowieniami konwencji antyreglamentacyjnej.

Gdy przesilenie rolnicze w Niemczech i wytworzone przez to położenie polityczne czyniły oczywistym, że Rząd niemiecki nie mógłby zawrzeć umowy gospodarczej z Polską, umożliwiającą ilościowo nieograniczony przywóz zwierząt i produktów zwierzęcych z Polski, Rząd polski miał do wyboru: albo zaniechanie zawarcia umowy, albo też zgodzenie się, ze względu na prowizoryczność układu, z faktycznym stanem rzeczy. Wybrał on to ostatnie wyjście, jednakże czyniąc swoją zgodę zależną od szeregu warunków, z których najważniejsze są następujące:

1) charakter ograniczeń przywozu zwierząt i produktów zwierzęcych, narzuconych Polsce, nie jest weterynaryjny, lecz gospodarczy; ostatecznie ułożono tekst umowy w ten sposób, że teza polska znajduje w tej mierze bardzo silne poparcie;

2) odmowa strony niemieckiej stosowania konwencji antyreglamentacyjnej w stosunku do Polski w sposób, wykluczający nadużycie ograniczeń weterynaryjnych dla ukrytej reglamentacji gospodarczej, uniemożliwia Polsce przystąpienie do tej konwencji, co znajduje swój wyraz w tekście umowy; Niemcy natomiast oświadczają swoją zgodę na przeprowadzenie dalszych rozmów z Polską w celu umożliwienia jej przystąpienia

nia do wspomnianej konwencji; kwestja więc ratyfikacji genewskiej konwencji antyreglamentacyjnej przez Polskę zależy wyłącznie od tego, czy Niemcy ją zamierzają lojalnie wykonać, czy nie, co jest konieczne ze względu na pierwszorzędną wagę obrotu towarowego z Niemcami w bilansie handlowym polskim;

3) przepisy weterynaryjne, dołączone do umowy gospodarczej, oddzielone są od przepisów ograniczających charakteru gospodarczego, stosowanych do importu zwierząt i produktów zwierzęcych.

W rezultacie w polsko-niemieckiej umowie gospodarczej, podpisanej w dn. 17 marca 1930 r., przyznano Polsce poza kontyngentem świń, o którym powyżej jest mowa, możliwość przywozu koni (ogierów i klaczy po upływie 4 lat po wygaśnięciu zarazy stadniczej), ptactwa domowego (gęsi, kaczek, kur, panterek, indyków, gołębi), przeznaczonych do tuczenia i uboju, łoju wołowego, jelit, skór, kości, kopyt, racic i rogów w stanie zupełnego wyschnięcia na powietrzu, całkowicie przesolonych jelit i skór, ptactwa domowego i dzikiego w stanie bitym, wełny, włosia, szczeciny i pierzy, wreszcie mleka, masła, jaj, szmat, zwierzyny, ryb, raków, pszczoł, siana, słomy i mączki kostnej.

Co do przywozu wszystkich powyżej wymienionych artykułów istnieją ściśle określone umowne przepisy policyjno-weterynaryjne, dające możliwie wielkie zabezpieczenie przeciwko niesłusznym utrudnieniom przywózowym, opartym na dowolnej interpretacji istniejących przepisów.

Co się tyczy przywozu mleka, masła, jaj, szmat, zwierzyny, ryb, raków, pszczoł, siana, słomy i mączki kostnej, to strona polska uzyskała zapewnienie, że przy stosowaniu ewentualnych zakazów weterynaryjnych odnośnie do tych artykułów, nie nastąpi żadna dyferencjacja w stosunku do jakiegokolwiek innego kraju, w którym w danej chwili istnieje ten sam stan chorób zwierzęcych. Wynika stąd, że co do innych produktów zwierzęcych Niemcy i na przyszłość nie będą się stosowały do przytoczonego wyżej zalecenia genewskiego.

Wreszcie ustalono umownie, jakim przepisom weterynaryjnym podlegać mają przy przewozie przez Niemcy następujące zwierzęta i produkty zwierzęce pochodzenia polskiego: zwierzęta jednokopytowe, żywe ptactwo wszelkiego gatunku, świeże mięso wieprzowe, świeże mięso przeżuwaczy i świeże mięso zwierząt jednokopytowych, przyrządzone mięso wieprzowe, przeżuwaczy lub zwierząt jednokopytowych z kiełbasami i kiszkami oraz konserwami mięsnymi włącznie, ptactwo bite wszelkiego rodzaju, części zwierząt i przetwory zwierzęce, dopuszczone do importu (mleko, masło, jaja etc.).

Ponadto ustalono, że zakazy przewozowe charakteru weterynaryjnego mogą być stosowane tylko wtedy, o ile mają one zastosowanie do wszystkich państw lub do tych państw, co do których zachodzą w danej chwili jednakowe warunki co do zdrowotności bydłostanu.

Ścisłe ujęcie odnośnych klauzul umowy gospodarczej w związku z możliwością uciekania się do specjalnego sądu rozjemczego, powołanego dla rozstrzygnięcia sporów co do wykładni lub zastosowania postanowień umownych, usprawiedliwia nadzieję, że nieporozumienia na tle dowolnego stosowania przepisów weterynaryjnych dla hamowania eksportu naszych

zwierząt i produktów hodowlanych do Niemiec i ich przewozu przez Niemcy, będą możliwie ograniczone.

Z.

**PRACE NAD ORGANIZACJĄ SYNDYKATU PLANTATORÓW LNU.** — Dn. 26 marca r. b. odbyło się w gmachu Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie drugie z rzędu zebranie plantatorów lnu, zwołane przez wyłoniony w dn. 19 stycznia r. b. komitet organizacyjny przyszłego syndykatu plantatorów lnu.

Ponieważ zebranie kapitału  $\text{zł}$  400.000 do  $\text{zł}$  500.000, niezbędnego do rozpoczęcia jeszcze w roku bieżącym racjonalnej i szerszej działalności, okazało się niemożliwe, zebrani zdecydowali założyć spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem początkowo  $\text{zł}$  5.000, w celu przeprowadzenia dokładnych prac przygotowawczych i szczegółowego zbadania propozycji, będących w posiadaniu komitetu organizacyjnego. Kapitał podzielony będzie na 50 udziałów po  $\text{zł}$  100 każdy, co ułatwi liczny udział plantatorów.

Projektowana spółka tymczasowo żadnych operacji handlowych ani finansowych z plantatorami dokonywać nie będzie.

Z chwilą ostatecznego ustalenia finansowych i technicznych podstaw przyszłego syndykatu rozpocznie się właściwa działalność nowej placówki, o czem organizatorzy w swoim czasie poinformują zainteresowanych.

**KURS DLA INSPEKTORÓW I INSTRUKTORÓW HODOWLI.** — W dniach od 25 do 29 marca r. b. odbyły się w Warszawie kursy hodowlane o poziomie akademickim dla inspektorów, instruktorów hodowli oraz nauczycieli szkół rolniczych niższych, wykładających hodowlę.

Celem kursu było przedstawienie słuchaczom w streszczeniu najnowszych zdobyczy nauki z zakresu hodowli, jak również wskazanie nowych kierunków hodowli, odpowiadających koniunkturze obecnej.

Obecnych było około 150 osób, w czem około połowy przedstawicieli szkół rolniczych; resztę zaś stanowił personel inspektorski i instruktorski wszystkich organizacji rolniczych. Kierownikiem kursu był P. W. Wróblewski.

P. Naczelnik Baird przedstawił w dwugodzinnym referacie ilościowy stan zwierząt gospodarskich w Polsce, ich produkcję oraz udział produkcji zwierzęcej w bilansie handlowym państwa. Prelegent wykazał, że produkcja zwierzęca wykazuje ciągłą wyższość cen, spowodowaną wzrostem zamożności społeczeństwa, a z nią coraz większą konsumpcją.

P. Prof. Pomorski w dwugodzinnym wykładzie wskazał zebranym czynniki, które decydują o przystosowaniu gospodarstwa rolnego do racjonalnie prowadzonej hodowli, oraz wskazał drogi, wiodące do tego celu.

P. Prof. Olbrycht zapoznał słuchaczy z nowymi zagadnieniami genetyki w zastosowaniu do praktycznej hodowli oraz omówił istotę podniesienia wydajności zwierząt gospodarskich, polimerję genów oraz geny letalne (śmiercionośne), występujące w pewnych liniach krwi.

P. Prof. Malarski przedstawił zebrany nowe poglądy na sprawę racjonalnego normowania pasz dla zwierząt gospodarskich. Podkreślił, że przy żywieniu zwracać należy główną uwagę na jakość pasz skarmianych oraz na ich odpowiednie zestawienie w dawkach pokarmowych.

P. Prof. Rostański omówił znaczenie kontroli użyteczności zwierząt gospodarskich tak pod względem wydajności i dochodowości sztuk, jak również pod względem podstawy do odpowiedniego doboru w znaczeniu genetycznego podniesienia zdolności użytkowej zwierząt.

P. Red. Ilnatowicz przedstawił zebrany doniosłość kwestii zbytu na kształtowanie się kierunków hodowlanych oraz podstawy i metody pracy, zdążającej do racjonalizacji zbytu.

P. Dyr. Zacharski omówił powyższe zagadnienia w stosunku do produkcji jaj.

P. Prof. Prawocheński przedstawił zebrany stan hodowli zagranicą i omówił nowe kierunki użyteczności poszczególnych zwierząt gospodarskich, przebiegające się w poszczególnych państwach.

P. Prof. Sosnowski omówił bardzo ciekawe zagadnienie wzrostu zwierząt oraz wpływ wydzielin gruczołów wewnętrznej sekrecji na kształtowanie i funkcje organizmu.

P. P. Geizler, Kączkowski, Wróblewski oraz P. Turowa omówili w głównych zarysach m. tody pracy, zmierzające do podniesienia hodowli poszczególnych gatunków i ras zwierząt gospodarskich, jak również przedstawili rejony, przeznaczone dla ras poszczególnych kierunków użyteczności.

P. Dyr. Rysiakiewicz zapoznał zebranych ze znaczeniem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, jego organizacją oraz pracami, które obecnie kieruje.

Na zakończenie kursów w dn. 29 marca odbyła się wycieczka do Boroniny.

We wzorowo prowadzonej stacji zootechnicznej w Boroninie wyjaśnięni udzielił P. Prof. Z. Zabielski, kierownik stacji.

P. Prof. Zabielski przedstawił obecnym wyniki pracy nad wyrównaniem trzody, odmiany t. zw. gołębskiej, oraz jej znaczenie w hodowli, jak również wzorowo urządzone i bardzo

praktyczne a tanie chlewy, pobudowane ostatnio w Boroninie P. Zabielski zaznajomił zebranych z wynikami krzyżówki karakułów z odmianami owiec polskich oraz zademonstrował wzorowo prowadzoną oborę bydła czerwonego polskiego, nizinnego. Poza tem P. Prof. Zabielski zapoznał obecnych z praktycznym urządzeniem, służącym do kieszania pasz.

Wykłady z wymienionego kursu w najbliższym czasie będą wydane drukiem.

W. W.

## H A N D E L

### TRAKTATY I KONWENCJE

**PODPISANIE PRZEZ POLSKĘ UKŁADÓW GENEWSKICH.** — W dn. 13 b. m. P. Minister Sokal, delegat Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów, złożył w imieniu Polski swój podpis na konwencji handlowej i protokóle w sprawie przyszłych rokowań, które to układy zawarte zostały, jak wiadomo, dn. 24 marca r. b. w Genewie. Równocześnie P. Minister Sokal zawiadomił urzędowym pismem Sekretarza Generalnego Ligi Narodów, iż Polska tylko w tym wypadku będzie mogła wprowadzić konwencję handlową w życie (a wejście w życie tej konwencji ma być dyskutowane w I połowie listopada r. b. na specjalnej konferencji), o ile w okresie nadchodzącym do listopada r. b. nie nastąpią ze strony innych państw podwyżki celne, poważnie wpływające na nasz wywóz. Dodajmy odrazu, iż ostatnie podwyżki niemieckie<sup>1)</sup> czynią nasz udział ostateczny w konwencji raczej problematycznym.

Co do protokółu w sprawie przyszłych rokowań<sup>2)</sup>, to spodziewać się należy już w najbliższym czasie rozpisania zawartej w nim ankiety celnej, stanowiącej, jak wiadomo, początek zamierzonej w protokóle szerokiej międzynarodowej akcji gospodarczej.

**NOTA RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE PODWYŻEK CELNYCH W NIEMCZACH<sup>1)</sup>.** — Stosownie do instrukcji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Poseł Rzeczypospolitej w Berlinie P. Minister Knoll przesłał w poniedziałek przed południem niemieckiemu Ministrowi Spraw Zagranicznych Curtiusowi notę, w której w imieniu Rządu polskiego wskazał na to, że projektowane podwyżki niemieckich stawek celnych są niezgodne z duchem zawartej w Genewie w marcu konwencji handlowej.

Poza tem nota ta wskazuje, że podniesienie tak znaczne ceł agrarnych na nieomal wszystkie artykuły rolnicze podważa równowagę wzajemnych koncesyj gospodarczych, na jakich oparta została ostatnio podpisana umowa handlowa polsko-niemiecka.

**ZASADA POCHODZENIA I PRZYCHODZENIA TOWARÓW A UMOWA GOSPODARCZA POLSKO-NIEMIECKA.** — W szeregu artykułów na łamach tygodnika<sup>3)</sup> nakreślone zostały zasady, stosowane w Polsce odnośnie pochodzenia i przycho-

dzenia towarów, a mówiąc językiem praktycznym, odnośnie świadectw pochodzenia, według obecnego stanu, który zapewne nie ulegnie większym zmianom aż do czasu wprowadzenia w życie umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dn. 17 marca 1930 r.

Umowa ta wprowadza do dotychczas panującej w Polsce zasady pochodzenia i przychodzenia towarów (wzgl. stosowania świadectw pochodzenia) bardzo daleko idące zmiany w kierunku większego liberalizmu, zmiany, które wywołują potrzebę gruntownej rewizji obowiązujących obecnie przepisów wykonawczych — tak dla polskich urzędów konsularnych, jak i dla urzędów celnych, co da w rezultacie kolosalne uproszczenie formalności celnych przy imporcie towarów do Polski, korzystających ze zniżkowych ceł konwencyjnych. Nie można pominąć milczeniem i tego faktu, że niektóre inne nowe umowy handlowe wprowadzają również pewne modyfikacje w stosowaniu świadectw pochodzenia, jednakże umowa polsko-niemiecka będzie kamieniem węgielnym dalszego rozwoju ustawodawstwa polskiego w tej dziedzinie.

Umowa polsko-niemiecka nie narusza samej zasady pochodzenia i przychodzenia, obowiązującej w obu umawiających się państwach, gdyż wychodzi z założenia, że obie strony kierować się będą ustawodawstwem wewnętrznym w tej materji. Polska zasada przeto, definiująca kraj pochodzenia, jako ten, w którym towar został wytworzony lub przetworzony, przy czem conajmniej połowa wartości jego przypada na koszty surowca i robocizny w danym kraju, pozostaje nadal w mocy, podobnie jak i nie ulega zmianie niemiecka zasada, nie definiująca dokładnie kraju pochodzenia. Jednakże protokół końcowy do art. 4 umowy ustala szereg towarów, dla których Polska odstępuje od stosowania swojej zasady, uznając, że co do tych towarów, Niemcy będą uznawane jako kraj pochodzenia, nawet gdy mniej niż 50% ich wartości przypadałoby na koszty robocizny, wykonanej w Niemczech, lub surowców niemieckich, użytych dla ich wytworzenia, bez względu na to, czy towary te zostały wytworzone w Niemczech w wolnym czy w związanym obrocie.

Postanowienie powyższe nie ustala — trzymając się wytycznej myśli zasady polskiej — procentu w rtości towaru, jaki ma przypaść na pracę w Niemczech, usuwając jednocześnie kryterjum oceny stopnia nacjonalizacji tych towarów, które protokół końcowy wymienia. Wobec zawarcia traktatu z Niemcami na wypadek gdyby zostały wymówione inne traktaty handlowe poza niemieckim, to Niemcy zyskują możliwość utrzymania handlu pośredniczącego z korzystaniem ze zniżek celnych konwencyjnych. pod warunkiem, że takie zniżki obowiązują łączą i że umowa polsko-niemiecka będzie trwała.

<sup>1)</sup> P. artykuł „Wobec nowej fali protekcjonizmu agrarnego w Niemczech” (str. 696).

<sup>2)</sup> P. artykuł „Program międzynarodowych rokowań gospodarczych” (str. 691).

<sup>3)</sup> P. tyg. „Przemysł i Handel” zesz. 47/1929, str. 2005, 50/1929, str. 2190 i 2221, oraz tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 4/1930, str. 163.

Jednakże art. 4 umowy gospodarczej polsko-niemieckiej wnosi do polskiej zasady całkowicie nowe pojęcie odnośnie towarów, wytworzonych w obrocie celnym uprzywilejowanym. Wszystkie poprzednio zawarte traktaty nie wypowiedały się w tej materji, czy towar ma być wytworzony w wolnym obrocie celnym, czy uprzywilejowanym (t. j. pod nadzorem celnym, w obrocie uszlachetniającym, warunkowym i t. p.). Była tylko mowa o tem, że towar składowany (art. 10 traktatu polsko-włoskiego z dn. 12 maja 1922 r., art. 8 konwencji polsko-austriackiej) również w wolnych strefach traktowany będzie, jakby przychodził z kraju pochodzenia, t. j. jeśli towar pochodził z kraju traktatowego, a przychodził do Polski ze składów wolnocłowych innego kraju traktatowego, to korzystał ze zniżek konwencyjnych, jeśli zaś pochodził z kraju nietraktatowego, a przychodził do Polski ze składów w kraju traktatowym, to ze zniżek celnych nie korzystał. Umowa z Niemcami zastrzega, że nawet gdy towar wyprodukowany będzie pod nadzorem celnym, ze zniżek skorzysta, o ile produkcja nastąpi w kraju traktatowym. I to postanowienie łączy się z protokołem końcowym do art. 4, który przewiduje, że nawet mniej niż 50% wartości przyspaść może na towar, wyprodukowany w Niemczech. Jasne jest bowiem, że np. wypalenie kawy, które odbywać się z łatwością może pod nadzorem celnym, nie podniesie wartości o 50%, a jednak kawa pochodzenia brazylijskiego, a więc teoretycznie nie korzystająca z konwencyjnych ceł z braku traktatu z Polską, skorzystałaby z tych ceł przy wypaleniu jej w Niemczech (lub innym kraju traktatowym) niezależnie od tego, czy wypalenie to odbędzie się w wolnym obrocie (t. j. po zapłaceniu cła w Niemczech), czy w obrocie związanym (t. j. pod nadzorem celnym).

Poza tem art. 4 umowy zastrzega na większe uprzywilejowanie w stosowaniu zasady nacjonalizacji towarów. Zastrzeżenie to jest o tyle ważne, że jest ono ogólne, co ma dla Polski znaczenie zasadnicze—przewszystkiem ze względu na dwoistość naszej zasady pochodzenia i przychodzenia towarów, innej w dziedzinie ceł konwencyjnych, i innej odnośnie zakazów przywozu. W tej ostatniej dziedzinie nie mieliśmy żadnych wyraźnych zobowiązań traktatowych, obecnie zaś wprowadzamy zasadę największego uprzywilejowania z pierwszym ograniczeniem co do towarów, wytwarzanych w celnym obrocie uprzywilejowanym.

W myśl zasad polskich towar, zakazany do przywozu, musiał albo posiadać 50% wartości, otrzymanej w danym kraju, albo być wpuszczonym do wolnego obrotu (§ 13 rozporządzenia Ministra Spraw Zagranicznych z dn. 20 listopada 1928 r. i okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. IV 659/3/28 z dn. 4 czerwca 1928 r.). Obecnie zasada ta w pierwszej swej części ulega ograniczeniu z protokołu końcowego do art. 4 (dla wymienionych w niem towarów), druga zaś część staje się całkowicie nieaktualną. Poza tem zasada największego uprzywilejowania rozciąga się na wszystkie kraje traktatowe.

To rozciągnięcie zasady największego uprzywilejowania na inne dziedziny poza cłami konwencyjnemi zostało jeszcze podkreślone w art. 13 umowy, który traktuje o świadectwach pochodzenia:

„Jeśli jedna z Umawiających się Stron: 1) nakłada na wytwory trzeciego kraju wyższe opłaty niż na wytwory drugiej Strony, albo 2) jeśli wytwory jakiegos trzeciego kraju poddaje zakazom przywozu lub ogra-

niczeniom, którym nie podlegają wytwory drugiej Strony, wów zas Strona ta może, jeśli potrzeba, uzależnić stosowanie znizonych wpłat do wytworów drugiej Strony, lub ich dopuszczenie do przywozu od przedstawienia świadectw pochodzenia”.

Odnośnie świadectw pochodzenia jako dokumentów, stwierdzających pochodzenie towarów, nastąpią dwie zmiany kardynalne w dotychczasowej polskiej praktyce w tej dziedzinie.

Przewszystkiem odstępuje się od wizowania świadectw pochodzenia przez konsulaty, gdy świadectwo wystawione jest przez władzę państwową. Jako władza państwowa, która może wystawiać świadectwa pochodzenia, wymienione są urzędy celne oraz w Polsce urzędy wojewódzkie. Postanowienie to nie jest o tyle nowe, że przewiduje je już konwencja handlowa polsko-francuska z 1928 r., która jednakże nie znalazła dotychczas zastosowania z powodu braku ratyfikacji.

Świadectwa pochodzenia, wystawiane przez izby przemysłowo-handlowe i inne organizacje, będą musiały być nadal wizowane przez konsulaty. Jeśli chodzi o Polskę, to urzędy celne nasze dotychczas świadectw pochodzenia nie wystawiały, i odpowiednie przygotowania są dopiero w toku, gdwż kwestja ta stanowi w naszej praktyce celnej pewną nowość. Zapewne, że postanowienia te przyniosą pewne uproszczenie manipulacji, aczkolwiek liczyć się może trzeba i z tą okolicznością, że izby przemysłowo-handlowe pracowały sprawniej niż przeciążone innego rodzaju pracą urzędy celne. Jeśli jednak odnieść postanowienie to do eksportu polskiego, to klauzula największego uprzywilejowania działać tu będzie tylko wtedy, gdy i inne państwa, mające z Polską układy handlowe, mają podobne postanowienia w swoich traktatach, względnie, gdy państwa trzecie same to zastępują, lub gdy nastąpi porozumienie.

Drugą zasadniczą zmianą, wynikającą z umowy polsko-niemieckiej, jest dopuszczenie świadectw pochodzenia, wystawianych w trzecim kraju, który jednakże może być tylko traktatowym.

Jak wiadomo, polska zasada dopuszczała dotychczas wystawianie świadectw pochodzenia tylko w kraju pochodzenia towaru, (t. j. na towar francuski świadectwo musiało być wystawione we Francji, a nie w innym kraju), jeśli chodziło o cło konwencyjne.

Było to utrzymaniem resztek zasady przychodzenia, obalanej przez traktaty: włoski, austriacki i japoński. Obecnie wobec zawarcia układu z Niemcami stosowanie nadal tej zasady nie było celowe i można z niej było zrobić koncesję Niemcom. Usunięcie tej ostatniej przeszkody zbliżyło nas do postanowienia konwencji genewskiej o uproszczeniu formalności celnych z tym jednym wyjątkiem, że świadectwa pochodzenia mogą być wystawiane tylko w krajach traktatowych. Dla Niemiec ustępstwo to odgrywa poważną rolę ze względu na pośrednictwo w handlu między niemi a Polską.

Te wszystkie postanowienia umowy gospodarczej z Niemcami będą miały jeden wynik zasadniczy, że świadectwa pochodzenia dla ceł konwencyjnych przestają być dokumentem niezbędnym w Polsce, tem bardziej, że Polska posiada już traktaty handlowe prawie ze wszyskimi państwami europejskimi, za wyjątkiem Z.S.R.R. Litwy, Hiszpanji (rokowania w toku), Grecji (traktat już podpisany) i Albanji. Ze względu na państwa te stosowanie świadectw pochodzenia dla ceł



konwencyjnych już nie jest konieczne wobec niewielkich obrotów, i to w pewnych tylko towarach. Z tego względu można już dziś powiedzieć, że Polska po wejściu w życie traktatu handlowego z Niemcami świadectwa pochodzenia dla cel konwencyjnych znieśie, zatrzymując je tylko dla niewielkiej listy towarów, które posiadają zniżki celne konwencyjne, a mogą pochodzić z krajów, nie mających układów handlowych z Polską, oraz które nie są wymienione w protokóle końcowym do art. 4 umowy polsko-niemieckiej. Do tych ostatnich towarów stosować się będą zniżki konwencyjne, ustalone w traktatach handlowych, o ile towary te przychodzić będą z krajów traktatowych po nieznacznej nawet przeróbce, natomiast towary te, przychodzące z krajów nietraktatowych, cel konwencyjnych nie uzyskają. Lista towarów, które będą musiały być pokryte świadectwami pochodzenia, obejmować będzie, o ile dziś orjentować się można, jakieś kilkanaście pozycji najwyżej, przyczem będzie ona zmienna w zależności od stanu naszych traktatów i stanu cel konwencyjnych. Gdy więc Polska zawrze układy handlowe z resztą państw europejskich oraz z większymi państwami pozaeuropejskimi, jak Indje Wschodnie, Brazylja, Kanada, Australja, to lista ta całkowicie może zniknąć.

Dla handlu takie postawienie sprawy przedstawia największą korzyść praktyczną, a odpowiada duchowi art. 13 umowy gospodarczej z Niemcami oraz umowie genewskiej w formalnościach celnych.

Poza tem należy zaznaczyć, że termin ważności świadectw pochodzenia został już w konwencji handlowej polsko-francuskiej z 1928 r. przedłużony z 3 na 6 miesięcy z ważnością dalszej prolongaty.

W związku z postanowieniami umowy polsko-niemieckiej będą musiały ulec gruntownej rewizji wszelkie rozporządzenia i zarządzenia konsularne i celne w dziedzinie świadectw pochodzenia i formalności celnych odnośnie stosowania cel konwencyjnych. Praca ta będzie znacznie ułatwiona z tego względu, że przepisy te w ostatnich czasach uległy kodyfikacji i zawarte są w rozporządzeniu Ministra Spraw Zagranicznych z dn. 20 listopada 1928 r. („Dz. Urz. Min. Spraw Zagr.” Nr. 12/1928) oraz w nowo opracowanym okólniku Ministerstwa Skarbu, który niebawem ma zostać wydany.

Wobec zniesienia wzajemnych zarządzeń retorsyjnych między Polską a Niemcami, co przewiduje również omowa gospodarcza, odpadną siłą rzeczy antyniemieckie zakazy przywozu, a tem samem i świadectwa pochodzenia t. zw. typu uproszczonego („Nie dotyczy zniżek celnych”), wynikające z rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10 lutego 1928 r. o zniesieniu niektórych zakazów przywozu.

*M. Pogorzelski*

**KWESTJE WETERYNARYJNE W UMOWIE GOSPODARCZEJ POLSKO-NIEMIECKIEJ** — p. str. 707.

## OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Zyczący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony

przy danej wzmiance, oraz załączyć na kosztą odpowiedzi sumę  $\text{zł } 1$ — w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

### ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

**Nr. 110/A:** Firma niemiecka interesuje się importem z Polski trzody chlewnej.

### OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

**Nr. 98/B:** Przedsiębiorstwo włoskie, produkujące aparaty do wyrobu wszelkiego rodzaju ciasta odda przedstawicielstwo na Polskę.

## TARGI I WYSTAWY

**UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE KOLONJALNEJ I MORSKIEJ W ANTWERPJI.** — Dn. 26 b. m. zostanie otwarta w Antwerpii Międzynarodowa Wystawa Kolonialna, Morska i Sztuki Flamandzkiej w Antwerpii.

Wystawa ta ma za zadanie: zapoznać świat przedewszystkiem z gospodarcią kolonialną Belgji, propagandę jednego z pierwszorzędných portów europejskich, jakim jest Antwerpja, oraz pokaz dorobku kulturalnego Flandrii poprzez wystawę działu sztuki flamandzkiej.

Zakres wystawy jest olbrzymi. Belgja wykaże na tej wystawie cały swój dorobek gospodarczy i morski, a Flandrja swoje zdolności organizacyjne, gospodarcze i kulturalne.

Polska również bierze udział w wystawie antwerpijskiej. Występujemy wprawdzie skromnie, ale zato celowo. Pawilon Rzeczypospolitej w Antwerpii demonstrowuje wobec zagranicy nasz dorobek w pracy na morzu, potrzeby komunikacyjne naszego zaplecza, przedstawi we właściwym świetle legendę niemiecką o t. zw. „korytarzu polskim”, oraz wskaże na konieczność nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych Polski z krajami kolonialnymi, jak również wykaże istniejącą kolonizację polską za oceanem.

Pawilon nasz na wystawie antwerpijskiej zajmuje przestrzeń około 200 m<sup>2</sup> i zawiera działy następujące: Pomorze i port w Gdyni, port gdański, polskie linje okrętowe i dział kolonialny Ligi Morskiej i Rzecznej. W ten sposób dział polski na wspomnianej wystawie koncentruje poniekąd całokształt naszych zainteresowań morskich i zamorskich.

Należy zaznaczyć, że Polska nie mogła nie zabrać głosu na ogólnym przeglądzie sił gospodarczych w dziedzinie morskiej i zamorskiej, jaka dokonywała się na belgijskiej wystawie w Antwerpii.

To wszystko, co obejmuje wystawa antwerpijska, interesuje bezpośrednio szereg państw europejskich, interesuje Anglję, Francję, Włochy, Niemcy, państwa skandynawskie i bałtyckie — niewątpliwie musi więc także interesować i Polskę.

Posiadając przeszło 7-miljonową emigrację, myśleć musimy o zapewnieniu dla wychodźstwa takich warunków bytu poza granicami kraju, aby czuło się ono na obczyźnie jak najlepiej tak pod względem gospodarczym, kulturalnym jak i narodowym. Ażeby jednakże i zagranica rozumiała naszą sytuację populacyjną, musimy o tem ją należycie poinformować. Wystawy międzynarodowe w szczególnie skuteczny sposób właśnie tego rodzaju zadanie spełniają.

Z drugiej strony, o ile chodzi o potrzeby naszego życia gospodarczego, to wiemy, że około 1/4 naszego importu stanowią właśnie produkty pochodzenia kolonialnego, które idą do nas przez uciążliwy łańcuch pośredników. Posiadamy także szereg takich artykułów pochodzenia krajowego, które z powodzeniem mogłyby iść na rynki kolonialne, a nie idą dlatego tylko, ponieważ nie jesteśmy tam znani i nie posiadamy niezbędnej dla handlu z koloniami i krajami kolonialnymi odpowiedniej organizacji.

Zadziernięcie kontaktu bezpośredniego z zagranicą, a przede wszystkim z temi krajami, które posiadają kolonie, może przynieść krajowi naszemu wielkie korzyści gospodarcze.

Wystawami międzynarodowymi, a także i wystawami o typie wystawy antwerpijskiej powinny się przede wszystkim interesować nasze sfery gospodarcze. Niestety pod tym względem dziedzina ta nie zawsze należycie bywa wykorzystywana. Na wystawie antwerpijskiej np. nie jest reprezentowany zupełnie nasz przemysł i handel. Jedyne polskie linje okrętowe, jak P.P. Żegluga Polska, T-wo Polsko-Brytyjskie i Robur, oraz z instytucji społecznych Liga Morska i Rzeczna biorą aktywny udział w tej wystawie, która dla nas ma znaczenie zasadnicze.

Otwarcie wystawy nastąpi 26 b. m., oficjalne zaś otwarcie pawilonu polskiego, które zaszczyli wizytą król Albert, nastąpi dn. 5. maja. Komisarzem rządowym pawilonu polskiego jest P. Min. Bertoni, a jego zastępcą Konsul Generalny R. P. w Antwerpii P. Dr. Biliński.

Jak już wspominali, wystawa antwerpijska budzi powszechne zainteresowanie, jest to bowiem pierwsza tego rodzaju wystawa, która obejmuje całość stałt zagadnień kolonialno-morskich.

Powodzenie wystawy jest zapewnione. Byłoby dobrze, aby i u nas w kraju zainteresowano się potrzebą jej zwiedzenia. Nasze agencje turystyczne niewątpliwie zwrócą w tym roku swą uwagę na Belgię, tem bardziej, że odbywają się tam w jednym czasie dwie wystawy: kolonialna i morska w Antwerpii, oraz przemysłowa w Liège.

Dr. W. R.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPE-SZ „PATA” I AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

### ZIEMIOPŁODY

#### RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 1 do 15 kwietnia 1930 r.

(za kwintal)

	1 — 8/IV		9 — 15/IV		Różnica w % <sup>100</sup> w stos. do cen z 1—8/IV
	zł	\$	zł	\$	
<b>Pszennica</b>					
Warszawa . . .	38 70	4 35	38 87½	4 37	+ 0.4
Poznań . . .	38 50	4 32½	38 25	4 30	- 0.6
Lwów . . .	37 27	4 19	37 92	4 26	+ 1.7
Średnia giełd krajowych	38 15	4 29	38 34½	4 31	+ 0.5
<b>Zyto</b>					
Warszawa . . .	23 40	2 63	23 22	2 61	- 0.7
Poznań . . .	23 35	2 62	21 25	2 39	- 8.9
Lwów . . .	19 55	2 20	21 17½	2 38	+ 8.3
Średnia giełd krajowych	22 10	2 48	21 88	2 46	- 0.9

O w i e s					
Warszawa . . .	19 30	2 17	19 62½	2 20½	+ 1.6
Poznań . . .	19 50	2 19	20 43½	2 29½	+ 4.7
Lwów . . .	17 25	1 93½	17 25	1 93½	—
Średnia giełd krajowych	18 68	2 10	19 10	2 14	+ 2.2
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	24 60	2 76½	25 25	2 83½	+ 2.6
Poznań . . .	25 00	2 81	25 37½	2 85	+ 1.4
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	22 60	2 54	22 50	2 53	- 0.4
Poznań . . .	22 75	2 55½	2 50	2 64	+ 3.2
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 7 do 12 kwietnia 1930 r.

**WARSZAWA.** — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozd wczym tendencja niejednolita. Ceny ulegały nieznaczny wahaniom, przyczem w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego niewielką zniżkę wykazują: pszenica i żyto, poprawił się zaś ję zmień browarowy oraz otręby. Obroty nieco większe. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 38 00—39 00 (39 00—40 00), żyto 22 75—24 00 (23 50—24 50), jęczmień brow. 24 50—26 00 (24 00—25 50), — przemiałowy 22 00—23 00 (22 00—23 00), owies jednolity 19 00—20 00 (19 00—20 00), otręby pszenne szale 17 00—18 00 (16 00—17 00), — pszenne średnie 15 00—16 00 (14 00—15 00), — żytnie 11 50—12 00 (11 00—12 00).

— Na rynku mąki usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenka luksusowa 70 00—75 00 (72 00—75 00), — pszenka 4/0 60 00—65 00 (62 00—65 00), — żytnia (typ przepisowy) 38 00—40 00 (39 00—40 00).

**POZNAŃ.** — Okres sprawozdawczy minął przy tendencji utrzymanej, nie przynosząc poważniejszych zmian w cenach. Jedyne żyto i mąka żytnia, wskutek zmniejszonego zapotrzebowania tak wewnętrzznego, jak i na eksport, wykazują większą zniżkę. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 37 50—38 50 (38 50—39 50), żyto 20 50—21 75 (24 00—25 00), jęczmień brow. 24 00—26 00 (25 00—26 00), — przemiałowy 23 00—23 50 (23 50—24 00), owies 20 00—21 00 (20 00—21 00), mąka pszenka 65%—owa łącznie z workiem 58 50—62 50 (59 50—63 50), — żytnia 70%—owa łącznie z workiem 36 00 (39 00), otręby pszenne 14 50—15 50 (14 50—15 50), — żytnie 12 00—13 00 (12 00—13 00).

**LWÓW.** — Po nieznacznych wahanach ceny zbóż chlebowych mało się różnią od cen z tygodnia poprzedniego. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwoleczyska (jak wyżej): pszenica dworska 36 00—37 00 (36 00—37 00), — zbiorowa 33 25—34 25 (33 00—34 00), żyto małopolskie jednolite 18 50—19 00 (17 50—18 00), — zbiorowe 17 75—18 25 (16 50—17 00), jęczmień przemiałowy 17 00—17 50 (17 50—18 00), — pastewny 16 00—16 50 (16 00—16 50); loco Lwów otręby pszenne 12 50—13 00, — żytnie 11 50—12 00 (9 75—10 75).

**WILNO.** — Usposobienie nieco słabsze przy zmniejszonych obrotach. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 21 00—22 00 (20 50—21 00), jęczmień brow. 21 00—22 00 (21 00—22 00), — przemiałowy 21 00 (20 00—20 50), owies 18 00—19 00 (19 00—20 00), otręby pszenne 15 00—16 00 (18 00—19 00), — żytnie 13 00—14 00 (15 00—16 00), makuchy lniane 35 00—36 00 (35 00—36 00).

**GDAŃSK.** — Ceny nieznacznie spadły. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 23 25 (23 50), żyto 13 75—14 00 (14 75), jęczmień brow. 14 50—15 50 (15 00—16 00), — pastewny 13 25—14 00 (13 75—14 50), owies 12 50—13 25 (12 75—13 50), otręby pszenne 11 50 (11 50), — żytnie 10 50 (10 50).

## PASZA

**LUBLIN.** — Zapotrzebowanie nieco wzrosło. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: siano słodkie luzem 10'50 — 11'00. — półsłodkie 8'50 — 9'00, — kw: śnie 6'00 — 7'00, — koniczynowe 11'50 — 12'50, słoma prosta 7'50 — 8'00, — targana 5'50 — 6'00.

**LWÓW.** — Notowania Centralnej Targowicy — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: siano I gat. 9'00 — 11'00, — II gat. 6'00 — 8'00, — koniczyna niemłócona 8'00 — 13'00, słoma okładowa 7'00 — 8'90.

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: siano koniczynowe 12'00 — 14'00, — zwykle, średnie gat. 9'00 — 11'00, słoma prosta (przeważnie żytnia) 8'00 — 10'00; franco wagon stacja załadowania: siano słodkie I gat. 7'00 — 8'00, słoma prasowana 4'00 — 4'50; za 1 tonnę loco cukrownia w Poznańskiem: wytloki buraczane \$ 15'00; za 100 kg franco stacja Warszawa: kucheniane 34'00 — 35'00, — rzepakowe 26'00 — 27'00, otręby pszenne średnie 15'00 — 16'00, — żytnie 11'50 — 12'00; kucheniane — za 100 kg franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 46'00 — 47'00, kucheniane soiowy 46% w workach brutto za netto 43'00, kucheniane słonecznikowe w taflach 30'00, — mielone 31'00.

## WARZYWA

**WARSZAWA.** — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: brukiew 4'00 — 5'00, buraki 3'00 — 3'50, cebula twarda I gat. 12'00 — 16'00, — II gat. 9'00 — 10'00, kapusta biała 18'00 — 21'00, marchew 4'00 — 5'00, selery 12'00 — 18'00, pietruszka 30'00 — 32'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 5'00 — 6'00; za 1 kg: chrzan 1'00 — 1'50, jarmuż 0'30 — 0'50, kapusta brukselska 3'00 — 3'50, pietruszka natka 3'00 — 4'00, rzodkiewka 1'50 — 3'00, szczaw 2'00 — 3'00, szpinak 0'40 — 0'50; za 60 sztuk względnie peczęk: kapusta biała w główkach 24'00 — 40'00, — włoska 40'00 — 60'00, — czerwona 40'00 — 60'00, koper w peczękach 40'00 — 52'00, pory 12'00 — 16'00, sałata w główkach 10'00 — 24'00, szczyptor 16'00 — 24'00.

## NASIONA

**LUBLIN.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg loco stacja załadowania: groch zielony Folger siewny 45'00, rzepak letni 120'00, mak siewny 300'00, seradela 25'00 — 26'00, wyka siewna 38'00 — 40'00, — zwyczajna 28'00 — 32'00, łubin różowy 33'00 — 35'00, — niebieski 20'00 — 22'00, fasola 50'00 — 58'00, gorczyca 75'00 — 80'00, buraki pastewne Eckendorf żółte 425'00, — Mammouth czerwone 330'00, marchew pastewna biała Zielonogłowa 800'00, — Lorberyjska 550'00 — 600'00, koniczyna biała prima 350'00 — 380'00, — czerwona prima 180'00 — 220'00, przelot 120'00.

**TORUŃ.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 140'00 — 170'00, — biała 150'00 — 250'00, — szwedzka 170'00 — 200'00, — żółta odłuszczona 120'00 — 140'00, — żółta w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 200'00 — 220'00, przelot 80'00 — 90'00, rajgras krajowy 125'00 — 150'00, tymotka 30'00 — 35'00, seradela 28'00 — 30'00, wyka letnia 26'00 — 28'00, wiczka zimowa 50'00 — 60'00, peluska 23'00 — 24'00, bobik 35'00 — 36'00, gorczyca 50'00 — 60'00, rzepak 78'00 — 80'00, rzepik 80'00 — 85'00, łubin niebieski 17'00 — 19'00, — żółty 21'00 — 23'00, siemię lniane 70'00 — 75'00, — konopne 70'00 — 80'00, mak niebieski 130'00 — 140'00, — biały 140'00 — 150'00, tataraka 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 50'00.

**WILNO.** — Tendencja mocniejsza. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: koniczyna czerwona 180'00 — 200'00, — biała 200'00 — 300'00, — szwedzka 250'00, łubin 27'00, seradela 30'00, wyka 35'00, peluska 28'00.

## SKÓRY

**LUBLIN.** — Dla skór surowych tendencja niżkowa przy znacznej podaży. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: skóry bydlęce lekkie 2'20 — 2'30, — ciężkie 2'20 — 2'30; za 1 sztukę: skóry cielęce 12'00 — 14'00, — końskie 25'00 — 26'00.

**TORUŃ.** — Usposobienie słabe, eksport skór surowych minimalny. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 k: skóry bydlęce solone bukate bez rogów 2'30 — 2'42, — średnie bez rogów 1'74 — 1'82, — oryginalne 1'96, — skopowe solone gołe 1'74, — welniste 2'00 — 2'22, — oryginalne 2'20 — 2'42, suche — 3'30; za

1 sztukę: skóry cielęce solone lżejsze 11'40 — 12'30, — cięższe (od 4 kg) 14'00 — 14'60, — suche 10'00, — kozie suche 8'50, — końskie solone 30'50.

**KRAKÓW.** — Usposobienie dość spokojne. Notowania Centralnej Targowicy — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: skóry wołowe 1'60, — krowie 1'50, — z jałówek 1'60; za 1 sztukę: skóry cielęce 10'00 — 12'00.

**LWÓW.** — Ceny skór cielęcych kształtowały się zwykle. Notowania Centralnej Targowicy — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: skóry bydlęce lekkie 1'90, — ciężkie 1'80, cielęce 4'70, — cielęce prowincjonalne 3'50; za 1 sztukę: skóry końskie duże 24'90, — małe 12'45.

## RYBY

**WARSZAWA.** — Tendencja nieco mocniejsza. Notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg franco wagon Warszawa: karpie żywe 4'20; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4'70 — 5'00, — śnięte 3'00 — 3'50, liny żywe 4'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, karpasie żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 10'00 — 13'00, sandacze jeziorowe 6'00, — rosyjskie na lodzie 4'00 — 4'50, leszcze rosyjskie 3'00 — 4'00, sumy krajane 5'00 — 6'00, ślisy 4'00 — 5'00, szczupaki żywe 6'00 — 7'00, — estońskie śnięte 4'00 — 5'00, sielawy 4'00 — 4'50, certy 4'00 — 4'50, średnica 2'00 — 3'00

## CHEMICALIA

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg loco fabryka bez opakowania: aceton 560'00, alkohol metylowy techniczny 230'00, — czysty 99% 330'00, amoniak skroplony za 1 kg  $\text{HN}_3$  1'80, azotniak mielony za 1 kg  $\text{N}_2$  1'80, — granulowany za 1 kg  $\text{N}_2$  2'00, azotan amonowy 103'60, benzen handlowy 90% 90'50, — czysty 105'00, bisulfat (kw. siarczan sodu) 20'00, chlorek cynku (ług 50%) 55'00, chlorek wapnia bielący 40'00, chlorek wapnia ( $\text{CaCl}_2$ ) 20'00 — 22'00, chloroform czysty 900'00, — „pro narcosi” 1.800'00, fenol czysty 300'00, formalina 30% 250'00, gliceryna farmaceutyczna 30° B $\acute{e}$  305'00, — techniczna 175'00, karbid 75'00 — 80'00, karbolineum 45'00, klej kostny 285'00, klej skórný 400'00, krezol 140'00, kwas azotowy 30° B $\acute{e}$  w przel. na 100%  $\text{HNO}_3$  110'00, kwas mrówkowy 85% 241'00, kwas siarkowy 60° B $\acute{e}$  7'74, kwas solny bez arsenu 14'00, kwas octowy techn. 30% 110'00, fosforyty rachowskie surowe 3'50 — 4'00, mączka fosforytowa rachowska 16'5%  $\text{P}_2\text{O}_5$  7'20 — 8'25, mączka kostna odklejona 30%  $\text{P}_2\text{O}_5$  20'00, naftalen surowy prasowany 34'50, — czysty w łuskach 68'00, octan sodu 160'00, — ołowiu 260'00, oleina zwierzęca destylat 300'00, — saponificat 290'00, oleum 20% 20'85, pirydyna czysta (za 1 kg) 12'00, smoła preparowana 19'95, siarczan amonu 43'00, siarczek sodu 60 62% 70'00, soda amonjakalna 25'00, — kaustyczna 60'00, sól glauberowska kalcynowana niemielona 16'00, stearyna 300'00, superfosfat 16% 13'76 — 15'20, toluen czysty 120'00, żelatyna techniczna 450'00.

— Notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg loco skład Warszawa: „biel oł” wiana 2'35, glejta ołowiana 2'10, minja ołowiana chemicznie czysta 1'75, biel cynkowa chemicznie czysta I gat. 1'58, — II gat. 1'50, siarczan miedzi techniczny 99'5% (na bezcki) 1'70, — rolniczy 1'60, licopodium 15'00, esencja octowa 3'00.

## DRZEWO

— Produkty destylacji sosny notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg loco stacja w Kresach: terpentyna surowa 1'51 — 1'53, — „Medicinale A” 2'00, — „B” do past 1'75, — „C” do farb i lakierów 1'67, olej żywiczny 0'78 — 0'80, karbolineum zwykle mineralne 0'48, smoła drzewna 0'27, dziegieć czarna aptekarska 0'57, pak smołowy 0'29, — kalafoniowy 0'62, węgiel drzewny sosnowy, reortowy gruby 0'14.

**LUBLIN.** — Ceny orientacyjne w obrocie wewnętrznym — w  $\mathcal{Z}$  za 1 m<sup>3</sup>: materiał okrągły: bloki dębowe okorowane na czerwono od 40 do 50 cm w czubie I kl. 140'00 — 160'00, — II kl. o 25% taniej, — od 30 do 40 cm kl. I 100'00 — 120'00, — od 25 do 30 cm kl. I 60'00 — 70'00, — II kl. 48'00 — 55'00, bloki sosnowe 35 cm i wyżej średnicy w czubie I kl. 80'00 — 90'00, kloce dębowe tartaczne nieokorowane od 20 cm średnicy w czubie 48'00 — 58'00, kloce sosnowe tartaczne (loco wagon): od 20 do 25 cm średnicy w czubie 30'00, — 25 do 30 cm 36'00, — od 30 cm 40'00 — 44'00, słupy telegraficzne sosnowe krajowe 40'00 — 44'00, kopalniaki sosnowe 26'00 — 28'00; materiał ciosany: sleepry sosnowe za 1 sztukę loco wagon 14'50 — 15'00, podkłady sosnowe na eksport za 1 sztukę 6'50, kantówka sosnowa loco wagon 55'00 — 60'00; materiał tarty — loco wa-

gon: bloki dębowe od 30 cm 180'00—200'00, — sosnowe 125'00—140'00, stolarka: dębowa 150'00—200'00, sosnowa 110'00—125'00, drzewo sosnowe nieobrobione  $\frac{3}{4}$  c. 70'00—80'00, —  $\frac{1}{4}$  c. 75'00—85'00, —  $\frac{1}{2}$  c. 90'00—95'00, kantówka sosnowa, dług. 3 do 6 m, grubości 10 od 18 cm 85'00—90'00, — grub. 18 do 24 cm 95'00—115'00, fryzy dębowe I i II kl. 240'00—260'00, — III kl. 150'00; drzewo opałowe szczapowe przeschnięte — za 1.000 kg loco wagon: dębowe, brzożowe, grabowe i bukowe 28'00—30'00, — sosnowe 30'00—32'00, jodłowe i świerkowe 25'00—29'00.

**WILNO.** — Ceny orientacyjne — w zł za 1 m<sup>3</sup>; deski sosnowe czyste 115'00—120'00, — półczyste I gat. 85'00—90'00, — II gat. 60'00—65'00, łąty 110'00—115'00, kantówka do 20 cm grubości 100'00—110'00, — od 20 cm grubości 115'00—120'00, bale 115'00—120'00, kłocce 60'00—65'00, deski stołarskie wszystkich grubości: dębowe 200'00—240'00, grabowe 300'00—320'00, jesionowe 200'00—220'00, klonowe 200'00—240'00, brzożowe 120'00—140'00, olszowe 110'00—120'00.

## NAWOZY SZTUCZNE

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg (w ładunkach wagonowych): azotniak sproszkowany chorzowski 22% łącznie z opakowaniem workowem brutto za netto loco wagon Chorzów: za gotówkę 39'60, na kredyt 41'80, azotniak granulowany chorzowski 23% w beczkach blaszanych brutto za netto loco wagon Chorzów: za gotówkę 46'00, na kredyt 49'22, saletra chilijska oryginalna w ładunkach nie mniej 5 tonn brutto za netto łącznie z opakowaniem workowem i podatkiem obrotowym 44'58, saletra norweska franco wagon Gdańsk lub Gdynia 38'80, saletra chorzowska „Nitrofos” (15'5% azotu i ok. 9% kwasu fosforowego) brutto za netto łącznie z opakowaniem franco wagon Chorzów na kredyt 40'20, siarczan amonu luzem loco wagon Kaurów 43'00, — w workach 45'40; kainit zwykły loco wagon stacja odbiorcza na P. K. P. w woj. łódzkim, warszawskim, kieleckim, krakowskim i lubelskim 4'90, — w woj. poleskim i białostockim 4'60, kainit pylisty odpowiednio 6'40 i 6'00, sól potasowa 25% loco stacja Kałusz 13'75, superfosfat 16—18% parytet Warszawa 14'40, żużle Thomasa łącznie z opakowaniem workowem franco wagon Gdańsk lub Gdynia 15'30, mączka fosforowa marki „Krakus” 16% z gwarancją mialkości luzem loco stacja załadowania 8'00, wapno nawozowe palone, mielone (90—99% tlenku wapnia) luzem loco wagon Chęciny 4'60.

## MATERIAŁY BUDOWLANE

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne—w zł za 1 tonnę franco stacja załadowania; cegła ogniotrwała normalna 135'00, — kopolakowa 150'00, glina ogniotrwała mielona 60'00, mączka szamotowa 80'00, zaprawa szamotowa 70'00, kamień wapienny 7'00.

**POZNAŃ.** — Ceny orientacyjne — w zł za 1.000 sztuk loco wagon fabryka z opakowaniem; cegła 65'00—85'00, — tonówka I kl. 70'00—85'00, — licówka 90'00—110'00, dachówka 125'00—150'00, kliniery czarne 350'00, — budowlane 175'00, sączki 1' cała 70'00, — 2 cale 100'00, — 3 cale 180'00, — 4 cale 280'00, — 5 cali 475'00, — 6 cali 650'00, — 7 cali 1.500'00.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 7 do 12 kwietnia 1930 r.

— Na giełdzie warszawskiej dała się zauważyć w okresie sprawozdawczym pewna poprawa sytuacji. Zainteresowanie rynkiem akcyjnym było nieco większe, ilość notowanych akcji, jak również wielkość ogólnych obrotów wzrosła.

Kursy akcji kształtowały się dość niejednolicie, wykazując w poszczególnych wypadkach poważniejsze różnice kursowe.

W grupie bankowej nie przyniósł okres sprawozdawczy niemal żadnych zmian. Jedynie kurs akcji Banku Polskiego nieznacznie się obniżył. Z dniem 11 b. m. akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych notowane są bez kuponów za 1929 r. wartości 9%.

Grupa akcji przedsiębiorstw chemicznych pozostała w okresie sprawozdawczym zupełnie bez notowań.

Z pośród akcji przedsiębiorstw elektrycznych obracano jedynie akcjami Siły i Światła, których kurs, po dość znacznych wahanach, w rezultacie tygodniowym zwykował o zł 3'00.

W grupie akcji przedsiębiorstw cukrowniczych nadal notowane były akcje Chodorowa i Warsz. T-wa Fabryk Cukru. Kursy bez zmiany.

Dla akcji przedsiębiorstw cementowych usposobienie spokojne. Firley wykazuje niewielką poprawę, oddawna zaś nienotowane akcje Wysokiej utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Rzadko notowane akcje T-wa Budowy i Eksploatacji Dróg Żel. Dojazdowych cenione były w okresie sprawozdawczym znacząco poniżej dotychczasowego kursu.

Akcje Warsz. T-wa Kopalń Węgla miały obroty dość znaczne; dzięki osłabieniu tendencji w ostatnich dniach poniosły one niewielką stratę.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalurgicznych miała tendencję bardzo niejednorodną. Akcje Lilpopa, Modrzejowa, Starachowice i Zieleniewskiego obniżyły się nieznacznie, natomiast Cegielski, Parowozy, a szczególnie Ostrowiec (+ zł 8'00) zyskały na kursie.

W pozostałych grupach akcji zastój zupełny. Nieco większe transakcje zawierano jedynie akcjami Haberbuscha i Schielego — po kursie nieco wyższym.

Na giełdach prowincjonalnych zainteresowanie akcjami silnie zmalało, a w ostatnich dniach tygodnia panował niemal zupełny zastój. Kursy przeważnie bez poważniejszych różnic.

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 12/IV
		w zł		
Bank Polski	zł 100	168'50	167'00	168'00—167'75
„ Dyskontowy	zł 100	116'00	115'00	—
„ Handl. w Warsz.	zł 100	118'00	117'00	118'00
„ Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	78'50	78'50	— <sup>1)</sup>
Siła i Światło	zł 50	102'00	93'00	100'00
Chodorów	zł 100	145'00	145'00	145'00
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	28'00	27'50	—
Firley	zł 50	35'50	35'00	—
Wysoka	zł 100	140'00	139'00	—
T-wo Budowy i Eksplo. Dróg Żel. Dojazd.	zł 50	17'00	16'00	16'00
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	54'50	53'00	53'00
Cegielski	zł 100	44'00	44'00	—
Lilpop	zł 25	26'25	25'25	25'25
Modrzejów	zł 50	11'60	11'25	11'25
Ostrowiec — serja B I — III em.	zł 50	71'00	60'00	68'00
Parowozy I — II em.	zł 25	20'00	20'00	—
Starachowice	zł 50	20'75	20'25	—
L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper	zł 100	56'00	56'00	—
Haberbusch i Schiele	zł 100	109'00	108'00	—

## GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 11/IV—w zł); Chybie — 31'00.

## GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 10/IV—w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy); Gazy Wschodnie — 22'50 (23'50), Oikos — 98'00.

## GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w dn. 10/IV—jak wyżej): Bank Polski — 168'00 (167'00), Cegielski — 45'00 (44'00), Roman May 72'00 (71'00—72'00).

<sup>1)</sup> Bez kuponu 1929 r.

# CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

**ZWROT CEL PRZY WYWOZIE ZBÓŻ, PRODUKTÓW PRZEMIAŁU ORAZ SŁODU.** — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 229 ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa, na którego podstawie zwrot cel przy wywozie standaryzowanych: zbóż, produktów przemiału oraz słod, mający początkowo obowiązywać tylko do dn. 15 kwietnia r. b. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1929, poz. 574), został utrzymany do dn. 31 lipca r. b.

Omawiane rozporządzenie wydane zostało zgodnie z uchwalonym przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów planem doraźnej pomocy dla rolnictwa, w którym figuruje na pierwszym miejscu.

**ZAWIESZENIE CLA WYWOZOWEGO OD OTRĄB.** — Cło wywozowe od otrąb żytnich i pszenicznych w wysokości  $\mathcal{Z}$  5 od 100 kg wprowadzone zostało rozporządzeniem z dn. 25 września 1929 r.

(„Dz. Ust. R. P.” Nr. 68, poz. 524). Na podstawie tego rozporządzenia wyżej wymienione otręby opłacają cło w okresie od 1 grudnia do 1 czerwca.

W związku z ustanowieniem zwrotu cła przy wywozie zbóż, produktów przemiału oraz słod rozporządzeniem z dn. 6 listopada 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 574) na okres do 15 kwietnia r. b. — cło wywozowe od otrąb zostało zawieszono również do tej daty.

Wobec tego, że moc obowiązująca wyżej wymienionego zwrotu cła została przedłużona do 31 lipca r. b. przedłużono również zawieszenie cła wywozowego od otrąb do dnia 31 maja r. b., t. j. do końca okresu obowiązywania tego cła. Praktycznie, otręby pszenne i żytnie korzystać będą zarazem z bezcłowego wywozu do dn. 30 listopada r. b.

Odnośne rozporządzenie z dn. 14 marca r. b. ogłoszone zostało w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 234.

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

**OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU KOLEI ŻELAZNYCH.** — Tegoroczna konferencja komisji Międzynarodowego Związku Kolei Żelaznych, odbyta w Nicei w okresie od dn. 27 marca do 5 kwietnia, prowadzona była pod znakiem Ligi Narodów. Większość spraw porządku dziennego obrad była bądź zainicjowana przez poszczególne organizacje, pozostające pod protektoratem Ligi, bądź też później do nich przez konferencję skierowane z uwagi na specjalne cechy tych spraw, wykraczające poza ramy ściśle kolejowe.

Pierwszą taką sprawą było żądanie międzynarodowej konferencji rzeczoznawców prasowych z 1927 r. przyznania specjalnych ułatwień w kolejowym przewozie wydawnictw periodycznych. Sprawa ta, rozważana parokrotnie, nastęrczała szereg zastrzeżeń z obu stron. Opracowany ostatecznie projekt regulaminu dla podobnych przewozów sprowadza się do następujących założeń głównych:

Za wydawnictwa, wymagające specjalnych ułatwień w zakresie szybkości przewozu, uważać należy dzienniki, wydawane najmniej 6 razy tygodniowo, czasopisma, ukazujące się regularnie w dnie zgóry określone w zastępstwie lub jak uzupełnienie dzienników, oraz wydawnictwa finansowe, wydawane w dnie giełdowe. Dla osiągnięcia maksimum szybkości w przewozie tych wydawnictw nadawcy powinni zgłosić kolei zawczasu tytuły wydawnictw, ich ilość i przybliżoną wagę, wreszcie stacje przeznaczenia. Kolej nadawcza wchodzi w porozumienie z innymi kolejami na drodze przebiegu i ustala pociągi, osobowe i pociągi, którymi przewóz może być dokonany najszybciej i informuje się co do wysokości przewoźnego na każdej z kolei. Przewoźne uiszczają się zgóry, przyczem kolei nadawczej przysługuje prawo porozumienia się z nadawcą co do sposobu rozrachunku: w drodze otwarcia rachunku bieżącego, korzystania z pośrednictwa banku, wpłat miesięcznych i t. p.

Przewóz czasopism w wagonach bagażowych dokonuje się na podstawie międzynarodowej konwencji towarowej, uzupełnionej przez postanowienia niniejszego regulaminu. Wydanie przesyłki skuteczną się na stacji nadawczej za pokwitowaniem odbiorcy bezzwłocznie po przybyciu pociągu. Do przesyłek nieodebranych stosuje się postępowanie, przewidziane dla przesyłek pośpiesznych towarowych. W razie przewozu czasopism w wagonach bagażowych, nie należących do kolei (Międzynarodowego T-wa Wagonów Sypialnych, Mitropy i t. p.), pobiera się osobną dopłatę na rzecz właściciela wagonu. W razie stosowania do podobnych przesyłek niższych opłat przewozowych — odszkodowanie za uszkodzenie lub zagubienie przesyłki, jak również za przekroczenie terminu dostawy nie może przewyższać 10 cent. za 1 kg.

Drugą sprawą, znajdującą się w związku z organizacjami, patronowanymi przez Ligę Narodów, było ujednostajnienie nomenklatury towarów w taryfach komunikacji międzynarodowej i uzgodnienie jej z nomenklaturą celną, opracowywaną przez Międzynarodową Izbę Handlową. Projekt ujednostajnionej nomenklatury kolejowej został już opracowany i przesłany wszystkim członkom Międzynarodowego Związku Kolei (U. I. C.). Uzgodnienie go jednak z nomenklaturą celną, a zwłaszcza podział towarów na szereg grup rodzajowych według pochodzenia czy przeznaczenia towarów nie mogły być przeprowadzane z uwagi na rozbieżności, istniejące w łonie Międzynarodowej Izby Handlowej. Aby jednak przyspieszyć wprowadzenie w życie ujednostajnionego mianownictwa towarów w taryfach międzynarodowych, postanowiono zwrócić się do wszystkich zarządów kolei, uczestniczących w Związku, z prośbą o niezwłoczne przystąpienie do przekładu na język narodowy projektu nomenklatury, przesłanego w językach francuskim,

niemieckim i włoskim i do układu go w porządku alfabetycznym. Równocześnie wywarły będzie przez Ligę Narodów nacisk na Międzynarodową Izbę Handlową celem przyspieszenia opracowania przez nią nomenklatury celnej.

Z inicjatywy tejże Izby Międzynarodowej osobna podkomisja zajmowała się sprawą wprowadzenia w międzynarodowym obrocie towarowym dowodów przewozowych w charakterze handlowym, umożliwiających zastaw ich w bankach i t. p. Dowody takie istniały przed wojną w Rosji w postaci listów przewozowych na okaziciela, których wtórnik upoważniał do odbioru towaru bez dalszych legitymacji i mógł być w tym charakterze zastawiony lub sprzedany. Obecnie Z. S. R. R., jak to oświadczył jej przedstawiciel na konferencji, zniosła w roku ubiegłym listy przewozowe na okaziciela, podając jako powód okoliczność, że przesyłki na okaziciela były odbierane na stacjach przeznaczenia z dużym opóźnieniem, co powodowało rzekomo duże wydatki na budowę składów dla przechowywania takich przesyłek. Bardziej prawdopodobnym wydaje się jednak przypuszczenie, że wobec zmonopolizowania całego przemysłu i handlu w rękach państwa, które zarazem jest i jedynym bankierem, znikła z Z. S. R. R. potrzeba ułatwień handlowych, których konieczność jest w Europie całej, przeciwnie, mocno odczuwana. To też Rumunia np. wprowadziła w r. ub. dla ułatwienia obrotu zbożem osobne pokwitowania kolejowe, które są przyjmowane przez instytucje kredytowe jako zabezpieczenie pożyczek (warranty). Konferencja uchwaliła przeto prowadzić dalej badania nad stworzeniem handlowego dowodu przewozowego, zlecając powołanej do tego podkomisji zużytkować materiał, którego dostarczyć ma rozesłana już uprzednio ankieta.

Ułatwienie obrotu handlowego miała również na celu zainicjowana przez Międzynarodową Izbę Handlową sprawa ujednostajnienia wymiaru opłaty komiśowej, pobieranej za zaliczenia, jak również przyspieszenie wypłaty zaliczenia nadawcy. Konferencja uznała celowość proponowanych zarządzeń i poleciła specjalnej podkomisji przedłożyć przyszłej konferencji odpowiednio przygotowane wnioski, kierując się dyrektywami następującymi: 1) uzależnić wysokość komiśowego wyłączenie od sumy zaliczenia, bez względu na odległość przewozu, 2) wykorzystać do przekazywania zaliczeń rachunki pocztowe nadawców (u nas P. K. O.), 3) wprowadzić w tych wypadkach, kiedy na stacjach nadawczych są organizacje dowozowe, obowiązek wypłaty zaliczenia nadawcy w mieszkaniu.

Pośrednio do udziału w pracach konferencji pociągnięta została Międzynarodowa Izba Handlowa jeszcze w jednej sprawie, mianowicie przewozu towarów w specjalnych skrzyniach, t. zw. „containers'ach”. Znane jest znaczenie, które koleje nadają ostatnio tym przewozom, jako środkowi walki ze współzawodnictwem ruchu samochodowego. Konferencja zleciła osobnej podkomisji opracowanie warunków wymiany skrzyń do przewozu towarów w ruchu międzynarodowym, udzielając dyrektyw następujących: 1) skrzynie pod względem przewozowym przyrównać należy do środków ładunkowych, należących do kolei; 2) za użycie ich należałoby pobierać od właściciela towaru pewną opłatę; 3) dla wyładowania towaru ze skrzyń powinny być przewidziane te same terminy, jakie obowiązują przy wydaniu towaru w konwencji międzynarodowej; terminy te ulegają jednak pewnemu

przedłużeniu w razie dostarczenia skrzyni z towarem odbiorcy do mieszkania czy składu; 4) bezpośrednio po wyładowaniu skrzynie powinny być zwracane za listem międzynarodowym na stację nadawczą; kolej odbiorcza może skrzynię próżną załadować towarem, ale tylko na stacji pierwotnego wyładowania towaru, a nie na stacji pośredniej; 5) w razie uszkodzenia skrzyni lub przekroczenia terminu jej zwrotu kolej, winna tego, uiszcza odszkodowanie kolei-właścicielce, natomiast przysługuje jej prawo regresu do nadawcy lub odbiorcy towaru, o ile oni byli przyczyną szkody lub opóźnienia; 6) dla użytkowania i przewozu skrzyń, należących do osób prywatnych, powinny być opracowane przepisy osobne. Równocześnie konferencja postanowiła zwrócić się do Międzynarodowej Izby Handlowej z prośbą o zwrócenie uwagi na to, aby w zakresie formalności celnych przewozy towarów w skrzyniach kolejowych były traktowane z pewnym liberalizmem, zwalniającym podobne przewozy od nadmiernie skomplikowanych manipulacji.

Pałacej dziś sprawie współzawodnictwa ruchu samochodowego z koleją poświęcone było ponadto osobne posiedzenie konferencji. Opracowany przez koleje niemieckie i szwajcarskie wspólny raport, oparty na wynikach specjalnej ankiety, wskazuje na powszechne zainteresowanie sprawą tego współzawodnictwa i na bardzo rozmaite sposoby reagowania na nią w poszczególnych krajach. Tak np. w Szwajcarii stosuje się odmienne sposoby przeciwdziałania odciążeniu przewozów z kolei na samochody w ruchu towarowym, a osobowym.

W zakresie ruchu towarowego koleje szwajcarskie ogłosiły, iż celem przyciągnięcia na koleje przewozów towarowych, uskutecznianych dziś samochodami, będą udzielały zniżek od obowiązujących taryf wagonowych na podstawie umów, zawieranych z interesantami za pośrednictwem t. zw. „Seza”, t. j. organizacji wspólnej kolejowo-samochodowej, a zobowiązujących nadawców do przekazywania kolei wszystkich, względnie znacznej większości swoich transportów. W roku ubiegłym ściągnięto tą drogą przewozów na kwotę 20 milj. franków szwajc. przewoźnego kosztem ustępstw taryfowych, stanowiących średnio 23% z opłat normalnych. Na podstawie zdobytego tą drogą doświadczenia przeprowadzono generalną zniżkę taryf wagonowych dla artykułów, stanowiących przedmiot umów, a dzięki temu zredukowano ilość umów odrębnych z 1.400 do 400. W r. b. przystąpiono do zawierania podobnych umów także co do przewozu drobnicy.

W zakresie przewozów osobowych osiągnięto w porozumieniu z administracją poczty, której w Szwajcarii podlega ruch samochodowy, podział linii samochodowych na 3 kategorie: 1) linie stałe, utrzymujące ruch codzienny pomiędzy określonymi punktami, 2) linie półstałe, o ruchu periodycznym, najmniej cotygodniowym, w dni zgóry określone, wreszcie 3) linie niestałe, uzależnione od potrzeb chwili. Pierwsze z tych linii uzyskują koncesję tylko w braku zasadniczego sprzeciwu ze strony kolei; druga kategoria linii działa na podstawie koncesji, udzielonej przez administrację poczty, ale z zastrzeżeniem, że linie, prowadzone równoległe do kolei, uiszczają z swoich dochodów na rzecz kolei po 2 cent. szw. od osoby i kilometra; trzecia kategoria linii samochodowych jest od przymusu koncesyjnego zwolniona.

Konferencja, po szczegółowym rozważeniu całości kształtu sprawy, ustaliła jednogłębność stanowiska wszystkich kolei co do warunków współzawodnictwa z ruchem samochodowym, co znalazło wyraz w postulatach następujących:

a) stwierdza się ogromne obciążenie kolei wydatkami, od których są zupełnie zwolnione samochody, jako to: budowa i utrzymanie dróg, sygnalizacja, obowiązek przewozu, godziny pracy, reglamentacja taryf, eksploatacja linii deficytowych i t. p.;

b) wyraża się życzenie, aby linie samochodowe, podobnie jak koleje, służyły interesom ogólnym, a nie tylko danego przedsiębiorstwa, aby oba te środki komunikacji wzajemnie się uzupełniały, oraz aby obciążenie finansowe tych środków komunikacyjnych, podobnie jak zobowiązania prawne—oparte były na podstawach jednakowych;

c) zaleca się zawieranie umów porozumiewawczych pomiędzy obu środkami przewozu przy zapewnieniu poparcia ze strony rządów, udzielanego z uwzględnieniem postulatów kolejowych, ujawnionych w wyniku obecnej ankiety.

Ponieważ jednak uregulowanie tych stosunków, wymagające zmian ustawodawczych, nie może nastąpić prędko, konferencja zleciła przeto referentom sprawy, kolejom niemieckim i szwajcarskim, zbieranie nadal materiału informacyjnego co do sposobów unormowania współzawodnictwa pomiędzy koleją a ruchem samochodowym, wkładając zarazem na członków Związku obowiązek dostarczania obu referentom przed 15 stycznia każdego roku szczegółowych informacji co do zmian, jakie w roku ubiegłym zostały w zakresie tych stosunków dokonane.

Doświadczenie, zdobyte na ruchu samochodowym, zmusiło koleje pomyśleć zawczasu o uregulowaniu stosunków z innym środkiem komunikacyjnym, lotnictwem. W zakresie ruchu osobowego sprawa została o tyle już naprzód posunięta, iż konferencja przyjęła z nieznacznymi poprawkami projekt ramowej umowy pomiędzy zarządami kolei, zrzeszonymi w Związku Kolei Żel., a przedsiębiorstwami żeglugi powietrznej, należącymi do Międzynarodowego Związku Komunikacji Powietrznej, t. zn. I. A. T. A., opracowany przez osobną podkomisję, i postanowiła przedstawić go do zatwierdzenia Komitetowi Kierowniczemu U. I. C. Wszystkie układy pomiędzy koleją a żeglugą powietrzną, dotyczące przewozu osób, powinny być odtąd na tym wzorze umowy oparte. Co zaś się tyczy przewozu towarów, to ta sprawa nie wyszła jeszcze z okresu przygotowawczego. Powodem tego była okoliczność, że dopiero w dn. 12 października 1929 r. podpisana została w Warszawie przez 13 państw pierwsza konwencja międzynarodowa, regulująca podstawowe warunki przewozu drogą powietrzną osób, bagażu i towarów. Na tej dopiero podstawie możliwym się staje zawieranie umów pomiędzy koleją a żeglugą powietrzną co do przewozu towarów, gdyż konwencja ustala dowód przewozowy, zakres odpowiedzialności woźnika i szereg innych warunków przewozu. Konferencja poleciła osobnej podkomisji zapoznanie się z praktycznym realizowaniem podobnych umów w poszczególnych państwach i opracowanie na tej podstawie projektu międzynarodowego dowodu przewozowego oraz warunków przewozu, celem rozważenia ich na konferencji przyszłorocznej.

Celem ożywienia międzynarodowego ruchu osobowego konferencja powzięła uchwałę o wzajemnej wymianie wydawnictw i informacji z zakresu tury-

styki pomiędzy zarządami wszystkich kolei, zatwierdzając specjalny regulamin, ujmujący tę sprawę w formie konkretnych przepisów. Aby zaś wymianę tę możliwie ułatwić postanowiono zwrócić się równocześnie do Komisji Komunikacyjnej Ligi Narodów z prośbą o przedsięwzięcie kroków, niezbędnych do zwolnienia transportów tych wydawnictw od opłat celnych i pocztowych we wszystkich krajach, należących do Ligi Narodów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad sesji bieżącej konferencja zajęła się zebraniem materiału dla sesji przyszłorocznej. Do spraw bliżej nas obchodzących zaliczyć należy włączenie do programu obrad — na wniosek kolei polskich — sprawy zbadania zasad obliczania przewoźnego w taryfach poszczególnych kolei celem możliwego ich ujednostajnienia. Na referenta tej sprawy powołano koleje polskie, na koreferenta — koleje węgierskie. J. G.

**KONKURENCJA SAMOCHODÓW Z KOLEJAMI** — p. na str. 726 artykuł Inż. W. Czapskiego „Konkurencja samochodów z kolejami w Niemczech”, w końcu którego Autor omawia program polski w tej dziedzinie.

**ZARZĄDZENIA OSZCZĘDNOŚCIOWE NA KOLEJACH.** — W związku z trudną sytuacją gospodarczą koleje odczuły dotkliwie zmniejszenie się przewozów, a, co za tem idzie, i spadek wpływów gotówkowych. Wynikła stąd konieczność stosowania w gospodarce kolejowej jak najdalej idących oszczędności we wszystkich dziedzinach, tem bardziej, iż koleje polskie w myśl uchwały sejmowej na 1930/31 r. obowiązane są przełać do Skarbu Państwa przeszło zł 91 miljn.

Konieczność trzymania się ram budżetowych przedewszystkiem w wydatkach i żądanie Skarbu wpłacania miesięcznie conajmniej sumy zł 5 miljn. na poczet przewidzianej w budżecie wpłaty sprawiły, iż jak najdalej posunięta zasada oszczędności na kolejach stała się koniecznością.

Minister Inż. Alfons Kühn na ostatniej tygodniowej konferencji Dyrektorów Departamentów Ministerstwa Komunikacji, której przewodniczył osobiście, wydał szereg zarządzeń natury oszczędnościowej, posiadających ogromną wagę dla całości gospodarki kolejowej w obecnym okresie.

Przedewszystkiem więc Minister polecił przypomnieć wszystkim dyrekcjom okręgowym zakaz przyjmowania nowego personelu. Zakaz ten został obostrzony w ten sposób, iż obecnie nawet dyrektorom okręgowym nie przysługuje prawo przyjęcia kogokolwiek bądź do służby kolejowej, a decyzja każdorazowego przyjęcia w wypadku wyjątkowym musi być zatwierdzona przez Ministra Komunikacji. P. Minister polecił uzupełniać ewentualne braki personelu ludźmi z tych działów służby kolejowej, w których wobec zmniejszonej pracy znajduje się ich nadmiar. Poza tem w dziedzinie polityki personalnej polecił P. Minister emerytować pracowników, którzy posiadają pełną wysługę lat, a nie wykazują się już dość wydajną pracą, i nie przyjmować następców na ich miejsce.

Upřednio już P. Minister Komunikacji, chcąc uniknąć redukcji personelu, zarządził, aby w warsztatach kolejowych 6 dni w miesiącu zaliczano pracownikom warsztatowym na poczet należnego im urlopu i zawieszano pracę w tych dniach. Dzięki temu zarządzeniu pracownicy warsztatowi nie ucierpieli nic dotychczas pod względem materialnym. Obecnie jednak czas

urlopów należnych pracownikom warsztatowym jest na wyczerpaniu, wobec czego zachodzi potrzeba zastosowania jakiegoś innego środka. P. Minister wysunął projekt pięciodniowego tygodnia pracy w warsztatach kolejowych, przyczem płatne byłyby tylko 5 dni. W razie wprowadzenia w życie tej zmiany udałoby się uratować przed redukcją poważną ilość pracowników kolejowych działu warsztatowego. Zaznaczyć należy, iż w dziale służby warsztatowej znajduje się nadmiar około 5.000 ludzi.

Jako jedno z dalszych zarządzeń oszczędnościowych wydał P. Minister Kühn nakaz chwilowego nierozpoczynania jakichkolwiek nowych robót, które czyto wymagałyby przyjęcia nowych ludzi, czy też pociągnęłyby za sobą duże zakupy materiałów. P. Minister ponowił polecenie, aby nie kupowano materiałów w przypadkach, gdy kolej posiada zapas danego materiału. Wreszcie P. Minister polecił zawiadomić dyrekcje, iż mogą prowadzić tylko te roboty inwestycyjne, które wyznaczy Ministerstwo Komunikacji.

**SPRAWA KONCESYJ NA ELEKTRYFIKACJĘ WARSZAWSKICH KOLEI DOJAZDOWYCH.** — Od dłuższego już czasu zabiega War-

szawskie Towarzystwo Kolei Dojazdowych o koncesję na elektryfikację tych kolei. Zabiegi Towarzystwa znalazły gorące poparcie w Ministerstwie Komunikacji, które po uzgodnieniu projektu koncesji z zainteresowanymi władzami państwowymi i samorządowymi przystąpiło do ostatecznej finalizacji umowy koncesyjnej. Elektryfikacji miały ulec kolejki Jabłonna-Wawer, kolejka Wilanowska i odcinek kolejki Grójeckiej, przyczem umowa koncesyjna zobowiązywała koncesjonariuszy do rozpoczęcia robót w ściśle określonym terminie. Na ostatniej audjencji u P. Ministra Komunikacji przedstawiciele warszawskich kolei dojazdowych zwrócili się z prośbą o przesunięcie w umowie koncesyjnej terminu elektryfikacji kolei Jabłonna-Wawer o 2 lata. P. Minister, uważając, że elektryfikacja kolei Jabłonna-Wawer jest sprawą nader pilną, posiadającą olbrzymie znaczenie dla mieszkańców stolicy i okolic, nie zgodził się na przesunięcie terminu i uzależnił udzielenie koncesji na elektryfikację warszawskich kolei dojazdowych od ścisłego dotrzymywania terminów, ustalonych w przygotowanym już akcie koncesyjnym.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**PRACA STATKÓW P. P. „ŻEGLUGA POLSKA” W I KWARTALE 1930 R.** — W I kwartale r. b. Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” przewiozło przy pomocy swego taboru towarowego następujące ilości towarów:

w wywozie z Polski: 83.033'5 t węgla (styczeń — 41.408'5 t luty — 16.376'5 t, marzec — 25.248'5 t) i 860'1 t cukru (w styczniu); razem 83.893'6 t;

w przywozie do Polski: 7.244'1 t fosforytów (luty — 4.000 t i marzec 3.244'1 t), 1.825 t saletry (w styczniu), 8.482'1 t rudy (styczeń — 2.862 t, luty — 2.838'1 t, marzec — 2.782 t) i 1.233'8 t drobnicy (luty — 442 t, marzec — 791'8 t); razem 18.785 t;

w przewozie między portami zagranicznymi: 9.773'9 t węgla (luty — 7.116'9 t, marzec — 2.657 t) i 6.675'4 t koksu (styczeń — 4.441'1 t i luty — 2.234'3 t); razem 16 449'3 t.

Ogółem w I kwartale 1930 r. statki Państwowego Przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” przewiozły: 92.807'4 t węgla, 7.244'1 t fosforytów, 860'1 t cukru, 1 825 t saletry, 8.482'1 t rudy, 6.675'4 t koksu i 1.233'8 t drobnicy, razem ładunków 119.127'9 t.

Za frachty zainkasowało Przedsiębiorstwo w tym samym okresie £ 40.574.9'9.

**UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE KOLONJALNEJ I MORSKIEJ W ANTWERPJI** — p. str. 711.

## PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

### ORZECZNICTWO SĄDOWE

**WPLĄTY DO SPÓŁDZIELNI.** — Sąd Najwyższy w Izbie III (sprawa Rw. 1428/29) wyjaśnił, że według obowiązującej w całej Polsce ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r. kwota, podana w deklaracji przystąpienia członka, nie jest bynajmniej wyłącznie miarodajna, jeśli chodzi o u talenie wysokości udziału, jaką członek spółdzielni obowiązany jest wpłacić. Decydujące znaczenie ma w tym wypadku kwota, podana w statucie, a kwota ta w drodze ważnych uchwał ogólnego zebrania spółdzielni może być zmieniona, jak każde inne postanowienie statutowe. Co się zaś tyczy kwoty, jaką członkowie spółdzielni winni dopełnić w razie upadłości spółdzielni, to może ona być oznaczona tylko w postępowaniu szczególnie, unormowanym ustawą o spółdzielniach, i skarga udziałowców o ustalenie tej kwoty w drodze sporu jest niedopuszczalna.

**PRAWA PROCESOWE SPÓŁEK AKCYJNYCH STANÓW ZJEDN. AM.** — Sąd Okręgowy w Warszawie, w Wydziale II Handlowym, wyjaśnił, że aczkolwiek właściwy przepis obowiązującej u nas rosyjskiej procedury cywilnej przewiduje, iż przed sądami polskimi w charakterze powodów mogą występować jedynie spółki akcyjne tych państw obcych, z którymi zostały w tym względzie zawarte oparte na wzajemności konwencje, a chociaż ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki konwencja taka dotychczas zawarta nie została, to jednakże wobec odmiennego uregulowania tej kwestji przez obowiązujące dotychczas przepisy Kodeksu Cywilnego Królestwa Pol-

skiego oraz ze względów natury ekonomiczno-społecznej uznać należy, że spółki akcyjne Stanów Zjednoczonych Am. korzystają w Polsce z praw procesowych.

**STAWIANIE W ZWŁOCE.** — Dużej wagi przepis art. 1184 Kodeksu Cywilnego Napoleona, obowiązujący na obszarze ziem polskich, stanowiących ongiś obszar Królestwa Kongresowego, stanowi, że w umowach dwustronnych domniemywa się zawsze warunek rozwiązujący, i że stronie, względem której zobowiązanie nie zostało wykonane, służy wybór: albo zmusić stronę drugą do wykonania umowy, albo też żądać rozwiązania umowy i wynagrodzenia szkód i strat. To ostatnie wymaga w zasadzie uprzedniego postawienia kontrahenta w zwłocę, to jest wezwania go o wykonanie zobowiązania. Jednakże zasada ta, szczególnie w stosunkach handlowych, nie powinna być traktowana zbyt rygorystycznie. Sąd Kasacyjny Francuski niejednokrotnie już wyjaśnił, że nastąpienie pewnych faktów zwalnia wierzyciela od konieczności dopełnienia tej formalności. W każdym jednak razie stawianie w zwłocę staje się zbędnym, gdy obie strony żądają rozwiązania dwustronnej umowy, gdyż przy stawianiu w zwłocę domniemywa się zawsze chęć wykonania umowy przez jedną ze stron.

**WYPEŁNIENIE WEKSLU IN BLANCO.** — Sąd Najwyższy w Izbie III (Nr. C. 222/29) orzekł, że akceptantowi weksłu in blanco, który to weksel złożony został na zabezpieczenie długu tegoż akceptanta, a następnie, po zaspokojeniu długu, zwrócony akceptantowi, wolno weksel wypełnić i puścić w obieg tylko za zgodą wystawcy.



# KRONIKA BIEŻĄCA

## PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Zwrot cel przy wywozie zbóż, produktów przemiału oraz siodu** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 24/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 229 — szczegóły p. str. 715).

**Zawieszenie cła wywozowego od otrąb** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 14/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 234 — szczegóły p. str. 715).

**Utworzenie Izby Skarbowej w Nowogrodzku** — rozp. Ministra Skarbu z dn. 21/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 235).

### NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— „Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe”, Spółka Akcyjna, Linja Gdynia — Ameryka, z siedzibą w Gdyni: kap. zakł.  $\text{zł}$  9.000.000; założyciele: Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”, The East Asiatic Company Limited w Kopenhadze.

— „Kutnowskie Zakłady Przetworów Zbożowych”, S. A. z siedzibą w Warszawie; kap. zakł.  $\text{zł}$  600.000; założyciele: Adam vel Abe Szpilfogel, Witold Szereszewski, Michalina Szereszewska, Ewelina Szpilfogel, Marjan Szpilfogel, Stanisław Szereszewski, Natalia Lichtenbaum, Marja Lipszycowa, Edward Szereszewski, Nelly vel Róża Majzner i Helena Szpilfogel; 1) Adam vel Abe Szpilfogel, działający osobiście oraz w imieniu i na rzecz Ewy Szpilfogel, ul. Poznańska 38, 2) Inż. Stanisław Szereszewski, działający osobiście oraz w imieniu Michaliny Szereszewskiej, ul. Poznańska 3, 3) Nelly vel Róża Majznerowa osobiście w imieniu Edwarda Szereszewskiego, ul. Emilji Plater, 4) Natalia Lichtenbaum, ul. Poznańska 38, 5) Leon Szereszewski w imieniu Witolda Szereszewskiego, ul. Piękna Nr. 50, 6) Marjan Szpilfogel osobiście i w imieniu Marji Lipszycowej, ul. Hortensja 5, i 7) adwokat Marjan Tempel w imieniu Heleny Szpilfogel, ul. Grzybowska 2; akt notarialny zeznany przed notariuszem Marjanem Kurmanem w Warszawie dn. 23 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 1982.

### ZMNIEJSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

#### zatwierdzone w dniu:

31 marca:

— Towarzystwo Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege”, S. A. z siedzibą w Warszawie; zmniejszono kap. zakł. z  $\text{zł}$  1.950.000 na  $\text{zł}$  1.200.000, drogą zmniejszenia nom. wart. akcyj ze  $\text{zł}$  200 każda na akcje nom. wart.  $\text{zł}$  60 każda.

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

23 kwietnia:

— „Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa”; zbr. zwycz. — o godz. 10 min. 30 w lokalu S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

— „Bracia Borkowscy”, Zakłady Elektrotechniczne, S. A.; zbr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Grochowska 45.

— Miodosytia i Przemysł Pszczelniczy „K. Mieszkowski”, S. A.; zbr. nadzwycz. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sandomierska 13.

— Włocławska Fabryka Cykorji „Stella”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Włocławku, ul. Kościuszki 28/30.

24 kwietnia:

— „Polskie Związkowe Rafinerje Olejów Skalnych”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 13 min. 30 w lokalu S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

— Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Juljusza Kindermana”, S. A.; zbr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 139.

— Fabryka Gumowo-Taśmowej i Wstążkowej Manufaktury „Jaeger i Ziegler”, S. A.; zbr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Rymarska 10.

— „Premier” Polska Naftowa Spółka Akcyjna; zbr. zwycz. — o godz. 12 min. 30 w lokalu S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

— Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu Włóknistego „Włókno Polskie”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Okrąg 6/8.

— „Montan”, Małopolskie Górnicze Towarzystwo Akcyjne Naftowe; zbr. zwycz. — o godz. 11 min. 30 w lokalu S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

25 kwietnia:

— „Vistula”, Allgemeine Versicherungsgesellschaft, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 10 min. 30 w lokalu S-ki w Tczewie, ul. Kopernika 9.

— „Ziemski Bank Hipoteczny”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu Banku we Lwowie, ul. Słowackiego 14/I.

— Wileńskie Składy Towarowe „Pacific”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Wilnie, ul. Jagiellońska 10.

— „Wielkopolska Papiernia”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Bydgoszczy-Czyżkówko.

— „Pierwsze Polskie Zakłady Linoleum”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałka Focha 9.

26 kwietnia:

— „Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Kruszwicy”, S. A.; zbr. zwycz. (pow. kap. zakł., ew. likwidacja) — o godz. 16 min. 30 w lokalu S-ki w Kruszwicy.

— Tomaszowska Fabryka Dywanów, Chodników i Wyrobów Kokosowych „Aleksander Müller”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Rolanda 2 (ew. II termin — dn. 10 maja).

— Dom Nonfekcyjny „Hugo Szmeczel i Synowie”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Grudziądzu, ul. Wybickiego 2 4.

— „Izdebnickie Zakłady Przemysłowe”, S. A. w Izdebniku; zbr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu Domu Bankowego H. Ripper i S-ka w Krakowie, Rynek Główny 17 (ew. II termin — o godz. 17).

27 kwietnia:

— Zakłady Przemysłowe „Gospodarz”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 14 min. 30 w lokalu Banku Spółdzielczego w Sieradzu.

— Zakład Zdrojowo-Kąpielowy „Wysowa”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 12 min. 30 w lokalu Zjednoczonych Zakładów Ceramicznych w Krakowie, ul. Stawkowska 28/I.

— Towarzystwo Przemysłu Włókienniczego w Zgierz „Lana”, S. A.; zbr. zwycz. (II termin) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Zgierz, ul. Berka Joselewicza 12.

28 kwietnia:

— Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów „L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1/I.

— Fabryka Pił „Ostroróg”, S. A. w likwidacji; zbr. zwycz. — o godz. 16 w biurze notariusza Burka w Katowicach, pl. Wolności 2.

— „Chemimetal”, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Chemicznego i Metalowego w Zawierciu, dawniej „Przetwórcza Wosku w Polsce”, S. A.; zbr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 w biurze Dr. Zygmunta Robinsohna, adwokata w Bielsku, ul. 3 Maja 1a.

— „Związkowa Centrala Maszyn”, S. A. w Poznaniu; zbr. zwycz. — o godz. 12 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— „Nafta”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 10 min. 30 w lokalu S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

— „Powszechny Bank Związkowy w Polsce”, S. A.; zbr. zwycz. — o godz. 11 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Jagiellońska 2.

— „Zgierska Manufaktura Bawełniana”, S. A.: zebr. zwycz. (II termin) — o godz. 15 w lokalu Prezesa Zarządu w Łodzi, ul. Piotrkowska 177.

— „Tartaki”, Przedsiębiorstwo Drzewne w Chodorowie, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

— „Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne”, dawniej Berghem et Mac Garvey, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 11 min. 30 w lokalu S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

29 kwietnia:

— Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „A. L. Sojka”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 6.

— Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego „A. i J. Pikielnych”: zebr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Cegielińska 24 (ew. II termin — dn. 13 maja).

— „Kolej Elektryczna Łódzka”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Banku Handlowego w Łodzi, Al. Tadeusza Kościuszki 15 (ew. II termin — dn. 20 maja).

— „Komispol”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 20 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 16.

— „Polski Bank Przemysłowy”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w gmachu Banku we Lwowie, ul. 3 Maja 9.

— „Unja”, Spółka Akcyjna dla Przemysłu Jutowego: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Bielsku.

— „C. Hartwig”, S. A. w Poznaniu: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 10 min. 30 w lokalu Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— Dom Handlowo-Przemysłowy „Franciszek Fuchs i Synowie”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Miodowa 18.

— „Centrala Rolników”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— „Krajowa Fabryka Wstążek”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Stefana Żeromskiego 98 (ew. II termin — dn. 14 maja).

— Zakłady Garbarskie i Fabryka Pasów „F. Wickenhagen”, S. A. w likwidacji: zebr. nadzwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Radomiu, pl. Starego Miasta 4/5.

30 kwietnia:

— Warszawska Odlewnia i Fabryka Maszyn „Metalium”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu firmy „Odlewnia Żelaza Władysław Ambrożewicz i S-ka” w Warszawie, ul. Kolejowa 37/39.

— Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Mieczysław Zagajski”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 — w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żórawia 3 (ew. II termin — dn. 15 maja).

— „Elektromieź”, Spółka Akcyjna Obrotu Wyrobami Metalowymi: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Srebrna 9 (ew. II termin — o godz. 17).

— „Emil Kuźnicki”, Fabryka Tektury Dachowej, Produktów Chemicznych i Asfaltu, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 min. 30 w lokalu S-ki w Brzezince koło Oświęcimia.

— „Drukarnia Techniczna”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie, ul. Czackiego 3/5.

— „Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Melioracyjne”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 7 (ew. II termin — o godz. 11).

— Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Real”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Widok 24.

— Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Lasmet”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w Bydgoszczy, ul. Fordońska 71 (ew. II termin — dn. 14 maja).

— Fabryka Wyrobów Ceramicznych „Brytanja”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 28.

— „Polskie Towarzystwo Asfaltowe”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wilcza 23.

— Fabryka Metalowa „R. Plewkiewicz”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Czerniakowska 180/182.

— „M. Arct”, Zakłady Wydawnicze w Warszawie, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Świat 35.

— Fabryka Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych „M. i T. Pikielni”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 76 (ew. II termin — dn. 21 maja).

2 maja:

— Zakłady Przemysłowe i Tartak Parowy „Piaski”, S. A.: zebr. zwycz. (pow. kap. zakł.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Lublinie, ul. Młyńska 7.

— „Młyny i Zakłady Przemysłowo-Zbożowe”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. statutu) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wolska 40.

— „Technika Gorzelnicza”, Spółka Akcyjna Wytwórczo-Handlowa przy Związku Zawodowym Techników Gorzelniczych w Warszawie: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wronia 69.

— „Wielkopolska Hurtownia Szkła”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Półwiejska 9.

— „Polski „Fiat”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sapieżyńska 6.

4 maja:

— Włocławski Młyn Parowy „L. Stern i Synowie”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Włocławku, ul. Ks. Arcb. Kanonowskiego 30/32.

— Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu „Kresy”: zebr. zwycz. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Dzielna 3.

5 maja:

— „Fabryka Sukna w Opatówku”, dawniej Fiedlera, S. A.: zebr. zwycz. (ew. likwidacja) — o godz. 17 w lokalu Związku Obrony Miasta w Warszawie, ul. Długa 38 (ew. II termin — dn. 20 maja).

6 maja:

— „Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe”, S. A. w Gdyni: zebr. zwycz. — o godz. 16 w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, ul. Elekoralna 2.

— „Babino-Tomachowska Cukrownia”, S. A.: zebr. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 32.

— „Goplana”, Fabryka Czekolady, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Św. Wawrzyńca 28.

— Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Tłackich „Hirsberg i Birnbaum”: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 96 (ew. II termin — dn. 27 maja).

7 maja:

— Towarzystwo Akcyjne Wydawnicze „Świat”: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Szpitalna 12.

8 maja:

— „Bank Handlowy w Warszawie”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Traugutta 7,9.

10 maja:

— „Gordon”, Handel Suknem i Manufakturą, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 20 w lokalu S-ki w Wilnie, ul. Niemiecka 26.

— „Spółka Akcyjna Zjednoczonych Ślusarzy Chrześcijań”: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4.

— „Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Moniuszki 2a, m. 2.

— Pierwsza Krajowa Fabryka Manometrów, Termometrów i Przyrządów Laboratoryjnych „Henryk Neuman”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Włocławku, ul. Kaliska 21 (ew. II termin — dn. 17 maja).

11 maja:

— „Bank dla Spółdzielni”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 12 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Senatorska 32.

13 maja:

— „Stowarzyszenie Rolnicze Płockie”, S. A.: zebr. zwycz. (pow. kap. zapas.) — o godz. 12 w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Płocku, ul. Kościuszki 8.

16 maja:

— **Drukarnia „Lech“**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Gnieźnie, ul. Chrobrego 2.

17 maja:

— **Towarzystwo Akcyjne Browaru Parowego Sukcesorów „K. Anstadta“**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 16 min. 30 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Pomorska 34/36 (ew. II termin — dn. 31 maja).

## SPRAWY SAMORZĄDOWE

**PROJEKTOWANY USTRÓJ MIASTA GDYNI.** — P. Minister Spraw Wewnętrznych na podstawie uchwały Rady Ministrów wniósł do Sejmu projekt ustawy o tymczasowym ustroju miasta Gdyni. Wychodząc z założenia, iż Gdynia powstała z małej osady wiejskiej i w bardzo szybkim tempie rozwinęła się, osiągając, jako jedyne miasto portowe w Polsce, doniosłe znaczenie ogólnopaństwowe — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza konieczność jednolitego kierownictwa jego samorządem. Zarząd Gdyni, utworzony na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów, a więc przez wybranie reprezentacji miejskiej, nie odpowiedziałby ciężącym na nim zadaniom; ludność Gdyni składa się bowiem przeważnie z elementu napływowego, którego interesy są narazie luźno i przejściowo związane z samorządem miejscowym. Projektowana ustawa ustanawia na okres czasu pięcioletni, który przez Radę Ministrów może być przedłużony na dalszy okres trzyletni, komisarzy rządowego, łączącego w swem ręku ustawowy zakres działania burmistrza, magistratu, przewodniczącego rady miejskiej oraz starosty grodzkiego. Prawa i obowiązki komisarza określają przepisy § 73 ordynacji miejskiej z dn. 30 maja 1853 r. Komisarza rządowego m. Gdyni oraz jego zastępcę mianuje i zwalnia Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Kadencja dotychczasowego zarządu m. Gdyni upływa z dniem wejścia w życie projektowanej ustawy. Na okres pięcioletni, podczas którego obowiązuje ustawa, zawieszają się moc obowiązującą w odniesieniu do m. Gdyni wszelkich przepisów prawnych, dotyczących spraw, unormowanych omawianą ustawą. W skład rady miejskiej, wobec konieczności zapewnienia wejścia do rady elementu inteligentnego i fachowego, projektowane jest wejście, obok 10 członków, wybranych według ogólnie obowiązujących przepisów wyborczych, 10 członków, pochodzących z nominacji Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 11 stycznia 1929 r. wyłączono gminę m. Gdyni z powiatu morskiego i utworzono z niej odrębny powiat miejski dla celów administracji państwowej oraz samorządowej. Projektowana ustawa ma na celu usprawnienie administracji na terenie m. Gdyni, oraz dostosowanie jej do ogólnej polityki państwowej.

**ODBUDOWA ZNISZCZONYCH OSAD I MIAST.** — Odbudowa zniszczonych lub spalonych osad i miast odbywa się najczęściej z pominięciem planów zabudowania. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Minister Robót

Publicznych — w Warszawie, a w innych miejscowościach wojewoda, mogą zarządzić sporządzenie w określonym terminie takich planów. W związku z powyższym Ministerstwo Robót Publicznych wystosowało specjalny okólnik do wojewodów w sprawie planów regulacyjnych dla zniszczonych lub spalonych osiedli. W myśl rozesłanego okólnika sporządzanie planów regulacyjnych przy odbudowie zniszczonych części miasta lub osiedli jest obowiązujące. Jeśli opracowanie planu dla danej miejscowości, nie posiadającej uprzednio przygotowanego planu, musiałoby potrwać czas dłuższy, to możliwe jest zarządzenie opracowania szczegółowego planu dla zniszczonej części miasta, lub osiedla, przyczem już podczas opracowania szczegółowego planu zabudowania, wydawane będą pozwolenia na budowę tym osobom, które zastosują się do ustalonych wytycznych planu zabudowania. Na gruncie zniszczonej części osiedla wytyczone będą przewidywane linie regulacyjne i zabudowania. Plan zabudowania dla całkowitego osiedla winien być opracowywany jednocześnie, o ile władze kompetentne uznają to za potrzebne. Zarządzenia, dotyczące sporządzenia planów zabudowania, nie powinny utrudniać i powstrzymywać odbudowy zniszczonych osiedli.

## BUDOWNICTWO DOMÓW MIESZKALNYCH ORAZ DRÓG W WOJ. LUBELSKIM.

— Mieszkania jednoizbowe stanowią w Lublinie 47,5% ogółu mieszkań, w mieszkaniach tych mieszka ponad 40% ogółu ludności. 21% mieszkań jednoizbowych położonych jest w suterrenach; w mieszkaniach jedno- i dwuizbowych mieszka 70% mieszkańców miasta. Od 1921 r. wybudowano w Lublinie 534 budynków, zawierających około 2.900 izb. Wobec znacznego przyrostu ludności ilość ta okazała się znikomą, niedobór mieszkań wynosi bowiem obecnie około 20.000 izb.

Związki komunalne województwa lubelskiego wybudowały w 1929/30 r. 291 km dróg bitych; w tem 18 km dróg państwowych, 65 km dróg wojewódzkich, 93 km — powiatowych, 61 km — gminnych, wreszcie 53.447 m bieżących bruków w osiedlach. Tak poważne wyniki akcji budowy dróg pozostają w związku z wysokimi świadczeniami ludności. Ludność dostarczyła 84.870 m<sup>3</sup> kamienia, przewiozła tę ilość bezpłatnie na miejsce budowy; nadto przewieziono bezpłatnie 115.287 m<sup>3</sup> kamienia, zakupionego z funduszków powiatowych związków komunalnych. Ogólna wartość świadczeń ze strony ludności wyniosła około zł 5 miljn. Program budowy dróg na 1930 r. ustalono na zjeździe inżynierów drogowych województwa lubelskiego, który odbył się w dn. 24 marca pod przewodnictwem wojewody lubelskiego. Rozbudowa dróg zostanie w dalszym ciągu oparta o dobrowolne świadczenia ludności. Przewidziana jest budowa 12 km dróg państwowych, 51 km dróg wojewódzkich, 108 km powiatowych, 160 km gminnych, łącznie więc 332 km dróg bitych. W ciągu ostatniego czterolecia liczba dróg wybudowanych w województwie lubelskiem, przy wykonaniu planu, zakreślonego dla 1930 r. przekroczy 1.000 km. Wydatki, przewidziane w budżetach związków komunalnych, na cele budowy dróg w 1930/31 r. wynoszą zł 5.512.900, wartość zaś zadeklarowanych przez ludność świadczeń dobrowolnych w naturze przekracza zł 6 miljn.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI I OPŁATY

**PRZEDŁUŻENIE POBORU 10% NADZWYCZAJNEGO DODATKU DO NIEKTÓRYCH PODATKÓW I OPŁAT STEMPOWYCH.** — Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn.

1 kwietnia 1930 r. pobierany będzie w okresie od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% od uiszczanych w tym okresie podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jakoteż od wpłacanych względnie przymusowo

ściąganych w tym samym okresie zaległości wyżej wymienionych danin.

Ten nadzwyczajny dodatek nie będzie pobierany od podatku dochodowego od uposażeń służbowych (dział II ustawy o państwowym podatku dochodowym — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 58/1925, poz. 411), podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku od kapitałów i rent, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłat stemplowych, przewidzianych w art. 102 ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 98, poz. 570), opłat celných, jak również od podatków samorządowych.

Należności skarbowe, o których mowa wyżej, a które w dn. 31 marca 1931 r. będą stanowiły zaległość, zostaną pobrane w okresie po 31 marca 1931 r. łącznie z nadzwyczajnym dodatkiem.

Nadzwyczajny 10% dodatek będzie pobierany równocześnie z uiszczeniem danin publicznych. Od dodatku tego nie będą obliczane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie. Będzie on uiszczany bez osobnego zawiadomienia ze strony władz.

**UREGULOWANIE CENY CUKRU.** — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 24 lutego 1930 r. ustalono najwyższą cenę cukru, wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny, począwszy od 8 lipca 1929 r., na  $\text{z} 10450$  za kwintal kryształu białego netto (bez worka) loco cukrownia.

**OBRÓT TOWARAMI, PODLEGAJĄCEMI PODATKÓM POŚREDNIM, WZGLĘDNIE OPŁACIE MONOPOLOWEJ POMIĘDZY POLSKĄ A GDAŃSKIEM.** — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 11 stycznia 1930 r. w sprawie uzupełnienia okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 31 marca 1922 r. L. 1889 22/W.II o obrocie przekazywom pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem towarami, podlegającymi podatkowi pośrednim, względnie opłacie monopolowej, ustalono następujące stawki.

Jeżeli wartość artykułów akcyzowo-monopolowych w towarze przekazywanym z obszaru W. M. Gdańska do Polski zostanie zbadana w drodze urzędowej analizy próbki tego towaru przez władze gdańskie i uwidoczniła przez urząd wysyłający na obu egzemplarzach zgłoszenia (karty przekazowej), a pismo urzędowe o wyniku analizy przesłane urzędowi odbiorczemu wraz z duplikatem zgłoszenia (karty przekazowej), natenczas podatek pośredni względnie opłatę monopolową od danej przesyłki będzie się obliczać i pobierać według wyniku tej analizy. Jednakże we wszystkich wypadkach uzasadnionych wątpliwości, a — normalnie — od czasu do czasu urząd odbiorczy będzie pobierał próbkę towaru w ilości, niezbędnej dla dokonania urzędowej analizy i sprawdzenia zawartości artykułu podatkowego względnie monopolowego w przesyłanym towarze. W takim wypadku przesyłka winna być zwolniona od dalszego transportu bezzwłocznie po pobraniu podatku względnie opłaty monopolowej według wyniku analizy urzędu gdańskiego oraz po odnotowaniu w rejestrze odbiorczym osoby obowiązanej do uiszczenia należności podatkowej względnie monopolowej od danej przesyłki. Odchylenia w wynikach analizy do 3% nie będą brane pod uwagę, a przy odchyleniach ponad 3% będzie pobierana dodatkowo należność podatkowa względnie monopolowa od całej zachodzącej różnicy w wynikach analizy. Przy przekazywaniu towarów, zawierających artykuły akcyzowo-monopolowe z Polski na obszar W. M. Gdańska urzędy przekazujące będą uwidaczniały na żądanie wysyłającego na obu egzemplarzach zgłoszenia (karty przekazowej) wynik polskiej urzędowej analizy próbki towaru oraz przesyłały urzędowi odbiorczemu na obszarze W. M. Gdańska pismo urzędowe o wyniku analizy wraz z duplikatem zgłoszenia (karty rejestracyjnej).

**UTWORZENIE URZĘDU SKARBOWEGO W DĄBROWIE-GÓRNICZEJ.** — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 24 lutego 1930 r. wyłączono z okręgu urzędu skarbowego w Będzinie obszar gminy miejskiej Dąbrowa-Górnica, oraz obszar gmin wiejskich Łosienia, Olkusko-Siewierskiej, Wojkowicko-Kościelnych i Zagórza i stworzono dla tego obszaru osobny urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych z siedzibą w Dąbrowie-Górnicej.

**UTWORZENIE URZĘDU SKARBOWEGO W GDYNI.** — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 3 lutego 1930 r. wy-

łączono z okręgu terytorjalnego urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych, urzędu katastralnego i kasy skarbowej w Wejherowie obszar gminy miejskiej Gdyni i stworzono dla tego obszaru osobny urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych, osobny urząd katastralny i osobną kasę skarbową z siedzibą w Gdyni.

## MONOPOLE

**KONTROLA POSYŁEK SPIRYTUSU, PRZEWOŻONYCH TRANZYTEM.** — Na podstawie Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 19 lutego 1930 r. zarządzono, że kontrola posyłek spirytusu, przechodzących tranzytem przez Polskę, odbywać się będzie stosownie do zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 8 listopada 1927 r. L. D. VI 4014/1/27 i polegać ma na dokładnym badaniu tych posyłek na granicznych stacjach wejściowej i wyjściowej tak co do wagi posyłki, jak i co do mocy spirytusu, co wymaga nie tylko odważania cystern lub beczek transportowych, lecz także zdejmowania zamknięć urzędowych, nałożonych przez zagraniczne urzędy. By umożliwić wykonywanie kontroli przez urzędy skarbowe w powyższy sposób, tranzytowe posyłki spirytusu są dopuszczalne na podstawie osobnych zezwoleń, wydawanych przez Ministerstwo Skarbu.

**NABYWANIE SPIRYTUSU PRZEZ WYŻSZE ZAKŁADY NAUKOWE.** — Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż pobór spirytusu przez wyższe zakłady naukowe dla celów naukowych odbywa się bez specjalnego zezwolenia władz skarbowych, i spirytus taki przydziela na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego, zawiadamiając równocześnie właściwą Izbę Skarbową (wydz. IV) dla przeprowadzenia kontroli nad zużyciem tego spirytusu.

**KONCESJE ALKOHOLOWE DLA NIEPEŁNOLETNICH I WDÓW.** — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 3 marca 1930 r. wyjaśniło, że koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych, wydane na czas dojścia do pełnoletności, względnie na czas wdowieństwa nie mogą być co do czasokresu ważności traktowane narówni z koncesjami, opiewającymi na czas nieograniczony. Koncesjonariusz bowiem, któremu nadano koncesję na czas małoletności względnie wdowieństwa, nie nabył więcej praw aniżeli mu dokumentem koncesyjnym przyznano. Z chwilą dojścia do pełnoletności koncesjonariusza, względnie ponownego zamążpójścia koncesjonariuszki, którzy uzyskali tak ograniczoną koncesję, wydane im uprawnienie (koncesja) traci swoją ważność. O ile takie osoby po upływie okresu ważności koncesji ubiegają się o dalsze zezwolenie im na sprzedaż napojów alkoholowych, należy odnośne prośby traktować jako prośby o nowe koncesje.

**MOŻLIWOŚCI UTRATY KONCESJI ALKOHOLOWEJ.** — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 11 marca 1930 r. wyjaśniło, iż utrata koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych po myśli art. 8 ust. 3 ustawy z dn. 24 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, następuje nie tylko w razie dwukrotnego przekroczenia przepisów tej ustawy przez właściciela zakładu, lecz także w wypadku popełnienia przekroczeń przez jego zastępcę (zarządcę zakładu), oraz że w razie dwukrotnego przekroczenia przepisów omawianej ustawy przez służbę zakładu utrata koncesji następuje tylko wtedy, gdy narówni ze służbą został ukarany właściciel zakładu, względnie jego zarządca.

**OBRÓT TOWARAMI, PODLEGAJĄCEMI PODATKÓM POŚREDNIM, WZGLĘDNIE OPŁACIE MONOPOLOWEJ POMIĘDZY POLSKĄ A GDAŃSKIEM.** — p. dział „Podatki i opłaty”.

## KREDYT

**KREDYTY KRÓTKOTERMINOWE W 1929 R.** — Rozwój kredytów krótkoterminowych, który przybrał bardzo szybkie tempo od połowy 1926 r., od II połowy 1928 r. postępuje znacznie wolniej. W 1926 r. ogólna suma kredytów krótkoterminowych wzrosła o  $\text{z} 3422$  milj. (na II półrocze przypada  $\frac{2}{3}$  tego wzrostu), w 1927 r. o  $\text{z} 5637$  milj., w I półroczu 1928 r. o  $\text{z} 5011$  milj., w II półroczu 1928 r. o  $\text{z} 2727$  milj., w I półroczu 1929 r. o  $\text{z} 2973$  milj. i w II półroczu 1929 r. o  $\text{z} 05$  milj.

Ogromny wzrost kredytów krótkoterminowych w okresie 2-letnim od połowy 1928 r. (ogólna suma kredytów zwiększyła się dwukrotnie) sędził wślad za jeszcze bardziej imponującym wzro-

stem wkładów (ogólna suma wkładów wzrosła przeszło trzykrotnie). Zapotrzebowanie kredytów rośnie jednocześnie o wiele silniej niż ich podaż wobec wielkiego ożywienia życia gospodarczego oraz ze względu na to, że kredyty krótkoterminowe zastępowały kredyty średnioterminowe, a nawet długoterminowe.

Od II połowy 1928 r. słabnie dopływ wkładów do instytucji kredytowych (przedewszystkiem kapitalizacja wewnętrzna), odpowiednio do tego kurczyć się musi i rozwój kredytów. Jednocześnie instytucje kredytowe ze względu na wyraźne już oznaki cofania się konjunktury gospodarczej zaczynają stosować, przejściowo zresztą, mniej liberalną politykę kredytową. W 1929 r. w I półroczu nacisk na instytucje kredytowe jest jeszcze silny, choć np. podaż dobrego materiału wekslowego wobec słabnięcia obrotów wyraźnie się zmniejsza, w II półroczu silniejsze kurczenie się produkcji i obrotów powoduje zahamowanie wzrostu kredytów, mimo że wkłady rosną w dalszym ciągu (kurczenie się produkcji sprzyja właśnie temu).

Zaznaczyć należy, że porównywane wyżej ogólne sumy kredytów krótkoterminowych obejmują kredyty krótkoterminowe wszystkich mogących wchodzić w grę instytucji finansowych, a więc banku emisyjnego, banków państwowych, banków komunalnych oraz banków prywatnych, z wyjątkiem jedynie kas oszczędności oraz spółdzielni kredytowych. Te dwie kategorie instytucji kredytowych reprezentować mogą nieco więcej niż  $\frac{1}{2}$  miljn. kredytów.

Jeśli dla tych uwzględnionych w obliczeniach Gł. Urzędu Statystycznego instytucji finansowych ustalimy sumę wzrostu wkładów, która wyniosła w 1929 r.  $\frac{1}{2}$  67.2 miljn., to okaże się, że wzrost kredytów (w I półroczu) postępował znacznie szybciej niż wzrost kapitałów obcych instytucji kredytowych. Pewną rolę odegrały we wzroście kredytów lokaty skarbowe, które w statystyce wkładów nie zostały uwzględnione. Poza tem zaznaczyć należy, że wkłady kapitalizacyjne, które właściwie mogą stanowić podstawę dla działalności kredytowej, wzrastały w 1929 r. dość poważnie, a słaby ogólny przyrost wkładów tłumaczy się jednoczesną redukcją rezerw gotówkowych (rachunków bieżących, czekowych i t. d.).

W II półroczu 1929 r. sumy kredytów poszczególnych instytucji (czy grup) nie wykazały poważniejszych zmian, jedynie silniejszy spadek wykazały kredyty Banku Polskiego, a poważniejszy wzrost — kredyty Państwowego Banku Rolnego.

W ciągu całego 1929 r. najsilniejszy stosunkowo wzrost kredytów krótkoterminowych wykazują banki komunalne, mianowicie o ok. 40%, następnie Państwowy Bank Rolny — o ok. 33%, banki akcyjne — o ok. 11%, Bank Polski — o ok. 7% oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych — o ok. 3%. Kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego prawie nie uległy zmianie (spadły o ok.  $\frac{1}{2}$ %), spadek zaś wykazały kredyty Pocztovej Kasy Oszczędności — o ok. 27%, co się tłumaczy głównie likwidacją dawnych pożyczek wekslowych.

Podział kredytów między poszczególne instytucje kredytowe względnie ich grupy ilustruje następujące zestawienie (w miljn.  $\frac{1}{2}$ ):

	31/XII 1926	31/XII 1928	30/VI 1929	31/XII 1929
<b>Ogółem</b> . . . . .	<b>1.382.1</b>	<b>2.709.6</b>	<b>3.006.9</b>	<b>3.007.4</b>
Banki akcyjne:	540.9	1.272.7	1.426.3	1.414.2
w tem:				
oddziały banków zagr. . . . .	54.9	177.7	200.9	194.3
Bank Polski . . . . .	360.0	731.9	832.6	781.1
Banki państwowe . . . . .	463.4	650.4	679.6	743.2
Bank Gosp. Kraj. . . . .	335.0	267.6	251.3	252.6
Państw. Bank Rolny . . . . .	102.9	353.1	408.6	469.2
Poczt. Kasa Oszczędn. . . . .	25.5	29.7	19.7	21.4
Banki komunalne . . . . .	18.3	34.0	44.1	47.7
Centr. Kasa Spółek Rolniczych . . . . .	9.5	20.6	24.3	21.2

Rozwój poszczególnych rodzajów kredytu krótkoterminowego w ciągu 1929 r. przedstawiał się następująco (w miljn.  $\frac{1}{2}$ ):

	31/XII 1928	31/XII 1929
Dyskonto weksli i pożyczki wekslowe . . . . .	1.381.7	1.429.1
Otwarty kredyt . . . . .	859.0	990.4
Pożyczki terminowe . . . . .	159.7	193.9
Pożyczki, zabezpieczone papierami, oraz towarowe . . . . .	108.3	94.3
Specjalne kredyty Państw. B-ku Rolnego . . . . .	200.9	299.7

— Jak widzimy, stosunkowo najsilniej wzrosły pożyczki specjalne Państw. Banku Rolnego, mianowicie o 49%; poważnie wzrosły również pożyczki terminowe — o ok. 21%, oraz pożyczki na rachunkach otwartego kredytu — o ok. 15%; w niewielkim stopniu wzrosły kredyty dyskontowe — o niespełna 4%, a pożyczki zastawowe (łącznie z towarowymi) wykazały nawet spadek — o 13%.

Kredyty dyskontowe stanowią obecnie 47.5%, a więc blisko połowę, ogólnej sumy kredytów; udział ich na początku 1929 r. był większy, wynosił bowiem 51%.

W pozycji dyskonta weksli w zestawieniu kredytów w końcu 1929 r. blisko połowę stanowią kredyty dyskontowe Banku Polskiego; w pozycji otwartego kredytu około 86% stanowią kredyty banków akcyjnych; w pozycji pożyczek zastawowych (łącznie z towarowymi) około 82% stanowią pożyczki zastawowe Banku Polskiego; w pozycji pożyczek terminowych prawie połowę stanowią pożyczki Państwowego Banku Rolnego.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 7 do 12 kwietnia 1930 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian na rynku walut; kursy ulegały przeważnie niewielkim wahaniom, nie wykazując poważniejszych odchyień w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Niewielką poprawę uzyskały: funty szterlingów, franki francuskie i szwajcarskie, belgi, korony szwedzkie i duńskie, zniżkowały korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, liry włoskie i guldeny gdańskie. Bez zmiany pozostał kurs dolarów, florenów holenderskich oraz pengó węgierskich.

Zainteresowanie dolarami gotówkowymi było naogół niewielkie; kurs ich, dzięki poważniejszemu zaofiarowaniu w ostatnich dniach okresu, obniżył się do  $\frac{1}{2}$  8.89 za \$ 1. Na rynku prywatnym miała również miejsce niewielka zniżka — do  $\frac{1}{2}$  8.89 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut w niewielkim stopniu wzrosła.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 12/IV
Dolary St. Zjedn. . . . .	\$ 1 8.908	8.908	8.908
"  "  "  telegr. . . . .	\$ 1 8.921	8.921	—
Funty szterlingów . . . . .	£ 1 43.40 $\frac{1}{2}$	43.38 $\frac{1}{2}$	43.39 $\frac{1}{2}$
Franki francuskie . . . . .	100 fr. 34.94 $\frac{1}{2}$	34.92 $\frac{1}{2}$	34.93 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie . . . . .	100 fr. 172.91	172.83	172.91
Belgi . . . . .	100 blg. 124.55	124.50	124.55
Korony czeskosłowackie . . . . .	100 kor. 26.42	26.41 $\frac{1}{2}$	26.41 $\frac{1}{2}$
Szylingi austriackie . . . . .	100 szyl. 125.72	125.64	125.64
Liry włoskie . . . . .	100 lir. 46.77	46.76	46.76
Floreny holenderskie . . . . .	100 fl. 358.40	358.12	358.40
Korony szwedzkie . . . . .	100 kor. 239.88	239.85	—
Korony duńskie . . . . .	100 kor. 239.00	238.85	—
Guldeny gdańskie . . . . .	100 gld. 173.49	173.47	—
Pengó węgierskie . . . . .	100 png. 155.85	155.85	—

Dział papierów lokacyjnych państwowych był w okresie sprawozdawczym znacznie mniej ożywiony, aczkolwiek niektóre papiery były poszukiwane. Poważniejszą poprawę wykazuje 6% Pożyczka Dolarowa, zyskując 3% w porównaniu z notowaniami z przed dwóch tygodni. Poza tem poprawiły się nieznacznie 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa oraz

5% Pożyczka Premjowa, natomiast tak 7% Pożyczka Stabilizacyjna i 4% Pożyczka Inwestycyjna, jak również przez bardzo długi okres ustabilizowana 10% Pożyczka Kolejowa poniosły straty. Kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych pozostawały bez zmiany.

Zainteresowanie działem listów zastawnych dość silnie się zmniejszyło; dotyczy to szczególnie listów ziemskich i miejskich, które przy ograniczonych obrotach miały tendencję słabszą. Kursy listów prowincjonalnych kształtowały się dość niejednolicie, w rezultacie tygodniowym nie wykazując poważniejszych odchylenia od notowań tygodnia poprzedniego. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej poprawiły się dość silnie 8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego<sup>1)</sup>.

Z pośród obligacji obracano nadal wyłącznie 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r., która zniżkowała o  $\mathcal{Z}$  250.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 12/IV	w % nominalu
5% Pożyczka Konwersyjna	$\mathcal{Z}$ 100	55 00	55 00	55 00	
5% " Konwers. Kol.	$\mathcal{Z}$ 100	51 00	50 00	—	
6% " Dolarowa	$\$$ 100	79 00	79 00	—	
7% " Stabilizacyjna <sup>1)</sup>	$\$$ 100	88 00	87 50	87 50	
10% " Kolejowa	fr. w $\mathcal{Z}$ . 100	101 50	101 00	101 00	
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	$\mathcal{Z}$ w $\mathcal{Z}$ . 100	83 25	83 25	83 25	
8% " " " " " "	$\mathcal{Z}$ w $\mathcal{Z}$ . 100	94 00	94 00	94 00	
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\mathcal{Z}$ w $\mathcal{Z}$ . 100	83 25	83 25	83 25	
7% Obl. " " " "	$\mathcal{Z}$ w $\mathcal{Z}$ . 100	83 25	83 25	83 25	
8% Obl. Bud. " " " "	$\mathcal{Z}$ w $\mathcal{Z}$ . 100	93 00	93 00	93 00	
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\mathcal{Z}$ w $\mathcal{Z}$ . 100	94 00	94 00	94 00	
8% Obl. " " " "	$\mathcal{Z}$ w $\mathcal{Z}$ . 100	94 00	94 00	94 00	
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego <sup>2)</sup>	$\mathcal{L}$ 1	83 50	82 00	83 50	
7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie serja 1928 r.	$\mathcal{L}$ 1	75 00	75 00	75 00	
4% Poż. Inwestycyjna	$\mathcal{Z}$ w $\mathcal{Z}$ . 100	123 00	120 50	120 50	
5% " " Premjowa	$\mathcal{L}$ 5	75 75	74 00	75 00	
4% L. Z. 1-wa Kred. Ziems.	$\mathcal{Z}$ 100	45 00	45 00	—	
4 1/2% " " " " " "	$\mathcal{Z}$ 100	55 00	53 75	—	
4 1/2% " " " " " m. Warsz.	$\mathcal{Z}$ 100	54 75	54 75	—	
5% " " " " " " "	$\mathcal{Z}$ 100	58 75	57 50	58 25	
8% " " " " " " "	$\mathcal{Z}$ 100	77 75	76 25	76 75	
8% L. Z. T-wa Kred. m. Częstochowy	$\mathcal{Z}$ 100	67 00	66 50	66 75	
8% " " " " " Kalisza	$\mathcal{Z}$ 100	67 00	66 75	—	
8% " " " " " Lublina	$\mathcal{Z}$ 100	67 25	66 75	—	
10% " " " " " " "	$\mathcal{Z}$ 100	80 50	80 50	—	
5% " " " " " Łodzi	$\mathcal{Z}$ 100	53 00	53 00	53 00	
8% " " " " " " "	$\mathcal{Z}$ 100	70 50	69 00	70 50	
5% " " " " " Piotrkowa	$\mathcal{Z}$ 100	48 00	48 00	48 00	
8% " " " " " " "	$\mathcal{Z}$ 100	67 00	66 50	67 00	
10% " " " " " Radomia	$\mathcal{Z}$ 100	80 50	80 50	—	
10% " " " " " Siedlec	$\mathcal{Z}$ 100	80 00	79 00	—	
6% " Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	$\mathcal{Z}$ 100	60 00	58 00	58 00	

### ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk <sup>3)</sup>	Berlin <sup>3)</sup>	Wiedeń <sup>3)</sup>	Paryż <sup>3)</sup>	Zurych <sup>3)</sup>			
7/IV	57 57	—57 71	46 85	—47 05	79 36	—79 64	—	57 85
8/ "	57 57	—57 72	46 85	—47 05	79 40	—79 68	—	57 90
9/ "	57 58	—57 73	46 80	—47 00	79 395	—79 675	—	57 85
10/ "	"	"	46 85	—47 05	79 40	—79 68	—	"
11/ "	57 565	—57 71	46 825	—47 025	79 39	—79 67	—	57 85
12/ "	57 57	—56 72	—	—	79 40	—79 68	—	"
1930 r.	Londyn <sup>4)</sup>	Praga <sup>3)</sup>	New-York <sup>3)</sup>	Amsterdam <sup>3)</sup>				
7/IV	43 39	378 20	11 25	—				
8/ "	43 40	—	"	—				
9/ "	"	378 00	"	—				
10/ "	43 39	"	"	—				
11/ "	"	"	"	—				
12/ "	"	"	"	—				

<sup>1)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.

<sup>2)</sup> Gwarantowane przez Skarb Państwa.

<sup>3)</sup> Za  $\mathcal{Z}$  100.

<sup>4)</sup> Za  $\mathcal{L}$  1.

### POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
	(w % 1/10-ach nominalu)			
<b>Giełda w New-York'u</b>				
6% pożyczka dolarowa z 1920 r. $\$$				
24—29/III	81	79 1/2	79 1/2	56.000
31/III—5/IV	80	79	79 5/8	66.000
7—12/IV	79 7/8	78	78	22.000
8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
24—29/III	97 3/4	97	97 1/8	72.000
31/III—5/IV	97	96	97	64.000
7—12/IV	97	95 7/8	96	68.000
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29/III	88 3/8	86	87 7/8	209.000
31/III—5/IV	87 7/8	86 1/4	87	99.000
7—12/IV	87	85 1/2	86 1/2	280.000
7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
24—29/III	83 3/8	81 1/8	82 3/4	54.000
31/III—5/IV	83	81	83	29.000
7—12/IV	82 1/2	81	81	20.000
7% pożyczka śląska z 1928 r.				
24—29/III	81 1/4	79	79	74.000
31/III—5/IV	79 1/2	78 1/2	79 1/2	35.000
7—12/IV	79	78	78 1/2	45.000
<b>Giełda w Londynie</b>				
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29/III	90 05	88 05	88 30	
31/III—5/IV	89 00	88 25	88 625	
7—12/IV	89 10	88 35	88 60	
<b>Giełda w Zurychu</b>				
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29/III	89 50	87 75		
31/III—5/IV	90 50	89 00		
7—12/IV	90 50	90 00		
<b>Giełda w Sztokholmie</b>				
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Luty 1930	84	—	83	14.000
Marzec "	87 1/2	83	87	25.000
<b>Giełda w Paryżu</b>				
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29/III	106 20	104 20		
31/III—5/IV	105 50	104 20		
7—12/IV	104 00	104 00		
<b>Giełda w Medjolanie</b>				
7% pożyczka włoska z 1924 r. Liry				
24—29/III	98 40	98 25	98 30	25.000
31/III—5/IV	99 00	98 30	99 00	462.500
7—12/IV	98 90	98 80	98 85	67.500

### Z BANKU POLSKIEGO

#### STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN.

10 KWIETNIA 1930 R. — Trzecia dekada marca wykazała przejściowo nadwyżkę skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą, lecz już w I dekadzie kwietnia ujawnił się ponownie deficyt walutowy, naskutek którego rezerwy walutowe Banku zmniejszyły się z  $\mathcal{Z}$  441 4 miljn. do  $\mathcal{Z}$  413 0 miljn. Odplyw walut z Banku mimo utrzymującego się czynnego bilansu handlowego tłumaczy się w znacznym stopniu pewnym odpływem względnie mniejszym dopływem kredytów zagranicznych, związanym z konjunkturalnym skurczeniem się produkcji i obrotów.

Część rezerw walutowych, przyjęta do pokrycia złoto-walutowego obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań.

zmniejszyła się w I dekadzie kwietnia z zł 325'2 miljn. do zł 299'1 miljn., część zaś rezerw, niezaliczona do pokrycia, obniżyła się z zł 116'2 miljn. do zł 113'9 miljn.

Rezerwy złote zwiększyły się dekadzie sprawozdawczej tylko dzięki drobnemu skupowi (głównie w monetach), dokonywanemu przez oddziały Banku, mianowicie o zł 0'1 miljn. do zł 702'0 miljn. Zapas złota, znajdujący się zagranicą, pozostał w konsekwencji niezmieniony w wys. zł 219'0 miljn., a zapas złota w skarbcach Banku wzrósł z zł 482'9 miljn. do 483'0 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto - walutowych, stanowiących pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w ciągu I dekady kwietnia i w porównaniu ze stanem w końcu I dekady poprzedniego miesiąca ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	10/III	31/III	10/IV
Złoto . . . . .	701.110	701.906	702.031
Waluty i dewizy netto . . . . .	339.986	325.188	299.071
<b>Razem:</b>	<b>1.041.096</b>	<b>1.027.095</b>	<b>1.001.102</b>

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań pokrycie złoto - walutowe stanowiło w dn. 10/IV 61'92%, gdy w dn. 31/III 61'83% i w dn. 10/III 61'39% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 10/IV 43'43%, w dn. 31/III 42'25%, w dn. 10/III 41'34% (statutowe minimum 30%).

Lekki wzrost pokrycia w I dekadzie kwietnia, mimo silnego spadku sumy pokrycia (rezerw) — tłumaczy się jednoczesnym dość poważnym zmniejszeniem się sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, mianowicie z zł 1.661'2 miljn. do zł 1.616'7 miljn. Właściwie niżkował tylko jeden ze składników tej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych — z zł 1.324'0 miljn. do zł 1.278'5 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — pozostał prawie bez zmiany, wykazując zwyczaj zaledwie o zł 10 miljn.

Nieznaczna zwyczajka zobowiązań w I dekadzie kwietnia powstała w ten sposób, że przy zwykłym lokat na rachunkach żyrowych — o zł 5'2 miljn. do zł 308'3 miljn., nastąpiła jednocześnie, ale nieco mniejsza niżka pozostałych pozycji natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie salda państwowego funduszu kredytowego — o zł 3'5 miljn., oraz salda pozycji „różne rachunki” — o zł 0'8 miljn. (saldo rachunku zakupu srebra pozostało bez zmiany w wys. zł 13'0 miljn.). Z lokat żyrowych wzrosły w I dekadzie kwietnia tylko lokaty na rachunkach prywatnych — o zł 24'4 miljn. do zł 172'0 miljn., podczas gdy lokaty kas państwowych obniżyły się o zł 19'1 miljn. do zł 136'3 miljn.

Spadek obiegu banknotów w I dekadzie kwietnia, wynoszący niewiele więcej niż 1/3 zwyczajki obiegu na ultimo marca, znajduje się przedewszystkiem w związku z odpływem walut z Banku, poza tem zaś wiąże się ze skurczeniem się działalności kredytowej Banku.

Suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu) wykazała dalszą niżkę — o zł 14'8 miljn. do zł 608'8 miljn.; suma pożyczek zastawowych, po zwykłym w ostatniej dekadzie marca o zł 3'6 miljn., zmniejszyła się w dekadzie sprawozdawczej o zł 1'5 miljn. do zł 71'6 miljn.

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, zwiększył się w I dekadzie kwietnia o zł 0'2 miljn. do zł 0'7 miljn., zapas papierów procentowych własnych wzrósł o zł 0'6 miljn. do zł 8'7 miljn., dług Skarbu Państwa (kredyty bezprocentowy) pozostał niezmieniony w wys. zł 25 miljn.

Zmiany w pokryciu bankowym obiegu i zobowiązań w I dekadzie kwietnia i w porównaniu ze stanem w końcu I dekady marca przedstawia następujące zestawienie (w tys. zł):

	10 III	31 III	10 IV
Weksle . . . . .	636.498	623.593	608.803
Polskie monety srebrne i bilon	774	531	708
Pożyczki, zabezpieczone zastawami . . . . .	69.352	73.114	71.570
Papiery proc. własne . . . . .	7.514	8.105	8.666
Zobowiązania Skarbu Państwa	25.000	25.000	25.000
<b>Razem:</b>	<b>739.148</b>	<b>730.343</b>	<b>714.747</b>

Obieg pieniędzy skarbowych obniżył się w dekadzie sprawozdawczej w mniejszym stopniu niż obieg biletów Banku, mianowicie z zł 234'0 miljn. do zł 231'6 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 33'2 miljn. (w dn. 31/III zł 36'3 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1'8 miljn. (w dn. 31/III zł 1'9 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 127'0 miljn. (w dn. 31/III zł 126'6 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 69'5 miljn. (w dn. 31/III zł 69'3 miljn.).

### AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu . . . . .	zł 482,985.162'74	
„ zagranicą . . . . .	„ 219,045.501'15	
	<b>zł 702,030.663'89</b>	
PIENIĄDZE I NALEŻN.		
ZAGRAN. . . . .	zł 299,071.023'91	zł 1,001,101.687'80
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia . . . . .	„ 113,885.073'05	
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON „	„ 707.571'35	
PORTFEL WEKSLOWY . . . . .	„ 608.802.538'68	
POŻYCZKI ZASTAWOWE . . . . .	„ 71,570.081'—	
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE . . . . .	„ 8,665.700'86	
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO „	„ 83,072.555'85	
DŁUG SKARBU PAŃSTWA . . . . .	„ 25,000.000'—	
NIERUCHOMOŚCI . . . . .	„ 20,000.000'—	
INNE AKTYWA . . . . .	„ 109,276.538'66	
	<b>zł 2,042,081.747'25</b>	

### PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY . . . . .	zł 150,000.000'—	
FUNDUSZ ZAPASOWY . . . . .	„ 110,000.000'—	
NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA:		
a) rachunki żyrowe kas państwowych . . . . .	zł 136,315.127'76	
b) pozostałe rachunki żyrowe . . . . .	„ 172,028.455'99	
c) rachunek zakupu srebra . . . . .	„ 13,000.000'—	
d) rachunek państw. funduszu kredyt. . . . .	„ 3.401.203'06	
e) różne rachunki . . . . .	„ 13,410.666'45	
	<b>zł 338,185.453'26</b>	
OBIEG BILETÓW BANKOWYCH . . . . .	1,278,465.460'—	zł 1,616,650.132'26
RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA . . . . .	„ 75,000.000'—	
INNE PASYWA . . . . .	„ 90,430.833'99	
	<b>zł 2,042,081.747'25</b>	

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## KONKURENCJA SAMOCHODÓW Z KOLEJAMI W NIEMCZECH

**W**ZRASTAJĄCA stale konkurencja samochodowa coraz więcej zmusza zarządy kolejowe poszczególnych państw do poszukiwania sposobów obrony swoich interesów.

Środki obrony są różne i zależne od miejscowych warunków w poszczególnych krajach. Można je jednak podzielić na dwie grupy, a mianowicie na środki, mające na celu:

1) usprawnienie transportu kolejowego oraz przystosowanie się do potrzeb współczesnych oraz

2) zrównanie obciążeń na cele państwowe i ogólne, jakie ponoszą oba środki lokomocji.

Korzystając ze swego monopolowego charakteru jako środka transportowego, koleje z biegiem czasu w znacznym stopniu utraciły cechy instytucji handlowej, zaprowadziły sztywny system administracyjny i często zapoznawały współczesne potrzeby życia gospodarczego. Konkurencja samochodowa uwidoczniła całą niedogodność dla kolei tego stanu rzeczy i wskazała na konieczność zmiany dotychczasowego ich stanowiska. Z drugiej strony koleje okazały się obciążone na cele ogólne i państwowe (taryfy przymusowe, wysokie wpłaty do skarbu państwa, ulgowe przewozy i inne świadczenia) w stopniu daleko większym aniżeli samochody, które w niektórych państwach nie ponoszą żadnych ciężarów tego rodzaju, co spowodowało niekorzystne stanowisko kolei wobec samochodów.

Zmiany tego stanu rzeczy domagają się słusznie zarządy kolejowe.

Brak kapitałów i nie zadowalający stan dróg w Polsce powoduje, iż pod względem ilości pojazdów mechanicznych i rozbudowy komunikacji samochodowej stoimy na szarym końcu wśród innych państw europejskich. Mimo to rozwój automobilizmu u nas w ostatnich latach jest bardzo znaczny, i już obecnie Polskie Koleje Państwowe odczuwają skutki konkurencji nowego środka lokomocji.

W celu zapoznania się ze współczesnym stanem walki samochodu z kolejami u naszych sąsiadów niżej podpisany miał sposobność skorzystać z nadarzającej się okoliczności zwiedzenia niektórych instytucji komunikacyjno-autobusowych w Niemczech, od których udało się uzyskać niektóre szczegóły tej walki w oświetleniu przemysłu samochodowego. Szczegóły te mogą być pożyteczne dla naszych stosunków, dla tego też pozwalam sobie podzielić się nimi z czytelnikami.

Walka konkurencyjna pomiędzy kolejami a samochodami w Niemczech sięga wysokiego napięcia. Ogólna ilość wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych przekracza milion sztuk. Wprawdzie Niemcy pod tym względem ustępują Anglii, Belgii i Francji, a tem bardziej Stanom Zjednoczonym Ameryki, niemniej jednak szybkim krokiem dążą do zrównania się z temi państwami. Nie licząc pojazdów, sprowadzonych z zagranicy, w 1927 r. niemieckie fabryki samochodów oddały na potrzeby komunikacji 115.000

pojazdów. W 1927 r. jeden samochód przypadł na 171 mieszkańców, a w 1928 r. już tylko na 134. Wówczas gdy odpowiednie liczby były dla Francji 44 i 43, dla Anglii 43 i 38, dla Belgii 80 i 79, a dla Stanów Zjednoczonych 5 i 5.

Poza potężnym przemysłem, który zapewnia rozwój automobilizmu w Niemczech, dostarczając doskonałych typów pojazdów dla wszelkiego rodzaju potrzeb komunikacyjnych, rozwojowi automobilizmu sprzyja szereg innych czynników, z pośród których jako ważniejsze należy wymienić:

1. — Racjonalne ustawodawstwo, które przez skasowanie dawniejszego systemu meldunkowego i wprowadzenie systemu koncesyjnego przyczyniło się do powstania i normalnego rozwoju silnych towarzystw komunikacyjno-autobusowych. Koncesje na linie autobusowe w obrębie danej prowincji udzielają właściwe władze tejże prowincji. Koncesyj na linie, wychodzące poza granice prowincji, udzielają władze centralne państwa. Poczta państwowa, która posiada największą sieć linii, ma uprawnienie w całym państwie.

2. — Doprowadzenie dróg do stanu bardzo wysokiego poziomu, do czego przyczyniły się podatki, pobierane od samochodów i benzyny. Według informacji, udzielonych przez dyrektora drezdeńskiego towarzystwa autobusowego, ogólny koszt utrzymania i ulepszenia dróg bitych w Niemczech wynosi okrągło RM 500 miljn., przyczem sumę tę w połowie pokrywają podatki z samochodów i paliwa. W Saksonji z tego źródła w ciągu 7 lat blisko 40% dróg bitych (ogólna długość około 3.900 km) otrzymała nawierzchnię asfaltową.

Podział pomiędzy prowincje sum, otrzymywanych z podatków, odbywa się w stosunku do ilości samochodów, zarejestrowanych w każdej prowincji. Stąd pochodzi to, iż na północy Niemiec koło Szczecina (okolice rolnicze i mało uprzemysłowione) napotkaliśmy szosy w znacznie gorszym stanie w porównaniu do szos Saksonji, gdzie przemysł i motoryzacja pojazdów są bardzo rozwinięte.

3. — Skoncentrowanie przemysłu w kilku miejscach, co powoduje krótkie lecz intensywne przewozy, do których samochody nadają się lepiej od kolei.

W tych warunkach powstał w Niemczech szereg przedsiębiorstw komunikacji autobusowej, posiadających rozległe linie, liczne wozy i doskonałą organizację. Poza Poczta Państwowa, której sieć komunikacji autobusowej w 1927 r. składała się z 1.670 linii i 31.516 km, na których wykonano 47,3 miljn. km przebiegu autobusów i przewieziono 48,5 miljn. podróży (w 1929 r. podobno około 75 miljn. podróży) oraz drugim Towarzystwem Kraftverkehr Deutschland, działającym w całym Niemczech (w 1928 r. posiadało 491 linii długości 7.763 km, autobusy pasażerskie przebiegły 19,47 miljn. km, przewieziono 31,67 miljn. pasażerów)—niektóre poszczególne pro-



wincje mają własne towarzystwa autobusowe, działające w granicach prowincji.

Towarzystwo Saksońskie (które miałem sposobność zwiedzić), posiadające okrągiło 700 pojazdów wszystkich typów i eksploatujące sieć około 3.000 km, w 1929 r. przewiozło 32 miljn. podróżnych i ponad 1 miljn. t ładunków. Towarzystwo istnieje od 1922 r., w którym przewozy jego wyniosły 8 miljn. podróżnych i około 600 tys. t ładunków. Uderza wzrost przewozu podróżnych w porównaniu do przewozu ładunków. Tłomaczy się to tem, że przewozu towarów dokonywają przeważnie same fabryki i zakłady przemysłowe własnymi samochodami ciężarowymi. Samochody te dużej pojemności z wagonem przyczepnym spotykaliśmy w dużej ilości we wszystkich kierunkach. Kursują one nieraz na dalekich przestrzeniach (Lipsk—Hamburg).

Towarzystwo Saksońskie prowadzi silną konkurencję z miejscowymi kolejami, a sprzyjają mu szczególnie warunki terenowe, dzięki którym autobusy pokonywują odległości w kierunku prostym częstokroć w czasie 2—3 razy krótszym aniżeli pociągi kolejowe, biegnące po linii znacznie wydłużonej.

Taryfy pasażerskie utrzymywane są w granicach 7—9 fenigów za km, co odpowiada II klasie w pociągach kolejowych. Poza regularnym codziennym ruchem towarzystwo uruchamia w niedziele i dni świąteczne specjalne kursy automobilów wycieczkowych. Takie kursy wycieczkowe poza miasto, poczynając od południa w soboty i dni przedświąteczne, uruchamia także i Berlińskie Towarzystwo Komunikacji Autobusowej, które zresztą w pozostałe dni prowadzi komunikację wyłącznie w granicach miasta Berlina.

Zawdzięczając doskonałemu stanowi dróg, posiadających należycie utrzymaną sygnalizację według wzorów międzynarodowych, częste stacje benzynowe i reparacyjne, a na głównych szlakach automaty telefoniczne (co 4 km), mając do dyspozycji silne maszyny, Towarzystwo Saksońskie osiągnęło wielki stopień regularności i sprawności ruchu nawet w okresie zimowym, podczas którego do usuwania śniegu z drogi używa się specjalnego pługa motorowego (o 70 koniach). W razie przypadkowej dłuższej przerwy komunikacji kolejowej, spowodowanej katastrofą lub innym wypadkiem, towarzystwo potrafi prawie niezwłocznie zorganizować zastępczy ruch autobusowy.

Co się tyczy bezpieczeństwa ruchu i ilości wypadków, towarzystwo w ciągu 7-lecia swego istnienia ma zanotowany 1 tylko wypadek znacniejszego odszkodowania. Towarzystwo wykazuje stale czysty dochód z eksploatacji. Kapitał zakładowy jego należy do Skarbu prowincji saksońskiej i do Banku Drezdeńskiego (Die Dresdener Staatsbank) oraz do monopolu spirytusowego, który wobec używania jako paliwa mieszanki benzyny ze spirytusem jest bezpośrednio zainteresowany w eksploatacji.

Pod względem typów autobusów, stosowanych w ruchu pasażerskim, można stwierdzić daleko posunięte ujednostajnienie. Wszystkie prawie nowoczesne autobusy o dużej pojemności (do 60 miejsc siedzących) i długości (do 12 metrów) zaliczyć można do dwóch względnie trzech typów, różniących się długością podwozia o 3 lub 2 osiach i pojemnością, posiada motor (Maybacha lub Büsinga) o sile 120 koni. Duży zapas siły obiaśniano nam dążnością posiadania możliwości wyrabiania przypadkowych opóźnień i dotrzymywania rozkładów jazdy. Zużycie silnego motoru,

pracującego bez forsowania jest mniejsze, co wpływa na tańszą eksploatację.

W tych warunkach zwalczanie konkurencji autobusowej przez koleje niemieckie jest bardzo trudne do wykonania. Zmuszony liczyć się z faktem dokonany zarząd kolei przedsięwzięcie zereg środków celem złagodzenia skutków powstania tak potężnego konkurenta i powstrzymania dalszej utraty przewozów na rzecz komunikacji samochodowej. Co się tyczy przewozów towarowych, to stosowane są środki zarówno taryfowe, jak i eksploatacyjne. Ponieważ konkurencję w przewozie ładunków robią przeważnie fabryki i różnego rodzaju zakłady przemysłowe (browary), zaopatrujące się we własny tabor samochodowy, przeto kolej stara się wejść z niemi w układy, udzielając ulg taryfowych (refakcji) w zależności od ilości towarów, nadanych na kolej przez dany zakład przemysłowy. Dla przyspieszenia przewozu drobnicy koleje stosują z powodzeniem lekkie towarowe pośpieszne pociągi według rozkładu jazdy w ten sposób ułożonego, że odbiorca otrzymuje towar w najkrótszym czasie i w najdogodniejszej godzinie. Wzajemian pociągów parowych kolej ostatnio stosuje towarowy wagon motorowy, który dla danego celu jest bardziej odpowiedni. W ruchu pasażerskim wagony motorowe na kolejach niemieckich stosowane są na szeroką skalę.

Liczba ogólna takich wagonów w 1929 r. doszła do 235 sztuk, z których około 175 są to wagony akumulatorowe jeszcze z czasów przedwojennych, a reszta posiada motory spalinowe. Autobusów szynowych Reichsbahn nie posiada; wagony z silnikiem parowym (10 sztuk) uznane zostały za niepraktyczne ze względu na częste psucie się kotła i stopniowo wycofane zostały z ruchu pasażerskiego z pozostawieniem dla przewozów służbowych (pracowników kolejowych i t. p.). Wagony akumulatorowe uważa się za praktyczne i odpowiadające swemu celowi. Co się tyczy wagonów z silnikami spalinowymi, to ostatnio Reichsbahn zatrzymała się na znanym już w Polsce typie Maybacha z silnikiem Diesla. Sprawa wyboru typu jeszcze nie została ostatecznie w Niemczech załatwiona. W tym wypadku, podobnie jak i w budownictwie autobusów, Niemcy dążą do ograniczenia liczby typów oraz do stosowania silników o dużej stosunkowo mocy.

Dla złagodzenia konkurencji autobusowej Reichsbahn w 1924 r. weszła w porozumienie z prywatnym towarzystwem komunikacji autobusowej.

Kraftverkehr Deutschland, które, jak wspomiałem wyżej, zajmuje co do rozmiarów eksploatowanej sieci i przewozów drugie z kolei miejsce w Niemczech (po Poczcie), składa się z szeregu drobniejszych przedsiębiorstw. Kilkanaście z ich liczby wspólnie z Reichsbahn utworzyło organizację przewozową pod nazwą Eisenbahn-Kraftverkehr. Zadaniem tej organizacji było obsługiwanie linii nietylko dorożowych do kolei, lecz także tworzenie linii, któreby mogły zastąpić potrzebę budowy odcinków kolejowych, nie rokujących znaczniejszych przewozów. Rozciągłość sieci, obsługiwanej przez tę organizację, osiągnęła około 1.800 km, na których w 1928 r. przewieziono było około 1½ miljn. podróżnych i około 300 tys. t towarów.

Organizacja ta, jak widać, nie zdobyła dużych przewozów i okazała się niepraktyczną ze względu na to, iż wchodzące w skład jej przedsiębiorstwa nie posiadały dostatecznych środków dla rozwoju sieci, i utworzenie jej nie wykluczało konkurencji.

Wobec tego Reichsbahn w 1929 r. wycofała się prawie z tej umowy, zmiierzając przystąpić do tworzenia linii autobusowej na rachunek własny. Natomiast administracja kolejowa uznała za wskazane rozszerzyć znacznie już dawniej zapoczątkowane porozumienie z dużymi instytucjami samochodowymi co do kooperacji przewozowej z możliwym wyeliminowaniem konkurencji bez uczestnictwa finansowego kolei w eksploatacji, prowadzonej przez te instytucje. Tu w pierwszym rządzie wchodzi w rachubę Poczta rządowa, która wytwarza kolejom dużą konkurencję.

Co do celowości eksploatacji autobusów przez rząd pocztowy dla celów przewozu handlowego, głosy są podzielone. Przeciwnicy tego rodzaju imprezy wskazują na niemożliwość rozdzielenia wydatków, spowodowanych przewozem poczty a przewozem zarobkowym podróży, skutkiem czego koszty tych ostatnich przewozów nie mogą być z dostateczną dokładnością obliczone i dochodowość samego przedsiębiorstwa przewozowego skalkulowana. W rezultacie zachodzi słuszna obawa, że przewozy zarobkowe częściowo odbywają się na rachunek kosztów przewozów pocztowych, na co wskazywałoby niedawne znaczne (50%) podwyższenie niemieckiej taryfy pocztowej.

Charakterystyczną jest rzeczą dla stosunków niemieckich, że dwie państwowe instytucje: poczta i kolej (która tylko formalnie nazywa się towarzystwem) dotychczas nie mogły porozumieć się co do rozgraniczenia przewozów i nie wytwarzania wzajemnej konkurencji. To samo należy zaznaczyć i o opisanem wyżej Saksońskim Towarzystwie, które nawet zorganizowane zostało poniekąd jako rewanż prowincji w stosunku do państwa za odebranie państwowej kolei i przyłączenie jej do Reichsbahn.

Coraz więcej utrwala się w Niemczech przeświadczenie o konieczności unormowania sprawy szkodliwej konkurencji samochodowo-kolejowej. W tym kierunku mają pójść podobno decydujące władze przy wydawaniu koncesyj na linie autobusowe.

W tym też kierunku wypowiada się przedewszystkiem Zarząd Kolei Niemieckich w swojej obszernej

broszurze pod tytułem „Reichsbahn und Kraftwagenverkehr”.

Nawiązując przy tej okazji do naszych stosunków, które różnią się od niemieckich raczej pod względem skali niż istoty rzeczy, moglibyśmy wyciągnąć niektóre wnioski.

Przedewszystkiem co się tyczy samej kolei, to niezależnie od możliwego potanienia i usprawnienia przewozów mamy przed sobą do wykonania następujące zadania:

- 1) w ruchu pasażerskim:
  - a) przyspieszenie biegu pociągów,
  - b) zwiększenie częstotliwości pociągów przy możliwie dogodniejszym rozkładzie jazdy.

Oba te postulaty mogą być osiągnięte przez zastosowanie wagonów motorowych i autobusów szynowych. Pod tym względem polskie koleje już zrobiły początek z rezultatem, usprawiedliwiającym pokładane nadzieje.

- 2) w odniesieniu do ruchu towarowego:
  - a) przyspieszenie przewozów,
  - b) uproszczenie formalności i ułatwienie odbioru i nadania ładunków,
  - c) organizacja taniej i bezpośredniej dostawy towarów do składów odbiorców i ze składów nadawców,
  - d) większa giętkość taryf przewozowych i możliwość ich przystosowywania do okoliczności.

Środki te jednak nie osiągną skutku, o ile nie będą przeprowadzone zarządzenia:

- a) regulujące powstawanie pasożytniczych linii automobilowych, równoległych do linii kolejowych, oraz
- b) wyrównujące obciążenia na cele ogólne obu środków lokomocji.

Gdy szanse obu stron będą równe, ustąpi duża i niekorzystna dla celów ogólnopaństwowych i gospodarczych konkurencja, a nastąpi naturalny podział przewozów pomiędzy samochodami a koleją.

*Inż. W. Czapski*

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### FRANCJA

#### PODSEKRETARJAT STANU DLA SPRAW GOSPODARCZYCH.

— Dekretem Prezydenta Republiki z dn. 17 marca r. b. utworzony został przy Prezydium Rady Ministrów Podsekretariat Stanu dla Spraw Gospodarczych, mający za zadanie utrzymywanie stałego kontaktu z poszczególnymi ministerstwami gospodarczymi, studjowanie i uzgadnianie ich projektów, wkraczających w dziedzinę ogólnych zagadnień gospodarstwa narodowego.

**PRODUKCJA CUKRU.** — Stan produkcji i konsumpcji cukru w ostatniej kampanji charakteryzują następujące liczby (w tonnach cukru rafinowanego).

	1929/30	1928/29
Produkcja . . . . .	889.566	810.313
Konsumcja . . . . .	452.937	384.438
Import . . . . .	194.793	169.752

Eksport . . . . .	127.928	114.152
Zapasy w końcu stycznia . . . . .	691.642	556.678

W liczbach powyższych, opartych na materiale organizacji cukrowniczych, charakterystyczny jest wzrost produkcji ponad przewidywane 800.000 tonn, przy jednoczesnym wzroście konsumpcji wewnętrznej.

### ANGLJA

#### PRODUKCJA KRAJOWA A IMPORT BEKONÓW.

— Sprawy hodowli, handlu i przemysłu mięsnego, opartych o nierogaciznę, zajmują obecnie w Anglii bardzo poczesne miejsce. Dla zbadania spraw tych utworzona została tam specjalna rada (Pig Industry Council), w maju 1928 r., składająca się z 18 członków, z których 8 mianuje Minister Rolnictwa i Rybołówstwa, 2 — Związek Farmerów, 1 — Królewskie Stowarzyszenie Rolnicze Anglii, 2 — Stowarzyszenia Hodowli świń,

2 — Federacja Stowarzyszeń Kupców Mięsnych, 2 — Federacja Producentów Paszy i 1 — Londyński Związek Handlujących w Halach Centralnych. Ta „Rada Przemysłu Świńskiego” przeprowadza bardzo drobiazgowo badania nad stanem hodowli świń, handlu i przemysłu mięsnego nie tylko w Anglii, ale i w szeregu ważniejszych krajów o rozwiniętej hodowli świń. Owocem tych badań jest szereg dzieł z dziedziny hodowli, organizacji handlu i przemysłu, opartych o produkcję przetworów mięsa wieprzowego — dzieł, jakimi bodaj tylko Anglia poszczycić się może. W ciągu 17 miesięcy istnienia swego Rada odbyła 50 posiedzeń, nie licząc posiedzeń sekcji specjalnych, które dla poszczególnych kwestyj zostały wyłonione. Sekcji tych (committees) utworzono 5: hodowli, wypasania, krzyżowania, handlu i weterynaryjna.

Prace „Rady Przemysłu Świńskiego” rozwijają się w kierunku, wskazanym przez Ministra Rolnictwa i Rybołówstwa

który nacisk szczególnie położył na zbadanie warunków hodowli świń w Anglii i Walji i na wysuwanie wniosków, mających na celu zwiększenie produkcji krajowej tak mięsa wieprzowego, jak i bekonu. Zdaje się, że Rada po dwuletniej skrupulatnej pracy dochodzić obecnie zaczyna do konkretnych wniosków, jakich żądał od niej Minister Rolnictwa i Rybołówstwa, czemu dała wyraz w dwóch swych ostatnich raportach, złożonych temuż Ministrowi.

W jednym z tych raportów Rada stawia tezę, że najbardziej wskazanym typem dla hodowli jest drobnokoścista świnia wielka biała, i zaleca farmerom angielskim hodowanie tej rasy świń oraz wnosi do Ministra o szczególne poparcie hodowli w tym właśnie kierunku. Wybór tego właśnie typu świń nastąpił pod kątem widzenia konkurencji z importem przetworów mięsnych do Anglii.

Jeszcze bardziej znamienne jest raport sekcji handlowej Rady, który rozpatruje możliwości wzmoczenia produkcji krajowej.

Raport ten stwierdza, że producenci bekonu w Anglii nie mogą płacić hodowcom angielskim wobec konkurencji bekonu zagranicznego takich cen za świnię, któreby dawały hodowcom pewne zyski. Tylko przy bardzo regularnej hodowli, i to jaknajbardziej ekonomicznie prowadzonej, hodowcy angielscy mogliby mieć widoki na osiągnięcie jakich takich zysków. Dla zapewnienia trwałych możliwości rozwoju hodowli i produkcji własnej Rada widzi 2 drogi: a) zmniejszenie kosztów produkcji, handlu i przetworstwa. b) sztuczne podtrzymanie ceny. Jednakże Rada przyznaje, że nie jest w stanie jeszcze wskazać konkretnych sposobów zredukowania kosztów hodowli, handlu i przetworstwa do takiego stopnia, by móc konkurować z krajami europejskimi, tem bardziej, że liczyć się należy z silnym kontratakami krajów skandynawskich (Danji), która musiałaby w razie odpadnięcia rynku angielskiego całkowicie zmienić swoją strukturę rolną. I dlatego Rada uważa, że bezpośrednia pomoc Rządu w rozwoju przemysłu mięsnego byłaby nieodzowna. Aczkolwiek Rada nie czuje się powołana do wskazywania Rządowi drogi poparcia rozwoju przemysłu mięsnego rodzimego, to jednak sugeruje formę premjowania produkcji świń bekonowych, ograniczenia wzgl. kontyngentowania importu lub innych operacji Urzędu Importowego.

To oświadczenie tak poważnej instytucji, jaką jest „Rada Przemysłu Świńskiego” w Anglii, jest niezmiernie znamienne i, jeśliby Rząd brytyjski poszedł w kierunku, przez nią wskazanym, — co obecnie w Europie jest bardzo modne (vide Niemcy, Austria, Szwajcaria, Czechosłowacja) — to wywołałby w Europie nowy łańcuch poważnych perturbacji, gdyż od rynku angielskiego zależy wprost byt takich krajów, jak Danja i Holandja, a i w Polsce podobne zarządzenia musiałoby się odbić bardzo nieprzyjemnie na rozwijającym się przemyśle bekonowym i hodowli świń.

*M. Pogorzelski*

## NIEMCY

**MOTORYZACJA ROLNICTWA NIEMIECKIEGO.** — Racjonalizacja przemysłu niemieckiego, zapoczątkowana dopiero po wojnie światowej, a wzorowana na „cudzie gospodarczym” Stanów

Zjednoczonych, dała, jak wiadomo, bardzo pomyślne pod względem gospodarczym rezultaty. Obecnie, w dobie światowego kryzysu rolniczego, staje się aktualnym rozciągnięcie procesu racjonalizacji i na rolnictwo.

Etap pierwszy, a więc chemizacja rolnictwa, czyli zaopatrzenie go w odpowiednie nawozy sztuczne i naturalne, zapoczątkowany zresztą na długo przed wojną światową, można uważać jako zakończony. Pod tym względem osiągnęło rolnictwo niemieckie wysoki, jeżeli nie najwyższy, poziom na świecie. Teraz przychodzi czas na etap następny — na jego motoryzację, czyli zastąpienie żywej siły pociągowej siłą maszynową. I znowu działa tu fascynująco przykład krajów amerykańskich, już nie tylko Stanów, ale i Kanady i Argentyny, gdzie nieliczna i droga siła robocza z jednej strony, a stepowy charakter ziemi z drugiej powoduje ów tryumfalny pochód maszyn w rolnictwie.

Dość wspomnieć, iż w samych tylko Stanach Zjednoczonych zmalała liczba zwierząt pociągowych w ciągu okresu 1920 — 1928 o 6½ miljn., ustępując miejsce maszynie. Natomiast w Niemczech liczba koni, o ile chodzi o rolnictwo, porównując obliczenia z 1925 r. z daniami spisu z 1907 r., nie tylko nie zmalała, ale nawet poważnie wzrosła, bo o 23½%. Ogółem zatrudnia rolnictwo niemieckie 3½ miljn. koni obok ½ miljn. najczęściej używanych wołów roboczych. Liczba traktorów jest minimalna, zastąpienie siły żywej maszynową ma miejsce w mieście i w przemyśle, rolnictwo stoi jeszcze zdala od tego procesu.

Jakie czynniki mogą wpłynąć na zmianę w tej dziedzinie? Robotników rolnych jest w Niemczech brak, mimo chronicznego bezrobocia w mieście. Do robót sezonowych sprowadza się robotników z Polski — około 100.000 rocznie, jednak obsługa zwierząt pociągowych, zwłaszcza koni, wymaga całorocznej służby. I, jak dotąd, robotnicy, zwłaszcza lepsi, służby tej, która nie daje żadnych perspektyw wybicia się, unikają. Zgoła inaczej przedstawia się sprawa przy traktorach. Do tej roboty garnie się właśnie robotnik inteligentniejszy, możność zdobycia odpowiedniej siły jest tu o wiele łatwiejsza, bardziej możliwa jest wymiana ludzi pracy między miastem i wsią.

To jeden moment. Drugi znacznie poważniejszy — to sprawa żywności dla zwierząt. Konie w Niemczech zjadają prawie całkowitą produkcję owsa, zasianego na przestrzeni 3½ miljn. ha. Wobec tego, iż żyto zasiane jest na obszarze 46 miljn. ha, pszenica na 17 miljn. ha, jęczmień na 15 miljn. ha, żywność dla koni, o ile chodzi tylko o owies, absorbuje 17% wszystkich uprawnych gruntów. Siana konsumują konie 5½ miljn. t rocznie, co odpowiada powierzchni łąk równej 15 miljn. ha. Wobec tego, iż ogólna powierzchnia łąk w Niemczech wynosi 5½ miljn. ha, żywność dla koni absorbuje 27½% powierzchni łąk. Usunięcie żywej siły pociągowej i zastąpienie jej maszynową może zwolnić przeszło 5 miljn. ha nadającej się do uprawy ziemi, naogół lepszej (owies) od tej, którą się bierze pod uprawę żyta.

Przejdźmy z kolei do omówienia sprawy rentowności i kosztów. Motoryzacja rolnictwa niemieckiego zaczęła się już w okresie inflacji i stabilizacji, ustała naskutek szeregu niesprzyjających warunków. Traktory były bardzo kosztowne, typów było coniemniara, kredyt drogi, organizacja

reparacji nieodpowiednia, to wszystko zraziło rolników do kontynuowania tej akcji. W ciągu ostatnich lat stosunki w tej dziedzinie radykalnie się zmieniły. Na rynku niemieckim pozostały tylko 2 typy krajowej produkcji: jeden pędzony olejami ciężkimi, drugi — lekkimi paliwami, których cena określona jest przez konkurencję amerykańską na maksimum RM 6.000. Tyle bowiem kosztuje najlepszy amerykański traktor International Harvester Company. Ale i tu widzimy postęp. Ford buduje w Irlandji fabrykę traktorów, których cena ma wynosić tylko RM 4.365, tak, że i fabryki niemieckie będą musiały odpowiednio obniżyć górną granicę ceny. Obecnie kosztuje traktor na ropę naftową o sile 28 KM RM 6.300. Może on na średnim gruncie w ciągu 12 godzin pracy zaorać 2½ ha na głębokość 18 — 20 cm, co odpowiada pracy 12 — 14 koni. Jak przedstawia się stosunek kosztów w obu wypadkach? Utrzymanie pary koni kosztuje rocznie ok. RM 3.600 łącznie z obsługą, odpisem amortyzacyjnym, oprocenowaniem i t. d., zaczęł 4 konie odpowiadają sumie powyżej RM 7.000. Obliczając koszt dziennej 12 godzinnej pracy traktora łącznie ze wszystkim na RM 50, otrzymamy przy 125 dniach RM 6.250. Rentowność jest, jak widzimy po stronie traktora, pamiętajmy jednak, że pozostaje jeszcze możność zużycia go na roboty nocne w ciągu pozostałych 12 godzin, co już ma nieraz miejsce. Pozostaje dalej możliwość kombinowania traktorów z autami ciężarowymi, ażeby i w dziedzinie transportu wykorzystać maszynę tak, jak rolnik dzisiaj wykorzystuje konie. Oczywiście, to wszystko wzmaga rentowność traktora; obniżenie jego ceny do RM 4.000 będzie musiało, zdaniem Prof. Brandta, zapoczątkować jego zwycięski pochód w rolnictwie niemieckim. W pierwszym rzędzie zaczął z niego korzystać wszystkie gospodarstwa powyżej 100 ha, których liczba wynosi 18.669, a gdzie się go już dzisiaj spotyka. Ale i gospodarstwa chłopskie zaczęły przechodzić na pracę traktorami, gdy tylko powstała przedsiębiorstwa, wynajmujące je, względnie wykonywujące dane roboty na zamówienie, gdy wreszcie powstaną odpowiednie spółdzielnie traktorowe. Zwłaszcza, iż umożliwi im to, przez skrócenie czasu pracy we własnym gospodarstwie, wynajmowanie się do pracy w innych większych gospodarstwach.

*J. B.*

## BUDOWA CHŁODNI DLA MASŁA W PORCIE SZCZECIŃSKIM.

— W wolnocłowej strefie portu szczecińskiego, w t. zw. Basenie Zachodnim, uruchomiono nową chłodnię, przeznaczoną dla transportów masła zagranicznego, idącego tranzytem przez port z przeznaczeniem do Niemiec centralnych, głównie zaś do Berlina. Chłodnie, istniejące dotąd, mogły pomieścić maksimum 2.800 beczek, podczas gdy ilości masła, przechodzące przez port, rosłą stale, osiągając w 1928 r. 26.147 tonn. Nowa chłodnia ulokowana jest w ten sposób, że możliwy jest bezpośredni przeładunek zarówno z okrętów, jak i wagonów, co ułatwia utrzymanie właściwej temperatury towaru i manipulację techniczną; chłodnia pomieszczona jest w suternach hangaru portowego, obejmując tylko 2/5 rozporządzonej przestrzeni, co daje możność dalszego jej rozszerzenia w przyszłości. W stosunku do obrotów obecnych nowa chłodnia okaże się zupełnie wystarczającą, nie-

mniej jednak wysuwany jest projekt budowy na terenie portu specjalnej wielkiej chłodni dla wszelkiego rodzaju produktów spożywczych, której miałby być nadany charakter domu składowego, pozwalającego na przechowywanie towaru przez dłuższe okresy czasu. Koncepcja ta napotyka na trudności finansowe, ma ona jednak poważne podstawy realne ze względu na rosnące znaczenie Szczecina, jako pośrednika w handlu pomiędzy krajami bałtyckimi i Rzeszą.

## AUSTRIA

**TARGI WIEDENSKIE.** — Oficjalne sprawozdanie z tegorocznych wiosennych Targów Wiedeńskich oceniają je jako „średnio dobre” przyczem zwraca się uwagę na stosunkowo pomyślny przebieg interesów eksportowych, przejawiający się np. w poważnej liczbie 20.000 zwiedzających obcokrajowców. Poglądy jednak, wypowiedziane prywatnie, a również i głosy prasy niezależnej każą uważać opinię oficjalną za co najmniej optymistyczną, podyktowaną oczywiście względami na zainteresowanie się publiczności przyszłymi Targami. W obrocie wewnętrznym Targi Wiedeńskie wogóle nie mogą wywierać wpływu specjalnie silnego, ze względu na małe terytorjum Państwa i dobrą organizację handlu wewnętrznego, czyniącą zbędnym użytkowanie aparatu targowego dla nawiązywania kontaktów handlowych. Wślad za tem też Targi — wogóle posiadające liczne cechy raczej wystawy aniżeli targów — nasuwają wniosek, iż uważa się je za czynnik o propagandowym niejako charakterze, propagujący mianowicie ideę samowystarczalności gospodarczej Austrii; przejawem tego jest poświęcenie dużego miejsca krajowej produkcji węgla, poza tem zaś produkcji rolnej we wszelkich jej przejawach, jak wytwórczość roślinna, ogrodnictwo, hodowla, mleczarstwo, przetwórczość rolna etc. Są to działy produkcji, które, oczywiście, nie mogą wzbudzać zainteresowania u kupców zagranicznych, a również dla obrotu wewnętrznego mają znaczenie drugorzędne, wobec absolutnej konieczności stałego i poważnego importowania tych artykułów z zagranicy.

W konstrukcji organizacyjnej Targów nie nastąpiły żadne wyraźne zmiany. Reprezentowane więc były w sposób wyczerpujący wszystkie działy przemysłu i rzemiosła austriackiego, szczególnie silnie zaś tym razem przemysł automobilowy i motocyklowy, zarówno austriacki, jak niemiecki, włoski, angielski etc.; zorganizowano również na poważną skalę zakrojony dział turystyczny.

W sposób oficjalny nie eksponował żaden z krajów zagranicznych, niemniej jednak w poszczególnych grupach branżowych reprezentowane było 11 państw z Niemcami i Czechosłowacją na czele. Eksponowały również firmy polskie z branż: włókienniczej, gumowej i przemysłu domowego.

Ogólna depresja gospodarcza zgóry już nie pozwalała na optymistyczne ocenianie przebiegu Targów wiosennych; znalazło to naturalny oddźwięk w silnej propagandzie zagranicznej, mającej ściągnąć kupców obcych i nadać Targom piętno imprezy, zakrojonej na interes handlu zagranicznego. Istnieje tu uderzająca analogia z tendencjami, przyswiecającymi tegorocznym Targom Lipskim — efekty jednak wiedeńskie b. poważnie osłabia okoliczność, że z pośród 20.000 zwiedzają-

cych obcokrajowców olbrzymi procent przybył do Austrii właściwie niezależnie od Targów, wykorzystując jedynie ulgi państwowe, kolejowe etc., związane z uczestnictwem w nich. Trudno doszukać się realnych momentów, wskazujących na to, że osłabienie tempa obrotów wewnętrznym znalazło jakąkolwiek rekompensatę w obrotach zagranicznych — co niewątpliwie uzyskano w Lipsku. Narzuca się uwaga, że Targi Wiedeńskie nie zdołały zdobyć się na szeroki gest pretendowania do przetworzenia się na teren nawiązywania wszelkich kontaktów handlowych, niezależnie od ich bezpośredniego znaczenia dla gospodarstwa austriackiego; jak wiadomo, Targi Lipskie w dużym stopniu temu właśnie swemu charakterowi zawdzięczają stały i pomyślny rozwój. Oczywiście zaś jest, że Wiedeń, który w dużym stopniu zdołał utrzymać swój przedwojenny charakter centrum handlowego i zwłaszcza finansowego dla krajów dawniej austriackich i bałkańskich — ma poważne zadatki, aby zaznaczyć i podtrzymać ten swój charakter również na terenie Targów.

W. J.

## WŁOCHY

**ROZWÓJ MARYNARKI HANDLOWEJ.** — Był Minister Finansów Alberto de Stefani drukuje w „Corriere della Sera” artykuł, poświęcony włoskiej marynarce handlowej. Autor podnosi poprawę warunków pracy w żegludze, jaka nastąpiła w ostatnich latach. Rolę żeglugę włoskiej ilustrują następujące dane:

	B a n d e r a :		
	Włoska	Obca	Razem
Obrót morski ogólny (w miljn. tonn)			
1927 (11 mies.)	20'1	10'8	30'9
1928 „	20'5	11'7	32'1
1929 „	22'3	11'5	33'8

### Ruch pasażerski (osób)

1927 (11 mies.)	5.444.000	251.000	5.695.000
1928 „	6.679.000	101.000	6.780.000
1929 „	7.788.000	101.000	7.889.000

Budowa nowych statków we Włoszech ma od 1926 r. tendencję zniżkową, co wykazują następujące liczby:

Tonnaz. spuszczonej na wodę w stoczniach krajowych (w tonnach brutto)	
1926	250.286
1927	93.519
1928	66.788
1929 (3 kwart.)	53.533

Mimo tego włoska flota handlowa zajmuje obecnie 6 miejsce na świecie.

Celem poparcia włoskiej żeglugę założony został w 1928 r. specjalny Instytut Kredytu na Budowę Okrętów, który udziela gwarancji dla armatorów, pragnących budować albo zakupić statki handlowe. Państwo pomaga w opłacie odsetek od tych kredytów, dopłacając po 2% w wypadku, jeśli statki budowane są w stoczniach krajowych, i po 1%, jeśli są nabywane zagranicą.

H. T.

## JUGOSŁAWIA

**PRODUKCJA CUKRU.** — W kampanji 1929/30 r. jugosłowiańska produkcja cukru wyniosła ok. 12.000 wagonów, wytworzonych przez 8 istniejących tam cukrowni. Zaznaczyć należy, że w Jugosławii istnieje wspólne biuro sprzedaży dla

wszystkich cukrowni, za pośrednictwem którego prowadzona jest nie tylko sprzedaż ogólna, ale i jej podział na konsumpcję wewnętrzną i eksport. Członkiem tego biura są również 2 cukrownie, należące do Państwa i odgrywające poniekąd rolę regulatora rynku, a jednocześnie czynnika, poprawiającego metody pracy zarówno w cukrownictwie, jak w hodowli buraka cukrowego.

## TURCJA

**HANDEL ZAGRANICZNY.** — Turecka Dyrekcja Ceł ogłasza, jak zwykle z opóźnieniem o rok, statystykę handlu zagranicznego Turcji za 1928 r. Z danych tych wynika, że obrót towarowy Turcji z zagranicą przedstawiał się w latach 1927 i 1928 następująco (w funtach tureckich):

	1927	1928
Import . . . . .	211.308.084	233.531.775
Eksport . . . . .	158.420.998	173.537.489
Deficyt . . . . .	52.987.086	49.994.286

Z liczb powyższych widać, że zarówno import, jak i eksport zwiększyły się w porównaniu z rokiem poprzednim; jednak deficyt zmniejszył się o mniej więcej 3 miljn. funtów tureckich.

Ogólny obrót handlowy z poszczególnymi krajami kształtował się, jak następuje (w funtach tureckich):

	1927	1928
Włochy . . . . .	63.076.000	58.197.710
Niemcy . . . . .	44.713.000	54.143.000
Francja . . . . .	46.114.000	47.543.629
Anglja . . . . .	45.596.000	47.557.605
Stany Zjednoczone Am. . . . .	32.748.000	38.133.837
Czechosłowacja . . . . .	16.916.000	21.704.655
Belgia . . . . .	15.413.000	16.665.299
Z. S. R. R. . . . .	13.122.000	18.689.638

W imporcie tureckim pierwsze miejsce zajmują od kilku już lat Włochy, drugie miejsce przypada w udziale Stanom Zjednoczonym, trzecie Niemcom, czwarte Francji i piąte Anglii, jak to wynika z tablicy poniższej (w funtach tureckich):

	1927	1928
Włochy . . . . .	37.022.000	31.799.779
Stany Zjednoczone Am. . . . .	24.584.000	26.576.587
Niemcy . . . . .	14.708.000	22.158.477
Francja . . . . .	16.941.000	18.451.273
Anglja . . . . .	16.839.000	19.083.348

Co do eksportu — najwięcej towarów wywożą z Turcji Niemcy, a kolei: Francja, Anglja, Włochy, Czechosłowacja, Belgja i t. d., jak to wykazują liczby następujące (w funtach tureckich):

	1927	1928
Niemcy . . . . .	30.005.000	31.984.613
Francja . . . . .	29.173.000	29.092.356
Anglja . . . . .	28.757.000	27.474.557
Włochy . . . . .	26.054.000	26.397.931
Czechosłowacja . . . . .	13.699.000	14.545.035
Belgia . . . . .	12.200.000	12.978.316

W. - G. D.

## SZWECJA

**DZIAŁALNOŚĆ KONCERNU KREUGERA.** — Na ostatnim walnem zgromadzeniu akcjonariuszy firmy „Kreuger & Toll” i „N. V. Financieel Maatschappij Kreuger & Toll”, połączonej

z amerykańską grupą „Swedish — American Investments Corp.” — dyrektorjum przedstawiło rezultat działalności gospodarczej koncernu za rok ubiegły. Jak wynika ze sprawozdania, działalność koncernu rozwijała się w 3 kierunkach: 1) otrzymywanie koncesyj zapałczanych wzamian za udzielanie państwom pożyczek; 2) nabywanie pierwszorzędnych walorów bankowych, przemysłowych i hipotecznych i 3) dokonywanie transakcyj finansujących.

Do pierwszej grupy zaliczyć należy dokonane w roku ubiegłym operacje kredytowo-dzierżawne z Rumunją, której udzielono pożyczki w wysokości \$ 30 miljon., oprocentowanej na 7%, i z Niemcami, które otrzymały \$ 125 miljon., oprocentowanych na 6%. W zakresie drugiej grupy założono przedsiębiorstwo „Svenska Cellulosa A.-B.” z kapitałem nominalnym 50 miljon. koron, znajdującym się całkowicie w rękach firmy „Kreuger & Toll”, zdolności przerobowej 600.000 tonn, t. j. 30% całej wytwórczości Szwecji. Prócz tego koncern posiada w swoim portfelu 50 miljon. (z 270 miljon.) kapitału akcyjnego „Svenska Tandstieks A.-B.”, które przyniosły za 1929 r. 15% dywidendy. 23,3 miljon. (ze 119 miljon.) firmy „Trafik A.-B. Grängesberg—Oxelösund”, która wydzieliła za rok ubiegły 17% dywidendy; w banku „Skandinaviska Kredit A.-B.” z kapitałem nominalnym 87.188.000 koron koncern Kreugera jest zainteresowany do wysokości 9.940.000 koron (dywidenda za rok 1929 — 18%), koncern posiada w 100% akcje tow. „Fastighets A.-B. Hufvudstaden”, posiadającego 16 miljon. koron nominalu w akcjach uprzywilejowanych i 1 miljon. w akcjach zwykłych.

Rozwój interesów finansujących koncernu ujawnił się przedewszystkiem w grupie holenderskiej koncernu, która w roku ubiegłym, przejmując udziały szeregu mniejszych banków w Niemczech, Francji, Polsce i Szwajcarii, wykonywała kontrolę nad szeregiem przedsiębiorstw, związanych z temi bankami.

W poszukiwaniu środków na prowadzenie tyłu interesów i w takiej skali koncern wypuścił w roku ubiegłym dwie pożyczki: jedną w marcu — w postaci emisji 165.250.000 koron w „participating debentures” i \$ 50 miljon. w obligacjach zwykłych, oraz drugą w II połowie roku — w wysokości 11 miljon. koron w B-akcjach i 57.316.660 koron w „participating debentures”.

Rezultatem tych operacji koncernu był czysty dochód za rok operacyjny 1929 w wysokości 108.563.918 koron, (78.455.179 kor. za 1928 r.); wobec czego postanowiono, po przeniesieniu na rachunek roku następnego 20.148.980 kor., wydzielić 30% dywidendy na 65 miljon. kor. starego kapitału akcyjnego w akcjach i „participating debentures” oraz 5% na 11 miljon. koron akcji ostatniej emisji.

M. I. D.

## Z. S. R. R.

**PLANY PRZEMYSŁOWIENIA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.** — W czasopiśmie mińskim „Rabocizj” z dn. 28 marca r. b. znajdujemy artykuł, omawiający projekty nowych obiektów przemysłowych, mających być wybudowanymi w Białorusi w nadchodzącym sezonie budowlanym. Projektowane wydatki na cele budowlane określone są sumą

Rb. 52.239.000, wobec Rb. 26 miljon., wyznaczonych na rok ubiegły; wślad za tem nadchodzący sezon budowlany dziennik określa jako „największy za cały czas istnienia B. S. R. R”. Projektuje się budowę szeregu elektrowni, fabryk maszyn, szkła, papieru, tkalni lnu, celulozy, samochodów, cementu, krochmalu, acetonu etc. etc., niezależnie od budowy „fabryk-kuchni”, gmachów szkolnych, klubowych i t. p.; ogółem wyliczono 35 wielkich obiektów. Na szczególną uwagę zasługują projekty, dotyczące Homla, a mianowicie budowa fabryki maszyn (koszty — Rb. 7 miljon.), przewidywana produkcja roczna — Rb. 10 miljon.), stacji elektrycznej (48.000 kilowatów), i huty szklanej o produkcji rocznej 22.000 t przy 1.400 robotnikach. W Witebsku ma powstać papiernia, tkalnia lnu i czyszczalnia szpeczyny, w Bobrujsku „kombinat” celulozowy, na który przeznaczono Rb. 5 miljon., w Kryczewie młyn fosforytowy i cementownia, w Świsłoczy krochmalnia, w Bychowiu fabryka acetonu.

Plany powyższe przedstawiają się imponująco, porównać je jednak należy z trudnościami, na jakie już teraz Rząd Republiki Białoruskiej napotyka. Tak więc plany i projekty budowlane nie zostały dotąd zatwierdzone, a niektórych z nich nawet nie wykonano, poza tem odczuwa się brak inżynierów, techników, robotników fachowych, a nawet również niewykwalifikowanych, wreszcie brak materiałów budowlanych, nawet takich, jak drzewo, którego brak w kraju wskutek intensywnego eksportu. Pomijając więc ogólne trudności gospodarcze Sowietów, przewidywać należy, że omawiany plan podniesienia przemysłu białoruskiego nie da się zrealizować w należyłym stopniu; przemawia za tem okoliczność, że również o połowę skromniejszy plan zeszlorzeczny nie został wykonany.

## INDJE BRYTYJSKIE

**ŻĄDANIA ZACHODNIO-INDYJSKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO.** — W dn. 25 marca r. b. ogłoszono raport komisji „West Indian Sugar Commission”, powołanej do przeprowadzenia badań i znalezienia wniosków zaradczych w związku z niepomyślną sytuacją cukrownictwa brytyjskich Indji Zachodnich; jednocześnie w „Statement of Policy” ogłoszono odpowiedź Rządu na ten raport.

Komisja wysuwa dezyderat, aby Rząd brytyjski doprowadził do porozumienia z poszczególnymi rządami zainteresowanymi celem uchylecia wysokiej ochrony celnej i subsydjów, udzielanych przemysłowi cukrowniczemu, jednocześnie reformując swą własną politykę w kierunku zapewnienia producentom zwrotu kosztów produkcji, żądając poza tem stworzenia centrali zakupu cukru dla konsumpcji w Wielkiej Brytanii, przyczem centrala ta producentom imperialnym winna gwarantować cenę minimum £ 15 za tonnę c. i. f. Anglii, kupując cukier innej produkcji po cenach rynkowych. Do czasu zawarcia umowy międzynarodowej, względnie stworzenia centrali zakupu, komisja żąda ustalenia cła przywozowego na cukier (76% polaryzacji) w wysokości £ 0.48 za cwt, przy jednoczesnym skasowaniu cła na cukier imperialny; zaznaczyć należy, że obecnie cło angielskie wynosi £ 0.46 za cwt cukru zagranicznego i £ 0.25<sup>1</sup>/<sub>3</sub> za cwt cukru imperialnego.

W odpowiedzi rządowej stwierdzono że nie może być mowy o podniesieniu cła na cukier, ani zasadniczego, ani preferencyjnego, utworzenie zaś centrali zakupu uznano za niemożliwe, jako nazbyt obciążające konsumenta. Rząd zgadza się natomiast zbadać, które ze wskazań komisji nadają się do realizacji, oraz rozważyć możliwości porozumienia międzynarodowego.

## ARGENTYNA

### PRODUKCJA ROLNA W 1929/30 R.

Generalna Dyrekcja Gospodarstwa Rolnego sporządziła pierwszą swą prognozę co do argentyńskiej produkcji roślinnej w nadchodzącej kampanii. Tak więc produkcja pszenicy przewidywana jest w wysokości 3.896.637 tonn, czyli o 50% mniejszej od zbiorów ostatnich; produkcja owsa — w wys. 987.305 t; jęczmienia — w wys. 366.058 t; żyta — w wys. 119.980 t.

Przyczyną spadku produkcji pszenicy są niepomyślne warunki meteorologiczne, a mianowicie susze, trwające w okresie najwyższej wegetacji; w tymże samym kierunku i w stopniu zupełnie poważnym oddziaływała epidemia śnieci zbożowej, pojawiającej się w Argentynie periodycznie. W wyniku ostatecznym obniżył się zarówno obszar zasiewów, jak i wydajność z hektara.

Wskazane powyżej przewidywania przedstawiają się w porównaniu z efektywnymi zbiorami lat ostatnich następująco (w tonnach):

	Pszennica	Owies	Jęczmień	Żyto
1927/28	7.683.000	759.000	317.000	214.565
1928/29	8.365.097	945.974	366.087	194.719
1929/30	3.896.637	987.305	366.058	119.980

Okazuje się więc, że spadku produkcji oczekiwać należy przedewszystkiem odnośnie pszenicy i w znacznie słabszym stopniu odnośnie żyta; zaznaczyć jednak wypada, że na rynku światowym Argentyna w produkcji pszenicy reprezentowała normalnie znacznie powyżej 200 miljon. buszli przy produkcji światowej powyżej 4 milj. buszli, przyczem decydująca większość produkcji przeznaczona była na eksport, w którym zaspakała 15% zapotrzebowania w handlu zagranicznym; w produkcji żyta znacznie Argentyńska jest znakomicie słabsza. Zmniejszenie się do połowy produkcji trzeciego z rzędu dostawcy pszenicy, oczywiście, mieć musi niezmiernie poważny wpływ na kształtowanie się rynku.

W temże samem sprawozdaniu Generalnej Dyrekcji produkcję lnu przewiduje się na 1.412.506 t, wobec 2.103.462 t w kampanii 1928/29 i 2.100.000 t w kampanii 1927/28.

## SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

**CZECHOSŁOWACJA.** — Reforma świadectw przywozowych. — Dalszym fragmentem akcji, zmierzającej do poprawy sytuacji rolnictwa czeskosłowackiego, jest złożony w początku kwietnia r. b. do Izby Posłów rządowy projekt re-

formy systemu świadectw przywozowych. Projekt ten przewiduje wydawanie świadectw przy wywozie żyta, jęczmienia, słodu, owsa, produktów młynarskich, ogórków świeżych, nasion koniczyny białej i czerwonej, sera, masła świeżego, solonego i przetopionego. Świadectwa te ważne być mają przez 9 miesięcy i mogą służyć do opłacania cła przy imporcie pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, prosa, kukurydzy, bobu, grochu, soczewicy, wyki, mąki i produktów młynarskich, ryżu, ogórków, nasion koniczyny, masła świeżego, solonego i topionego, sadła wieprzowego i słoniny, sadła gęsięgo i serów. W porównaniu więc do systemu, obowiązującego obecnie, wyklucza się niektóre artykuły, wywożone w minimalnej ilości

i mające dla Czechosłowacji znaczenie raczej w imporcie (np. pszenica, strączkowe i t. p.), jednocześnie zaś zwiększa się listę towarów, które będzie można importować, uiszczając cło świadectwami. Charakterystyczne jest, że nie wprowadzono na tę ostatnią listę projektowanych poprzednio: trzody i bydła.

Specjalne postanowienia projektu ustawy przewidują stawki, służące za podstawę przy ustalaniu sumy, na jaką opiewać mają świadectwa, przyczem stawki te dosięgają wysokości cła przywozowego przy wszystkich artykułach, oprócz jęczmienia, słodu, sera i nasienia koniczyny, dla których stawka zwrotu jest niższa od cła.

£ 7, Kenya dobra średnia £ 6.5, brazylijska Santos £ 3.2.6 za cwt.

Herbata. — Obroty ostatnie obejmowały gatunki następujące: indyjską po 16 94 d, cejlońską po 22 33 d, jawańską po 10 76 d, Sumatrę po 11 32 d, Assam po 17 01 d i Darjeeling po 20 06 d za funt. Sprzedaż herbaty za I kwartał r. b. wyniosła 1,152,000 paczek wobec 1,072,000 p. za taki sam okres r. ub. Zwyczajna indyjska miała poziom 8 1/2 d, a najlepsza cejlońska oranżowa Pekoe 35 1/2 d za funt. Wykwintna chińska osiągała 36 d za funt i cieszyła się dobrym popytem.

Kakao. — Taniść gatunku Accra ożywia handel na towar na miejscu i na dostawy przyszłe. Zapasy na składach nieco zmniejszają się, jakkolwiek w tempie niezbyt szybkim. Oficjalne notowania cen gatunków typowych były następujące: Trinidad bez zmiany £ 3.5, Grenada przednie £ 2.12.9, tylko Accra standardowe spadło do £ 2.1.3 za cwt.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 kwietnia 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	1 — 8/IV		9 — 15/IV		Różnica (w %)-ach) cen z 9—15/IV w stos. do cen z 1—8/IV
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
<b>Pszemica:</b>					
Berlin . . . . .	26 34	6 27	26 41 1/2	6 30	+ 0 2
Praga . . . . .	166 00	4 81	167 50	4 97	+ 0 9
Chicago . . . . .	—	4 18	—	4 09	— 2 1
Buenos Aires . . . . .	—	4 22	—	4 34	+ 2 8
Liverpool . . . . .	—	4 28	—	4 60	+ 7 4
Wiedeń . . . . .	31 60	4 44	31 76	4 46	+ 0 5
Hamburg . . . . .	11 06	4 47	11 47 1/2	4 62	+ 3 7
<b>Żyto:</b>					
Berlin . . . . .	16 39	3 90	16 45	3 92 1/2	+ 0 3
Praga . . . . .	110 25	3 27	113 50	3 37	+ 2 9
Chicago . . . . .	—	2 68	—	2 53	— 5 5
Wiedeń . . . . .	20 70	2 91	20 75	2 91 1/2	+ 0 1
Hamburg . . . . .	8 20	3 31 1/2	8 60	3 48	+ 4 8
<b>Owies:</b>					
Berlin . . . . .	16 24	3 86	16 29	3 86	—
Praga . . . . .	106 50	3 16	108 50	3 22	+ 1 8
Chicago . . . . .	—	3 17	—	3 12	— 1 5
Buenos Aires . . . . .	—	2 07 1/2	—	2 21	+ 6 7
Liverpool . . . . .	—	2 07 1/2	—	3 33	+ 8 2
Wiedeń . . . . .	20 90	2 93	20 75	2 91 1/2	— 0 7
Hamburg . . . . .	5 72 1/2	2 31 1/2	6 15	2 49	+ 7 4
<b>Jęczmień browarowy:</b>					
Berlin . . . . .	19 24	4 58	19 40	4 63	+ 0 8
Praga . . . . .	136 50	4 05	139 00	4 12	+ 1 8
Wiedeń . . . . .	29 00	4 07	28 70	4 03	— 1 0
Hamburg . . . . .	6 08	2 46	6 34	2 56 1/2	+ 4 2
<b>Jęczmień zwykły:</b>					
Berlin . . . . .	17 70	4 21	18 24	4 35	+ 3 0
Chicago . . . . .	—	2 80 1/2	—	2 80	—

**ANGLJA.** — W drugim tygodniu kwietnia sytuacja na rynku była następująca:

**Cukier.** — Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: trzcinowy (z cłem opłaconem) kostkowy £ 1.6, najlepszy granulowany £ 1.3.3, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.2.3; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany £ 0.9.9, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.6.9 za cwt.

**Mąka.** — Sprzedaż była znaczna przy cenach następujących: najlepsza kanadyjska £ 0.18.3, piekarniana Manitoba £ 0.15.6, dobra Kansas £ 0.16, najlepsza północno-zachodnio-amerykańska £ 0.18.6 i australijska po £ 0.16 za worek — wszystkie z dostawą przed Wielkanocą. Płatki owsia-

ne uzyskiwały cenę £ 0.18 za ctn. Ceny 3 typowych gatunków mąki pszennej poszły w górę (jednocześnie z podrożeniem chleba): dobra kanadyjska podniosła się do £ 0.18.3, domowa przemiału londyńskiego do £ 0.17.3, angielska czysta do £ 0.15.3 za worek 140-funtowy.

**Ryż.** — Oficjalne notowania cen bez zmiany: oryginalny Carolina £ 33, Patna £ 27, imitacja Caroliny £ 24, hiszpański £ 18.10 i birmański £ 12 za tonnę.

**Kawa.** — Dla wszystkich gatunków kawy mocnej, włączając w to mocną Uganda, przeważała tendencja słaba. Oficjalne notowania cen gatunków typowych były następujące: Jamajka £ 9.10, Costa Rica

### METALE

**Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH.** — Ceny wywozowe żelaza z większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 10 kwietnia 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	3. 7.6	3. 4.6	3. 4.6
tomasowska	—	3. 3.6	—
hematytowa	3.16.6	—	—
ferromangan	12. 5.0	—	—

**Półwytwór:**

kęsy	6. 5.0	4.14.0	4.14.0
platyny	6. 2.6	4.14.0	4.14.0

**Wytwory gotowe:**

żelazo sztabowe	7. 7.6	5. 7.6	5. 7.6
belki	7. 2.6	5. 1.6	5. 1.6
kątowniki	7. 2.6	5. 7.6	5. 7.6
blacha okrętowa, rezerwarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.17.6	5.17.6
drut-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6.11.6	6.11.0
blacha czarna (24 gage)	9.15.0	—	—
drut ocynkowany	13. 0.0	8. 1.6	8. 1.6
gwoździe druc.	10. 0.0	6.15.0	8.15.0

Położenie na rynku starego żelastwa w tygodniu od 5 do 11 kwietnia przedstawiało się, jak następuje:

Na rynku niemieckim ogólne położenie się nie zmieniło, choć we wschodnich okręgach daje się wyczuwać osłabienie.

W okręgu reńsko-westfalskim uspołobienie pozostawało w dalszym ciągu depresyjne. W poprzednim tygodniu huty wzięły pewną partję żelastwa, w sprawozdawczym zaś zbyt znów się utrudnił, tak, że nie było widać żadnego prawie ruchu. Hurtownicy z chęcią zbywali nawet najdrobniejsze partje, przyczem ceny rzeczywiście dosyć silnie odbiegały w dół od oficjalnych.

Na żelastwo wielkopiecowe naogół zbytu nie było; jedna z hut tylko zakupiła niewielką partję. O zamówieniach hut na nowy kwartał nic dotąd nie słychać.

<sup>1)</sup> W zesz. 15 mylnie podano cenę owsa w Buenos Aires — powinno być \$ 2 07, nie zaś \$ 2 18 1/2.

Na rynku wschodnim i środkowo-niemieckim położenie pogorszyło się skutkiem zupełnego prawie braku popytu. Zastój w hutach i brak skutkiem tego gotówki skłania je do unikania jakichkolwiek zakupów na rynku i do korzystania wyłącznie ze swoich zapasów, które są o tyle duże, że przy dzisiejszej zmniejszonej wytwórczości starczą jeszcze na dłuższy przeciąg czasu.

Na rynku druzgu żeliwnego położenie jest opłakane. Nie tylko że nikt nie kupuje, ale nawet brak wszelkiego zainteresowania. Ceny są przeważnie papierowe, gdyż tranzakcyj niema; drobne zaś zakupy, przeważnie tylko najwyższych gatunków, robione były po cenach mocno zdeprymowanych.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	7/IV	10/IV
Staliwo . . . . .	50/51	50/51
Żelastwo I gatunku . . . . .	47/48	47/48
Pakiety z blachy czarn. . . . .	45/46	45/46
Żelastwo wielkopieczowe . . . . .	36/37	36/37
Otoczki . . . . .	36/37	36/37
Żelastwo mieszane . . . . .	35/36	35/36
Żeliwo maszynowe tłucz. . . . .	60/62	60/62
" kupne . . . . .	50/52	50/52

Na rynku francuskim zmian nie było. Ogólnoświatowa konjunktura znajduje swoje odbicie i na rynku francuskim, gdzie pomimo zupełnie normalnych warunków podaży i popytu ceny naogół mają tendencję zniżkową. W tygodniu sprawozdawczym ceny te utrzymały się bez zmian. Zapotrzebowanie było dobre, dostawa natomiast w pewnych gatunkach była co najmniej mniejsza, co prawdopodobnie sprzyjało utrzymaniu się ceny.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy — przedstawiały się, jak następuje:

	3/IV	10/IV
Staliwo . . . . .	250/260	250/260
Żelastwo I gatunku . . . . .	230/240	230/240
Odpadki blachy niesort. 100/110 . . . . .	100/110	100/110
" " pakiet. 150/160 . . . . .	150/160	150/160
Otoczki . . . . .	180/190	180/190
Żelastwo mieszane . . . . .	190/200	190/200
Żeliwo maszyn. tłucz. . . . .	360/370	360/370

Na rynku belgijskim nastąpiło dalsze osłabienie. Ciągły zły stan hutnictwa powoduje coraz to większe zmniejszenie zapotrzebowania na stare żelastwo, co wywołuje dużą niepewność rynku; ceny skutkiem tego mają ciągłą tendencję zniżkową. Pomimo że oficjalnie pozwolenia na wywóz są udzielane, jednakże dzieje się to w tak nieznacznym zakresie, że wywóz ten nie jest w stanie wpłynąć na polepszenie się cen. Poza tem co pewien czas kolej rzuca na rynek większe ilości jednorazowo i tem w znacznym stopniu pogarsza sytuację. Zbyt druzgu żeliwnego również natrafia na poważne przeszkody, gdyż odlewnie mają u siebie duże zapasy, a w dodatku, podobnie jak cały ciężki przemysł, cierpią na brak zamówień. Ceny druzgu również ujawniają zniżkę.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — przedstawiały się, jak następuje:

	2/IV	8/IV
Staliwo . . . . .	500	480/500
Żelastwo I gatunku . . . . .	410	390
Żel. martenowskie . . . . .	385	370
Odpadki blachy nowe . . . . .	330	325
Otoczki . . . . .	280	275
Żelastwo wielkopiecz. . . . .	395	375
Żeliwo maszyn. tłucz. . . . .	600	580

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgji — loco zakład spożywający, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy 10/IV RM	Francja 9/IV Fr. fr.	Belgia 8/IV Fr. belg.
Miedź—odpadki grube . . . . .	145	830/840	1.130
Bronz—odpadki grube . . . . .	120	710/720	1.125
Mosiądz—odp.gr. . . . .	85	500/510	780
Cynk stary . . . . .	22	150/160	225
Ołów mięk. stary . . . . .	34	200/210	260

**ANGLJA.** — Tydzień od 5 do 11 kwietnia r. b. nie przyniósł wielkich zmian na rynku metali. Depresja, jaka zaczęła się objawiać w poprzedzającym tygodniu, po chwilowym polepszeniu, okazywała się w dalszym ciągu i w tygodniu sprawozdawczym. Ożywienie i zainteresowanie wśród konsumentów osłabło; w tygodniu bieżącym wykazywali oni ponownie silną powściągliwość przy zakupach, tak, że ceny metali przeważnie miały znów tendencję wyraźnie zniżkową. Wyjątek stanowiła tu cyna, która od połowy tygodnia znów podskoczyła w cenę, przypisać to jednak należy spekulacji, która w ostatnich tygodniach rozwinęła znów dosyć znaczną działalność. Niekorzystny wpływ na stan rynku wywołały wiadomości wbrew oczekiwaniu, że w lutym podniosła się wytwórczość światowa miedzi i ołowiu, wytwórczość zaś cynku obniżyła się tylko w bardzo nieznacznej mierze. Pewna część producentów zaczyna wyrażać zdanie, że polityka ograniczenia produkcji bez wzmocnienia popytu celu nie osiągnie, zapotrzebowanie zaś może wzrosnąć dzięki niskim cenom, którym narazie przeciwstawiać się nie należy. Wytyływa tu jednak trudność, że w wielu wypadkach ceny metali są już tak niskie, że rentowność produkujących je zakładów znajduje się pod znakiem zapytania.

Na rynku miedzi panował zastój. Pomimo zmniejszenia się zapasów londyńskich zapotrzebowanie było nikłe. Nieco lepiej przedstawiała się miedź elektrolityczna, która miała większy popyt, dzięki zakupom porobionym przez konsumentów europejskich. Dowóz metalu był bardzo znaczny, gdyż Ameryka wobec zmniejszenia się zbytu u siebie forsuje sprzedaż w Europie.

Rynek cyny staje się znów bardzo nierównomierny i mało zrozumiały. Silna zniżka poprzedniego tygodnia, wynikała wskutek wiadomości o niezmnieszeniu się zapasów i znacznej wysyłce metalu ze Straris, ustąpiła miejsca wyższe, nie mającej żadnego widocznego usprawiedliwienia. Konsumenty w bardzo widoczny sposób powstrzymywali się od kupna, to też ożywienia na rynku nie było prawie żadnego. Rynek cynku utrzymywał się mniej więcej bez zmiany, jednakże z lekką tendencją zniżkową. Konferencje w sprawie utworzenia kartelu przyciągają ogólną uwagę. Rozważane obecnie jest nowe założenie dla znalezienia wspólnej platformy, mianowicie nie ograniczenie produkcji, jak dotąd, lecz kontrola sprzedaży, która musi wytwórców do ograniczenia produkcji, gdyż żaden z nich nie będzie produkował więcej, aniżeli będzie mógł sprzedać. Według przeprowadzonych obliczeń, wytwórczość obecna przekracza o ok. 25% zapotrzebowanie. Projekt niemiecki obłożenia cynku wysokiem cłem napotkał

na bardzo silny sprzeciw, tak, że narazie nie posunął się naprzód.

Rynek ołowiu wykazywał ponowne osłabienie. Spodziewany jest duży przywóz metalu do Europy, co wpływa silnie na powstrzymywanie się konsumentów od zakupów, a tem samem na ożywienie rynku.

W Londynie odbyła się konferencja członków porozumienia ołowianego, która poza utrzymaniem w dalszym ciągu ograniczenia produkcji nic nowego nie uchwaliła.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard straciła przy sprzedaży za gotówkę £ 2 $\frac{1}{8}$ , przy operacjach zaś terminowych £ 1 $\frac{5}{8}$ . Miedź elektrolityczna spadła w cenę o £  $\frac{3}{8}$ , jak również miedź rafinowana, której notowania obniżyły się o £ 1 $\frac{1}{2}$ . Blacha miedziana pozostawała bez zmiany.

Cyna zamknęła swój tydzień poważnym zyskiem — przy sprzedaży gotówkowej £ 4 $\frac{1}{16}$ , przy operacjach zaś terminowych £ 4 $\frac{3}{8}$ .

Ołów wykazał jednakowy zysk po £  $\frac{1}{16}$  przy obu rodzajach transakcyj.

Cynk obniżył się w cenę przy sprzedaży kasowej o £  $\frac{1}{8}$ , przy terminowej zaś o £  $\frac{3}{16}$ .

Glin, który od szeregu miesięcy pozostawał bez zmiany, obecnie w sprzedaży krajowej obniżył się o £ 1, w sprzedaży zaś zagranicznej pozostawał bez zmiany.

Nikiel nie zmienił ceny ani w sprzedaży krajowej, ani w zagranicznej.

Antymon, blacha biała i platyna pozostawały bez zmiany.

Rtęć straciła £  $\frac{3}{16}$  na butli o 35 kg. Ruda wolframa w a obniżyła cenę o sh 1 na 1% w tonnie.

Srebro zyskało przy transakcjach gotówkowych  $\frac{1}{16}$  d, przy terminowych zaś  $\frac{1}{8}$  d za uncję.

Złoto zyskało w cenę  $\frac{1}{2}$  d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 112 arkuszach 24 gage):

	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy			
Metal	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimo
<b>Miedź:</b>				
standard:				
kasa . . . . .	69 $\frac{3}{16}$ - $\frac{15}{16}$	69 $\frac{15}{16}$	67 $\frac{1}{2}$	67 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$
term. . . . .	67 $\frac{7}{8}$ -68	68	66 $\frac{1}{2}$	66 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$
elektrol. 83 $\frac{1}{2}$ -84 . . . . .	84	82 $\frac{1}{2}$	82 $\frac{1}{2}$	83
rafinow. 75 $\frac{3}{4}$ -76 $\frac{1}{2}$ . . . . .	76 $\frac{1}{2}$	73 $\frac{3}{4}$	73 $\frac{3}{4}$	75
blacha				
miedz. 110 . . . . .	110	110	110	110
<b>Cyna:</b>				
kasa . . . . .	163 $\frac{3}{8}$ - $\frac{1}{2}$	167 $\frac{3}{8}$	162 $\frac{1}{4}$	167 $\frac{3}{8}$ - $\frac{5}{8}$
term. . . . .	165 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{2}$	169 $\frac{5}{8}$	164 $\frac{1}{8}$	169 $\frac{5}{8}$ - $\frac{5}{8}$
<b>Ołów:</b>				
kasa . . . . .	18 $\frac{9}{16}$	18 $\frac{3}{8}$	18 $\frac{3}{16}$	18 $\frac{3}{8}$
term. . . . .	18 $\frac{11}{16}$	18 $\frac{3}{4}$	18 $\frac{7}{16}$	18 $\frac{3}{4}$
<b>Cynk:</b>				
kasa . . . . .	18 $\frac{5}{16}$	18 $\frac{5}{16}$	18 $\frac{3}{16}$	18 $\frac{3}{16}$
term. . . . .	18 $\frac{15}{16}$	18 $\frac{15}{16}$	18 $\frac{8}{8}$	18 $\frac{1}{4}$

Glin:				
dla kraju . 95	95	94	94	
„ zaogr. 100	100	100	100	
Antymon 48-½	48½	48	48-½	
Blacha				
biała 18½	18½	18½	18½	
Rtęć . . 23	23	23¼	22¾-227/8	
Nikiel:				
dla kraju 175	175	175	175	
„ zaogr. 175	175	175	175	
Ruda				
wolfram. 26	26	25	25	
Platyna				
„Spong” 9½	9½	9½	9½	
Srebro:				
kasa . . . 197/16	19¼/16	193/8	19½	
term. . . . 195/16	195/16	195/16	197/16	
Złoto 84.11	84.11½	84.105/8	84.11½	

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	7/IV	31 III
Surówka odl. Nr. III (2'5-3'0% Si)	3. 7.6—3.18.6	3. 7.6—3.18.6
Surówka marten. zasadowa . . .	3. 5.0—3.13.0	3. 5.0—3.13.6
Kęsy . . .	6.2.6—6.12.6	6.2.6—6.12.6
Szyny . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .	8.0.0—8.10.0	8.0.0—8.12.6

Żelazo kształ.	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p. .	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gąge)	9.15.0	9.15.0
Blacha ocynkowa. (24 g.)	11.17.6—12.0.0	11.17.6—12.0.0
Drut - walcówka . .	8.0.0	8.0.0
Bednarka . .	9. 5.0—9.15.0	9. 5.0—9.15.0
Koks wielkopięcowy	0.17.6 i wyż.	0.17.6 i wyż.

## SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

**ANGLJA.** — W drugim tygodniu kwietnia sytuacja na rynku była następująca:

**Bawełna.** — Przy końcu tygodnia ceny znowu się podniosły, osiągając poziom 8'54 d za dostawy majowe. Obecnie stan zbiorów mało brany jest w rachubę przy określaniu cen; ostatnie sprawozdania nie były pomyślne i stwierdzały nadmierną suszę. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dniu 12 kwietnia wynosiła 8'77 d za funt; przędzy bawełnianej amerykańskiej 12¼ d, egipskiej 21½ d za funt.

**Wełna.** — Aukcja londyńska, obecnie zamknięta, była bardzo pomyślna. Stan rynku wełnianego jest o wiele zdrowszy aniżeli był przed rokiem. Oficjalne notowania cen gatunków typowych wykazują wyżkę; myła merynosowa Queensland podniosła się do £ 0.2.7, śnieżno-biała

z przyładka Dobrej Nadziei do £ 0.2, Victoria merynosowa tłusta do £ 0.1.2 za funt; krzyżówka australazyjska przednia bez zmiany £ 0.1.5, średnia £ 0.1.1, licha, £ 0.0.9 za funt. Topsy typ „64” £ 0.2.3 za funt.

**Juta.** — Obroty na towar na miejscu obejmowały czerwoną SCC po £ 26, Daisee 2 po £ 23.15, hearts po £ 21.15 i Tossa 2 po £ 25 za tonnę. Oficjalne notowania cen wykazują spadek: przednia osłabła do £ 24.10, „lightnings” do £ 23.10, „hearts” do £ 21.15 za tonnę.

**Konopie.** — Popyt na sisal z Kenya był spokojny, ale stały, konopie indyjskie dzięki niskim cenom miały również sprzedaż dobrą. Ceny na konopie manilskie fluktuują, obroty zaś były zmienne. Handel konopiami włoskimi był ożywiony. Notowania cen były następujące: sisal przedni bez zmiany £ 34, manilskie gatunku „J” podniosły się do £ 30.10, północno-włoskie Cannabis do £ 50 za tonnę.

**Len.** — Niskogatunkowy len bałtycki podrożał. Zapasy lnu w Ulsterze są mniejsze, niż się spodziewano, gdyż zasiewy w 1929 r. zajmowały o 3.337 akrów mniej. Oficjalne notowania cen bez zmiany: przedni £ 105, średni £ 80, lichy £ 60 za tonnę.

**Jedwab.** — Stan rynku jest niezły. Obroty na jedwab przedni obejmowały przedni francuski i japoński Nr. 1 oraz resztki pozostałe z produkcji Syrii i Anatolji. Oficjalne notowania cen 3 głównych gatunków bez zmiany: japoński £ 0.19, włoski £ 0.18, chiński £ 0.11.6 za funt.

## PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,  
pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

### PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60;

z a g r a n i c ą :

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

### CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—zł 1.200; II i III str. okł.—zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

½ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:  
**WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE**

Sekretariat Redakcji:  
**Redaktor WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHAŁSKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**ADAM ROSE**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Redaktor działu zagranicznego:  
**S. SĄDOWSKI**

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**





# O G Ł O S Z E N I E

Do tutejszego rejestru handlowego Dział B pod nr. 58 zapisano dn. 29 grudnia 1928 r. spółkę akcyjną pod firmą: „Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, Spółka Akcyjna” z siedzibą w Gdyni. Statut spółki sporządzono dn. 21 grudnia 1928 r. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) przewożenie pasażerów, emigrantów, imigrantów, transmigrantów i wszelkich ładunków drogą morską i lądową; b) wykonywanie wszelkich, łączących się z tym celem czynności handlowych i finansowych, oraz prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych; c) sprzedaż biletów okrętowych; d) wydawanie bezpośrednich dokumentów przewozowych dla przewozu osób, bagaży i towarów w komunikacjach morskich i w komunikacji mieszanej lądowo-morskiej; e) przyjmowanie bagaży, żywych ładunków i towarów na skład; f) ubezpieczenie przyjętych na skład i dla przewozu bagaży, żywych ładunków i towarów; g) załatwianie wszelkich czynności celnych, spedytorskich, maklerskich oraz innych, związanych z przewozem podróźnych oraz z przewozem i przechowywaniem żywych ładunków i towarów; h) udzielanie pożyczek na towary przyjęte na skład i dla przewozu; i) budowanie i utrzymywanie własnych przystani i magazynów z odnośniami urządzeniami technicznymi w kraju i zagranicą; k) holowanie i bunkrowanie statków w porcie, na redzie i na otwartym morzu; j) uczestniczenie w innych przedsiębiorstwach żeglugowych, lub związanych z żeglugą morską, tak w kraju, jak i zagranicą.

Kapitał zakładowy wynosi zł 13.485.000 (trzynaście milionów czterysta osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych).

Do Zarządu Spółki należą: komandor Stanisław Witkowski w Gdańsku, i Jeffrey Cecil Harold, dyrektor w Sopotach.

Gdynia, dnia 29 grudnia 1928 r.

Wszelką korespondencję w imieniu spółki, czeki, listy z żądaniem sum od instytucji kredytowych, pokwitowania odbioru pieniędzy, towaru, przesyłek i dokumentów, rachunki podpisują dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i jeden prokurent. Żyrowanie weksli i indosowanie innych dokumentów handlowych następuje przez podpis dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i jednego prokurenta. Wszelkiego rodzaju dokumenty notarialne i hipoteczne oraz pełnomocnictwa podpisują dwaj członkowie zarządu.

Zarząd składa się z dwóch lub trzech członków. Dyrektorem zarządzającym musi być obywatel polski. Członków zarządu mianuje Rada Nadzorcza i może ich w każdej chwili odwołać.

Kapitał zakładowy spółki dzieli się na 13.485 akcji imiennych o wartości nominalnej zł 1.000 każda.

Ogłoszenia wymagane ustawowo lub statutowo powinny być umieszczone w „Monitorze Polskim”, w jednym z pism polskich, oraz w jednym z pism angielskich według wyboru rady nadzorczej, i wreszcie w czasopiśmie „Przemysł i Handel” w Warszawie.

Założycielami spółki, którzy przyjęli wszystkie akcje, są: 1) Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”; 2) Ellerman's Wilson Line Limited; 3) inżynier Teodozy Nosowicz, dyrektor departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z Warszawy; 4) Dr. Bolesław Bator, adwokat z Warszawy; 5) Kazimierz Rother, zastępca dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” z Gdyni.

Do Rady Nadzorczej wybrano:

1) P. Juljana Rumla; 2) Dr. Leona Barańskiego; 3) komandora Hugona Pistla; 4) Ives'a Sancelota Manby Metcalfe; 5) Peter'a Henry Hoblyn.

SĄD POWIATOWY

# O G Ł O S Z E N I E

Do rejestru niżej podpisanego Sądu w oddziale B wpisano pod Nr. 77 dn. 11 czerwca 1929 r. spółkę akcyjną pod firmą „Polsko-Brazylijska Spółka Handlowa, Spółka Akcyjna” z siedzibą w Gdyni. Umowę spółkową stwierdzono dnia 28 maja 1929 r. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest import kawy brazylijskiej z Brazylii do Polski i eksport jej na wschód europejski. Kapitał zakładowy wynosi zł 1.000.000. Zarząd Spółki składa się z trzech członków, mianowicie: z dyrektora fabryki Stanisława Hirschla, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Kopernika 16, z kupca Władysława Leona Gellerta, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Krakowskie-Przedmieście 5, z kupca Piotra Michałowicza, zam. w Poznaniu przy ul. Cieszkowskiego 6. Weksle, rewersy i zobowiązania pożyczkowe we wszelkiej formie, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, winny być opatrzone podpisami trzech członków Zarządu względnie dwóch członków Zarządu łącznie z prokurentem, czeki, indosy, pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje bądź dwóch członków Zarządu łącznie, bądź członek Zarządu łącznie z prokurentem. Do podpisywania korespondencji, niezawierającej zobowiązań, oraz do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu lub prokurenta. Jako niezapisane ogłasza się: Zarząd Spółki składa się conajmniej z trzech członków, zamianowanych przez Radę Nadzorczą, która wogóle władna jest mianować, odwoływać i określać liczbę członków zarządu. Kapitał zakładowy składa się z 2.000 sztuk akcji

Gdynia, dnia 11 czerwca 1929 r.

nominalnej wartości po zł 500 każda, z czego 1.000 sztuk akcji jest imiennych i uprzywilejowanych (2 głosy), 1.000 sztuk zaś jest na okaziciela. Ogłoszenia Spółki podaje się a) w „Monitorze Polskim”. b) w „Przemysle i Handlu”, c) w „Kurjerze Warszawskim”. Do ich ważności wystarcza jednorazowe ogłoszenie w „Monitorze Polskim”, o ile ustawa nie przewiduje kilkakrotnego ogłoszenia. Walne Zgromadzenie zwołuje Rada Nadzorcza lub Zarząd przez dwukrotne ogłoszenie. Założycielami Spółki, którzy objęli wszystkie akcje, są: 1) Władysław Leon Gellert, kupiec w Warszawie przy ul. Krakowskie-Przedmieście 5, 2) Stanisław Hirschel, dyrektor fabryki w Warszawie przy ul. Kopernika 16, 3) Stefan Laurysiewicz, przemysłowiec, senator w Warszawie przy ul. Bagatela 10, 4) Piotr Michałowicz, kupiec w Poznaniu przy ul. Cieszkowskiego 6, 5) Adolf Sturm, wiceprezes Stowarzyszenia Kupców w Warszawie przy ul. Senatorskiej 4, 6) Jerzy Sturm, przemysłowiec w Warszawie przy ul. Senatorskiej 4, 7) Jerzy Ścigalski, dyrektor banku w Warszawie przy ul. Pięknej 20, 8) Maksymilian Wizel, dyrektor fabryki w Warszawie przy ul. Czackiego 8, 9) Stanisław Lambert w Gdańsku przy ul. Karenwall 8. Pierwszą radę nadzorczą stanowią: wymienieni pod 3, 5, 6, 7, 8, pierwszą komisję rewizyjną Jan Gajewski, Wacław Jacobson, Stanisław Lambert, Stanisław Lipiński, Edward Litterer. Sąd dozwala przeglądnąć złożonych przy zgłoszeniu do akt rejestrowanych dokumentów.

Sąd Powiatowy

R A D A  
**Banku dla Spółdzielni, Sp. Akc.**

W WARSZAWIE

stosownie do §§ 28 i 29 Statutu zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 maja 1930 r., o godz. 12 rano w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Senatorska 32, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIJUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór przewodniczącego;
- 3) Przedstawienie i zatwierdzenie bilansu oraz zysków i strat za 1929 r., łącznie ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej;
- 4) Budżet na 1930 r.;
- 5) Zmiany Statutu;
- 6) Wybór członków Rady na miejsce ustępujących;
- 7) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wnioski Akcjonariuszów.

Właściciele akcji, pragnący korzystać z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, winni stosownie do § 41 Statutu złożyć swe akcje w Radzie przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem.

**WALNE ZGROMADZENIE  
Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, S. A.  
w Gdyni**

odbędzie się w dn. 6 maja 1930 r. o godz. 16 w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, ul. Elekoralna 2.

Porządek dzienny:

- 1) Zatwierdzenie protokołu Walnego Zgromadzenia w dn. 30 maja 1929 r.;
- 2) Sprawozdanie roczne;
- 3) Bilans na 1929 rok;
- 4) Wolne wnioski.

Zgłoszenie dodatkowych spraw na porządek dzienny winne być przesłane do Zarządu najpóźniej do dn. 22 kwietnia 1930 r.

Prezes Rady Nadzorczej (—) *Juljan Rummel*

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą  
**„M. GORDON Handel Suknem i Manufakturą”  
w Wilnie**

na mocy § 18 statutu spółki niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 maja 1930 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu spółki, Wilno, Niemiecka Nr. 26, odbędzie się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki** z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia;
- 2) Wybór Przewodniczącego;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz rachunku strat i Zysków za rok 1929;
- 4) Plan działań na 1930 r.;
- 5) Wybory jednego członka Zarządu w myśl § 38 Statutu Spółki;
- 6) Wybory Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski.

**PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY SCHICHT, SP. AKC.**

**WARSZAWA, NOWY ZJAZD Nr. 1**

**Bilans na dz. 31 grudnia 1929 r.**

AKTYWA	zł	AKTYWA	zł
Grunt . . . . .	1,341.664'65	Kapitał akcyjny . . . . .	5,400.000'00
Budynki . . . . .	8,003.227'35	Fundusz rezerwowy . . . . .	806.986'55
Urządzenia . . . . .	10,487.547'45	Fundusz amortyzacyjny . . . . .	3,304.518'25
Zapasy . . . . .	11,643.652'56	Nieodebrana dywidenda . . . . .	12.740'44
Banki, P. K. O., gotówka . . . . .	184.543'47	Hipoteki . . . . .	384.659'44
Weksle . . . . .	5,734.629'79	Wierzyciele . . . . .	34,537.161'97
Papiery wartościowe . . . . .	293.083'40	Rezerwa podatkowa z 1928 r. . . . .	35.325'33
Udziały . . . . .	220.000'00	Sumy przechodnie . . . . .	759.393'51
Dłużnicy . . . . .	8,162.659'94	Akcepty gwarancyjne	
Sumy przechodnie . . . . .	132.139'76	zł 5,760.000'00	
Gwarancje zł 5,760.000'00		Strata i zyski:	
		saldo na 1/I 1929 r. . . . .	zł 941.944'57
		Zysk za 1929 r. . . . .	zł 20.418'31    962.362'88
	<u>46,203.148'37</u>		<u>46,203.148'37</u>

**Rachunek Strat i Zysków za czas od 1/I 1929 r. do 31/XII 1929 r.**

WINIEN	zł	MA	zł
Procenty . . . . .	2,850.889'54	Przeniesienie zysku za rok 1928 r. . . . .	41.944'57
Podatki . . . . .	1,229.632'67	Konto towarów . . . . .	5,938.222'63
Odpisy . . . . .	937.282'11		
Zysk 1/I 1929 r. . . . .	zł 41.944'57		
" za 1929 r. . . . .	zł 920.418'31    962.362'88		
	<u>5,980.167'20</u>		<u>5,980.167'20</u>

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

W P O Z N A N I U

Stan rachunków po dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY		zł	zł	STAN BIERNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji:				Kapitały własne:			
a) gotowizna w kasie		3,210.039 <sup>58</sup>		a) zakładowy		20,000.000 <sup>00</sup>	
b) pozostałość w bankach				b) zapasowy		1,175.000 <sup>00</sup>	
emis. i P. K. O.		4,822.378 <sup>78</sup>	8,032.418 <sup>36</sup>	c) rezerwa specjalna		1,000.000 <sup>00</sup>	
Pieniądze zagraniczne			2,367.446 <sup>30</sup>	d) fundusz amortyzacyjny		686.170 <sup>00</sup>	22,861.170 <sup>00</sup>
Kupony			12.998 <sup>29</sup>	Wkłady:			
Papiery wartościowe własne:				terminowe:			
a) pożyczki państwowe		322.427 <sup>53</sup>		a) spółdzielni	782,737.70		
b) listy zastawne		2,405.894 <sup>16</sup>		b) inne od 14			
c) obligacje		130.262 <sup>27</sup>		dni do 3			
d) akcje		2,876.733 <sup>13</sup>	5,735.317 <sup>09</sup>	mies.	42,623.798 <sup>38</sup>		
Akcje i udziały w przedsiębiorstwach konsorcjalnych			3,867.562 <sup>65</sup>	c) inne ponad			
Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego			616.344 <sup>56</sup>	3 mies.	27,443.633 <sup>21</sup>		
Banki loro:				d) oszczędn.	14,947.335 <sup>84</sup>	85,797.505 <sup>13</sup>	
a) krajowe		661.303 <sup>66</sup>		à vista		35,543.918 <sup>09</sup>	121,341.423 <sup>22</sup>
b) zagraniczne		56.839 <sup>67</sup>	718.143 <sup>33</sup>	Rachunki bieżące:			
Banki nostro:				a) spółdzielni		2,997.808 <sup>28</sup>	
a) krajowe		866.633 <sup>75</sup>		b) inne		15,448.761 <sup>74</sup>	18,446.570 <sup>02</sup>
b) zagraniczne		4,721.432 <sup>96</sup>	5,588.066 <sup>71</sup>	Zobowiązania inkasowe			924.352 <sup>79</sup>
Weksle zdyskontowane:				Redyskonto weksli:			
a) spółdzielni		31,768.659 <sup>54</sup>		a) spółdzielni		20,295.639 <sup>25</sup>	
b) inne		80,040.825 <sup>94</sup>	111,809.485 <sup>48</sup>	b) inne		17,040.170 <sup>88</sup>	37,335.810 <sup>13</sup>
Weksle protestowane			2,178.699 <sup>89</sup>	Banki loro:			
Rachunki bieżące:				a) krajowe		11,407.124 <sup>98</sup>	
a) zabezpieczone:				b) zagraniczne		2,203.076 <sup>72</sup>	13,610.201 <sup>70</sup>
1) papierami wartościowymi		7,035.495 <sup>83</sup>		Banki nostro:			
2) weksłami z 2 podp. i listami gwar.		7,374.014 <sup>66</sup>		a) krajowe		802.624 <sup>35</sup>	
3) hipoteką		23,117.293 <sup>77</sup>		b) zagraniczne		559.350 <sup>70</sup>	1,361.975 <sup>05</sup>
4) towarami i listami przewozowymi		2,662.388 <sup>57</sup>		Przekazy na bank			425.057 <sup>18</sup>
b) niezabezpieczone		4,713.074 <sup>63</sup>		Wierzyciele hipoteczni			1,383 <sup>75</sup>
c) rachunki bieżące z spółdzielniami		12,963.919 <sup>60</sup>	57,866.187 <sup>06</sup>	Procenty i prowizje na 1930 r.			1,247.391 <sup>54</sup>
Pożyczki terminowe			1,035.302 <sup>17</sup>	Rachunki oddziałów			14,161.612 <sup>42</sup>
Ruchomości			665.124 <sup>83</sup>	Sumy przechodnie			4,387.406 <sup>26</sup>
Nieruchomości			20,998.826 <sup>33</sup>	Dywidenda niepodniesiona			298.876 <sup>35</sup>
Rachunki oddziałów			14,065.034 <sup>00</sup>	Zyski:			
Sumy przechodnie			2,563.265 <sup>62</sup>	a) z lat ubiegłych		15.845 <sup>93</sup>	
			238,120.222 <sup>67</sup>	b) za 1929 r.		1,701.146 <sup>33</sup>	1,716.992 <sup>26</sup>
							238,120.222 <sup>67</sup>
Udzielone gwarancje:				Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji:			
a) listy		10,202.766 <sup>58</sup>		a) w listach		10,202.766 <sup>58</sup>	
b) żyra		1,158.823 <sup>11</sup>	11,361.589 <sup>69</sup>	b) w żyrach		1,158.823 <sup>11</sup>	11,361.589 <sup>69</sup>
Inkaso			31,132.797 <sup>87</sup>	Różni za inkaso			31,132.797 <sup>87</sup>
			280,614.610 <sup>23</sup>				280,614.610 <sup>23</sup>

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

W P O Z N A N I U

## Rachunek Strat i Zysków za 1929 r.

WINIEN	zł	MA	zł
Procenty i prowizje wypłacone . . . . .	12,497.483 57	Pozostałość z zysków za 1928 r. . . . .	15.845'93
Koszty handlowe . . . . .	8,974.401'17	Procenty i prowizje pobrane . . . . .	24,276.604'65
Świadczenia socjalne . . . . .	427.334'42	Zysk na operacjach w dewizach i pien. za gran. . . . .	827.493'28
Podatki . . . . .	1,560.669'73	Administracja nieruchomości: dochód z administracji . . . zł	855.768'21
Udziały i akcje (straty kursowe) . . . . .	575.995'11	podatki . . . . . zł	194.691'59
Odpisy ruchomości . . . . .	95.174'97	Nadwyżka na sprzedanych nieruchomościach	736.572'32
Amortyzacja nieruchomości . . . . .	220.830'00	Zwrot sum dawniej odpisanych . . . . .	100.521'02
Straty na dłużnikach . . . . .	365.142'96		
Koszty przebudowy lokali bankowych . . . . .	184.089'63		
Zysk netto . . . . .	1,716.992'26		
	<u>26,618.113'82</u>		<u>26,618.113'82</u>

Walne Zgromadzenie w dn. 10 kwietnia 1930 r. uchwaliło za rok obrachunkowy 1929 7% dywidendy czyli zł 7'00 od akcji 100-złotowej. Kupony realizują: Centrala Banku i wszystkie jego Oddziały.

Członków Rady Nadzorczej, ustępujących na mocy upływu kadencji, mianowicie PP.: Seweryna Samulskiego, Ks. Prałata Stanisława Adamskiego, Bogusława Hersego i Antoniego Śmieleckiego, wybrano ponownie.

W ciągu 1929 r. zmarł członek Rady ś. p. Szambelan Stanisław Sikorski, a ustąpił P. Stanisław Karłowski. W miejsce ś. p. Stanisława Sikorskiego wybrano do Rady Nadzorczej P. hr. Adolfa Bnińskiego z Gultów, obniżając równocześnie liczbę członków Rady z 17 na 16 członków.

## BROWAR KUNTERSZTYN, TOW. AKC. W GRUDZIĄDZU

Bilans na dzień 30 września 1929 r.

STAN CZYNNY:	zł	STAN BIERNY:	zł
Grunta . . . . .	82.439'60	Kapitał akcyjny . . . . .	1,400.000'00
Budynki . . . . .	1,024.386'34	Fundusz rezerwowy . . . . .	150.000'00
Nieruchomość Świecie . . . . .	100.000'00	Fundusz amortyzacyjny . . . . .	290.209'28
" Bydgoszcz . . . . .	62.852'24	Hipoteki . . . . .	64.400'00
" Grudziądz Toruńska. . . . .	119.109'82	Kredytorzy . . . . .	2,701.384'61
" Nowe . . . . .	80.893'95	Dywidendy nieodebrane . . . . .	26.659'00
Maszyny i urządzenia . . . . .	632.886'13	Zysk . . . . .	59.418'59
Beczki . . . . .	165.907'45		
Tabor . . . . .	126.625'02		
Utensylja pp. . . . .	198.150'55		
Zapasy . . . . .	479.245'09		
Pożyczki i hipoteki . . . . .	607.193'29		
Dłużnicy za piwo . . . . .	325.110'48		
Kasa i P. K. O. . . . .	169.542'00		
Należności bankowe . . . . .	255.569'88		
Weksle . . . . .	110.867'63		
Efekty . . . . .	151.292'01		
	<u>4,692.071'48</u>		<u>4,692.071'48</u>

## Rachunek Zysków i Strat na dzień 30 września 1929 r.

DEBET:	zł	KREDYT:	zł	zł
Koszty handlowe . . . . .	968.312'52	Przeniesienie . . . . .		19.195'30
Odpisy . . . . .	165.123'06	Piwo . . . . .		1,153.637'77
Zysk . . . . .	59.418'59	Ślodzińcy . . . . .	6.318'60	
	<u>1,192.854'18</u>	Kielki słodowe . . . . .	13.702'50	20.021'10
				<u>1,192.854'17</u>

Powyższy bilans oraz rachunek zysków i strat zostały zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dn. 5 kwietnia 1930 r. Do Rady Nadzorczej został wybrany dyrektor banku P. Hugo Hoehl z Gdańska, w miejsce zmarłego członka Konsula Eugen Patziga z Gdańska.

Grudziądz, dn. 5 kwietnia 1930 r.

Zarząd:  
(-) Krogoll (-) ppa. E. Turbański

Rada Nadzorcza:  
(-) Arno Meyer

### XXI Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

## Zjednoczonych Fabryk Maszyn, Kotłów i Wagonów „L. ZIELENIEWSKI i FITZNER-GAMPER, S. A.”

odbędzie się dn. 28 kwietnia 1930 r. o godz. 4 po południu, w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1/1 p.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności za ubiegły okres administracyjny, oraz przedłożenie bilansu i rachunku „Strat i Zysków”; 2) Sprawozdanie rewizorów i wniosek na udzielenie absolutorjum za ubiegły okres; 3) Wniosek na rozdział czystego zysku; 4) Wniosek na wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej; 5) Wniosek na wynagrodzenie Komitetu Wykonawczego; 6) Kooptacja członków do Rady Zawiadowczej; 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;

Kraków, dn. 5 kwietnia 1930 r.

### Wyciąg ze Statutów Spółki

§ 24) Posiadanie 20 akcji daje prawo jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Aby móc swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcjonariusz złożyć na 6 dni przed Walnym Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w likwidaturze Spółki, lub w miejscu składowym, które wskaże Rada Zawiadowcza. Akcjonariusze otrzymują na złożone akcje pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem jako legitymacja, upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie. Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów, przysługujących odnośnemu akcjonariuszowi. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. Wykaz złożonych akcji i akcjonariuszy, mających prawo do głosowania, ma być wyłożony na Walnym Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony. Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcjonariuszy, którzy złożyli akcje w celu uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, należy każdemu akcjonariuszowi dozwolnić na jego żądanie wglądu w listę w biurach Spółki. Na żądanie należy każdemu akcjonariuszowi wydać w biurach Spółki, najpóźniej na trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem, odpis wniosków, przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonariuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Spółki na przegląd przedłożeń i dokumentów, przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.—§ 25) Każdy akcjonariusz może głosować na Walnym Zgromadzeniu bądź osobiście bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy pełnomocnik jest akcjonariuszem, czy też nie. Mafoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa. Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście lub przez swoich małżonków, jako ustawowych zarządców majątku, bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników, wykazanych wedle ustawy 1) i 2).

Rada Zawiadowcza

### Walne Zgromadzenie

## Zakładów Rolniczo-Przemysłowych w Kruszwicy

Tow. Akc. w Kruszwicy

odbędzie się dn. 26 kwietnia 1930 r. o godz. 4½ po poł. w lokalach biurowych Zakładów Rolniczo-Przemysłowych, Tow. Akc. w Kruszwicy, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie zarządu;
- 2) Zatwierdzenie IV emisji jako wykonanej;
- 3) Sprawa podwyższenia kapitału zakładowego po myśli § 4 statutu firmy lub ewentl. likwidacji po myśl § 9 statutu;
- 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu. Żądanie pomieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym winno być zgłoszone nie później jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji imiennych i świadectw tymczasowych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na siedem dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w spółce przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej oraz takiej zagranicznej, na którą zezwolił Minister Skarbu. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd (—) Stefan Żakowski

### CZWARTE WALNE ZGROMADZENIE

## WALCOWNI METALI, S. A.

odbędzie się w czwartek, dn. 8 maja 1930 r. o godz. 11 przed południem w Dziedzicach w lokalach kancelaryjnych Spółki Akcyjnej.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok handlowy 1929; 2) Bilans roczny z sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej; 3) Podział zysków; 4) Wybór Komisji Rewizyjnej.

Akcjonariusze, uprawnieni do głosowania, którzy chcą wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni swoje akcje zdeponować najdalej do dn. 30 kwietnia 1930 r. w Śląskim Banku Eskontowym w Bielsku, lub Banku Polskim w Warszawie, lub w Walcowni Metali, S. A. w Dziedzicach.

Walcownie Metali, S. A.

Rada Zawiadowcza

W Dziedzicach, dn. 11 kwietnia 1930 r.

### ZARZĄD TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

## BROWARU PAROWEGO SUCESORÓW K. ANSTADTA W ŁODZI

ma zaszczyt zawiadomić, że w sobotę, dn. 17 maja 1930 r. o godz. 4 i pół po południu w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 34/36, odbędzie się

### 42-gie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1929 rok oraz podział zysku za tenże rok sprawozdawczy; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1930 rok; 4) Wybór 1 dyrektora i 2 kandydatów; 5) Wybór Komisji Rewizyjnej; 6) Wnioski. O ile zebranie to nie dojdzie do skutku z powodu niedostatecznej ilości przedstawionych akcji, to odbędzie się ono w drugim terminie z tym samym porządkiem dziennym i w tymże lokalu dn. 31 maja 1930 r. o godz. 4 i pół po południu i będzie prawomocne bez względu na złożoną ilość akcji.

## Cukrownia „Zakrzówek”, S. A.

Bilans na dz. 31 marca 1929 r.

AKTYWA:	zł
Nieruchomości . . . . .	4,491.002'74
Ruchomości . . . . .	207.579'70
Kasa . . . . .	16.966'61
Materiały i produkty . . . . .	367.195'19
Papiery wartościowe . . . . .	98.986'45
Dłużnicy . . . . .	1,506.076'66
Cukier, melas i wytłoki . . . . .	2,628.240'20
	<u>9,316.047'55</u>

PASYWA:	zł
Kapitał akcyjny . . . . .	2,000.000'00
zapasowy . . . . .	548.453'19
amortyzacyjny . . . . .	389.921'69
Fundusz specjalny z pozostał. nadwyżki z przerach. . . . .	300.000'00
Akcyza . . . . .	430.842'88
Wierzyciele . . . . .	5,434.939'08
Zysk . . . . .	211.890'71
	<u>9,316.047'55</u>

### Rachunek Strat i Zysków

WINIEN:	zł
Koszty produkcji . . . . .	4,002.873'28
Podatki i świadczenia socjalne . . . . .	145.791'85
Zysk . . . . .	211.890'71
	<u>4,360.555'84</u>

### MA:

Wartość wyprodukowanego cukru . . . . .	3, 17.748'55
Sprzedaż wytłoków i melasy 1928/29 r. . . . .	309.188'00
Różne wpływy . . . . .	333.619'29
	<u>4,360.555'84</u>

Zarząd Spółki Akcyjnej

## Trwale Drogi, S. A.

podaje do wiadomości, iż wobec niedojścia do skutku **Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia** Akcjonariuszów Spółki w dn. 14 b. m. wyznacza się nowy termin takiego Zgromadzenia na dzień 24 kwietnia 1930 r. na godz. 11 rano w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Boduena 3, z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1929; 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat; 4) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Na mocy uchwały Walnego Zebrania z dn. 9 sierpnia 1929 r. jako też i umowy z dn. 30 sierpnia 1929 r. wzywa się P. T. Akcjonariuszy

Wielkopolskich Zakładów Przetworów Kartoflanych, Tow. Akc. we Wronkach,

aby nadesłali swoje akcje celem wymiany w stosunku 20 akcji à zł 50 na 13 sztuk „Lubań - Wronki” Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. w Luboniu po zł 100

Równocześnie wzywa się P. T. Akcjonariuszy

Tow. Akc. „Lubań” Fabryka Przetworów Ziemniaczanych w Luboniu, pow. Poznań,

do nadesłania swych akcji do wymiany na nowe sztuki w stosunku zł 100 za 1.000 marek polskich.

Na życzenie uskutecznią się wymianę też na sztuki po zł 500 i zł 1.000.

Wymianę przeprowadza Biuro Spółki w Luboniu, pow. Poznań.

Luboń, dn. 4 kwietnia 1930 r. „Lubań-Wronki”  
Przemysł Ziemniaczany, S. A.

## ŚLĄSKI ZAKŁAD KREDYTOWY, S. A. W BIELSKU

Bilans na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim i P. K. O.		1,022.764'35
Waluty zagraniczne . . . . .		434.360'36
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe . . . . .	99.516'65	
b) papiery hipoteczne . . . . .	60.501'18	
c) akcje . . . . .	142.763'75	302.781'58
Banki krajowe . . . . .		1,247.119'49
Banki zagraniczne . . . . .		383.872'49
Weksle zdyskontowane . . . . .		22,703.314'09
Weksle protestowane . . . . .		37.175'89
Rachunki bieżące:		
a) zabezpieczone . . . . .	12,047.709'32	
b) niezabezpieczone . . . . .	8,476.248'14	20,523.957'46
Nieruchomości . . . . .		214.919'00
Ruchomości . . . . .		1'00
		<u>46,870.265'71</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy . . . . .	2,000.000'00	
b) zapasowy . . . . .	315.134'72	
c) inne rezerwy . . . . .	914.840'33	3,229.975'05
Wkłady:		
a) terminowe . . . . .	6,433.550'01	
b) à vista . . . . .	8,808.770'84	15,242.320'85
Rachunki bieżące . . . . .		5,046.677'17
Redyskonto weksli . . . . .		5,283.824'04
Banki krajowe . . . . .		367.431'59
Banki zagraniczne . . . . .		16,082.572'74
Różne rachunki . . . . .		896.681'19
Zysk:		
a) z lat ubiegłych . . . . .	102.726'82	
b) za 1929 r. . . . .	618.056'26	720.783'08
		<u>46,870.265'71</u>

Gwarancje . . . . . zł 1,435.401'62  
Inkaso . . . . . zł 1,889.327'10

### Rachunek Strat i Zysków na dz. 31 grudnia 1929 r.

WINIEN	zł	zł
Procenty i prowizje wypłacone . . . . .	4,338.792'46	
Koszty handlowe . . . . .	950.860'15	
Podatki . . . . .	705.322'44	
Amortyzacje . . . . .	66.875'66	
Czysty zysk: a) z lat ubiegłych . . . . .	102.726'82	
b) za 1929 r. . . . .	618.056'26	720.783'08
		<u>6,782.633'79</u>

MA	zł
Pozostałość zysków z lat ubiegłych . . . . .	102.726'82
Procenty i prowizje pobrane . . . . .	6,524.188'86
Różnice kursowe . . . . .	155.718'11
	<u>6,782.633'79</u>

## Z A R Z A D

**WŁÓKIENNICZEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ W ŁODZI**

podaje do wiadomości PP. akcjonariuszów, że

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW**

odbędzie się dn. 28 kwietnia 1930 r. o godz. 11 rano w kancelarii notariusza Kazimierza Rossmanna w Łodzi, ul. Piotrkowska 74.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy następujące:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków i sprawozdania Zarządu oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej za rok 1929;
- 3) Określenie ilości członków Zarządu i wybór Zarządu;
- 4) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Oznaczenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni stosownie do postanowienia art. 15 Statutu złożyć akcje Spółce najpóźniej na dni 7 przed terminem Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone

zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w krajowej instytucji kredytowej, w których wyszczególnione są numery akcji i stwierdzone jest, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele imiennych świadectw tymczasowych mają prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu bez potrzeby dopełnienia jakichkolwiek formalności. W myśl art. 54 prawa o spółkach akcyjnych Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, mogą żądać umieszczenia na porządku dziennym innych spraw, składając Zarządowi pisemny wniosek w tym przedmiocie wraz z dowodami posiadania odpowiedniej ilości akcji nie później, jak na dni 14 przed terminem Walnego Zgromadzenia.

**RADA BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE, S. A.**

stosownie do art. 24 Statutu Banku, niniejszem podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

**60 WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW**

odbędzie się dn. 8 maja 1930 r., w czwartek o godz. 5 po południu w Gmachu Banku Handlowego w Warszawie, S. A., Trauguta 7/9, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji ze stanu interesów Banku. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia ksiąg;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat na dzień 31 grudnia 1929 r. oraz projektu podziału zysków, jak również udzielenie absolutorjum Radzie i Dyrekcji za okres sprawozdawczy 1929 r.;
- 4) Zatwierdzenie kooptowanych członków Rady i wybór nowych członków Rady na miejsce ustępujących z kolei starszeństwa;
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Oznaczenie wynagrodzenia dla członków Rady na rok 1930 oraz dla Komisji Rewizyjnej za rok 1929;
- 7) Wnioski akcjonariuszów.

Każdy akcjonariusz, pragnący uczestniczyć w 60 Walnem

Zgromadzeniu Akcjonariuszów, winien złożyć posiadane akcje, w myśl art. 21 statutu, najpóźniej do dn. 30 kwietnia r. b., w środę, do godz. 2 po południu w Kasie Instytucji Centralnej Banku Handlowego w Warszawie, S. A., bądź w kasie jednego z Oddziałów miejskich Banku w Warszawie: Królewska 6 lub Tłomackie 1, bądź jednego z Oddziałów prowincjonalnych: w Baranowiczach, Będzinie, Brześciu n/B., Częstochowie, Kaliszu, Katowicach, Kowlu, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Łodzi, Płocku, Poznaniu, Radomiu, Równem, Sosnowcu, Wilnie i Włocławku.

Zamiast akcji mogą być składane świadectwa lub kwity na akcje złożone do depozytu lub zastawu w instytucjach kredytowych rządowych lub prywatnych, mających swe statuty przez Rząd zatwierdzone. W świadectwach tych winne być wymienione numery złożonych akcji.

Po złożeniu akcji wydane będą przez Instytucję Centralną imienne numerowane karty wejścia na Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

## R A D A

**POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO**

ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania Akcjonariuszy Polskiego Banku Przemysłowego na

**XV. II Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

które odbędzie się dn. 29 kwietnia 1930 r., o godz. 12 w południe, w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. 3 Maja 9, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie za rok administracyjny 1929 i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków z dniem 31 grudnia 1929 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej oraz jej wnioski na zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1929 oraz na udzielenie absolutorjum Radzie i Zarządowi z czynności i rachunków w roku administracyjnym 1929;
- 3) Wnioski Rady w sprawie rozdziału czystego zysku;
- 4) Wybór trzech członków Rady po myśli § 21 statutu;
- 5) Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej i dwóch

zastępców na rok administracyjny 1930 i oznaczenie ich wynagrodzenia (§ 45 statutu);

- 6) Oznaczenie wysokości marki obecności dla członków Rady Banku (§ 32 statutu).

Akcjonariuszy, chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się, w myśl paragrafów 34, 36, 39 i 40 statutu, o zdeponowanie najpóźniej do dn. 24 kwietnia 1930 r. swych akcji wraz z kuponami w kasie Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, lub w jego Oddziałach we Lwowie, Borysławiu, Drohobyczu, Gdańsku, Gdyni, Gorlicach, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Stryżu, i za granicą: w Paryżu.

Pięć akcji złotych daje prawo do jednego głosu.

Akcjonariusze, którzy przez zdeponowanie akcji udowodnili swe prawo do głosu, otrzymują karty legitymacyjne, brzmiące na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może akcjonariusz wykonać albo osobiście, albo przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten ostatni jest akcjonariuszem, czy nie.



## Z A R Z A D

# Tow. Akc. Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza J. JOHN W ŁODZI

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 maja 1930 r. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 217.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1929;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie planu działalności i budżetu na 1930 r.;
- 4) Wybór jednego Członka Zarządu oraz zastępcy Członka Zarządu na miejsce ustępujących;
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Upoważnienie Zarządu do kupna dwóch domków od Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych, S. A. w Łodzi;
- 7) Uchwalenie uzgodnienia statutu Towarzystwa z przepisami ustawy o spółkach akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r. i upoważnienie Zarządu do uzyskania zatwierdzenia odnośnych zmian statutu;
- 8) Wnioski Zarządu oraz PP. Akcjonariuszów.

Łódź dn. 12 kwietnia 1930 r.

## Zarząd Spółki Akcyjnej

# Zakłady Mechaniczne i Odlewnia ROHN, ZIELIŃSKI i S-ka

W WARSZAWIE

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 14 maja 1930 r. o godz. 17 w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie Nr. 105 odbędzie się

## Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszy

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1929;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz podział zysków za 1929 r. i udzielenie pokwitowania Zarządowi;
- 4) Projekt budżetu na 1930 r.;
- 5) Określenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz Komisji Rewizyjnej;
- 7) Całkowita zmiana statutu w celu uzgodnienia z przepisami nowego prawa o spółkach akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39);
- 8) Upoważnienie Zarządu do nabycia dla Spółki nieruchomości fabrycznej oraz zaciągania pożyczek hipotecznych;
- 9) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć swe akcje względnie świadectwa depozytowe w Kasie fabryki do dn. 7 maja 1930 r.

# PODLASKA WYTWÓRNIA SAMOLOTÓW, S. A. W BIAŁEJ-PODLASKIEJ

Bilans w dn. 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA:	zł	zł	PASYWA:	zł	zł
Gotówka w kasie . . . . .	625'31		Kapitał akcyjny . . . . .	1,000.000'00	
Należność od dłużników . . . . .	374 592'15		„ amortyzacyjny . . . . .	682.091'39	1.682.091'39
Gotówka w bankach . . . . .	7.865'47		Wierzyciele:		
Weksle w portfelu . . . . .	14.845'90		W. Z. Z. A. zł 2,298.399'78		
Udziały . . . . .	2.900'00		Dostawcy . . . . .	290.610'94	
Kaucje . . . . .	6.875'20		Różni wierzyciele . . . . .	496 394'42	3,085.405'14
Papiery wartościowe . . . . .	300'00	408.004'03	Banki . . . . .	603.268'82	
Nieruchomości: place . . . . .	513.460'69		Akcepty . . . . .	578.439'35	
budowle . . . . .	1,918 635'40	2,432.096'09	Sumy przechodnie . . . . .	232.070'55	4,499.183'86
Maszyny, urządzenia i rucho- mości . . . . .		1,107.729'39	Nadwyżka aktywów . . . . .		95.945'32
Magazyny: zapasy surowców . . . . .	1,321.630'39				
„ półfabr. . . . .	688.447'42				
„ przyrządów . . . . .	3'00	2,010.080'81			
Sumy przechodnie . . . . .		235.101'22			
Koszty organizacyj. z 1924, 1925 r. . . . .		84.209'03			
		<u>6.277.220'57</u>			<u>6.277.220'57</u>

## Rachunek Strat i Zysków za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1929 r.

STRATY	zł	zł	ZYSKI:	zł	zł
Podatki . . . . .	148.603'78		Dochód brutto . . . . .		809.754'98
Świadczenia socjalne . . . . .	150.238'12				
Studia nad nowymi typami . . . . .	239.012'79	537.854'69			
Amortyzacja budowli, maszyn, urządzeń za 1929 r. . . . .		175.954'97			
Zysk za rok 1929 . . . . .		5.945'32			
		<u>809.754'98</u>			<u>809.754'98</u>

# Mechaniczna Cegielnia Dąbrówka Wilanowska

## St. Rostkowski, Sp. Akc.

Bilans na dzień 31/XII 1929 r.

zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów  
w dn. 9 kwietnia 1930 r., podług protokołu Notariusza  
Paszkowskiemu, Nr. rejestru 794.

STAN CZYNNY	zł	zł	zł
Teren 51 ha 541 m <sup>2</sup>	345.000 00		
Budowle	568.700 00		
Maszyny	230.340 00		
Kolejka fabryczna	17.000 00		
Narzędzia sprzęty i t. d.	35.900 00	1.196.940 00	
Kasa	5.200 00		
Bank Związku Spółek Zarob.	404 26	5.604 26	
Różni dłużnicy	21.059 95		
Procenty 1930 r.	2.250 00	23.309 95	
Magazyn	4.039 90		
Produkcja cegły	86.422 50	90.462 40	1.316.316 61
Weksle obce			70.418 46
			<u>1.386.735 07</u>
<b>STAN BIERNY</b>			
Kapitał akc. 2.200 akcyj na okaz. po zł 500 00	1.100.000 00		
Fundusz amortyz.	101.936 00	1.201.936 00	
Wierzyciele	101.150 00		
Zysk w 1929 r.	13.230 61	1.316.316 61	
Zdyskontowane weksle obce			70.418 46
			<u>1.386.735 07</u>

### Rachunek Zysków i Strat

WINIEN	zł	zł	zł
Koszty produkcji	492.322 25		
Koszty handlowe	23.118 61		
Prowizje	6.969 35		
Ubezpieczenie od ognia	5.771 94		
Podatki	33.509 61		
Świadczenia	22.041 92		
Procenty	3.045 74		
Konserwacja Cegielni	38.703 96		
Amortyzacja i glina	101.936 00	727.419 38	
Zmniejszenie reman. produkcji	5.923 80		
Tantjema gwarantowana Dyrek- tora Cegielni	6.000 00	739.343 18	
Zysk w 1929 r.		13.230 61	
		<u>752.573 79</u>	
<b>MA</b>			
Sprzedaż w 1929 r. Cena na miejscu w Cegielni:			
Cegła 5.255.100 po +	90 62	476.000 00	
Dachówka 53.201 " +	211 96	11 276 60	
Dreny 2.084.400 " +	126 80	264.297 19	751.573 79
Za jednorazowy obsiew części terenu	1.000 00	752.573 79	
		<u>752.573 79</u>	

# POLSKA BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans Netto na dzień 1 stycznia 1929 r.

AKTYWA:	zł	zł
Kasa	569 05	
Banki	38.009 55	
Kaucje	14.220 10	
Dostawcy, Przedsięb. i Różni	145.373 78	
Dłużnicy za budowy	1.058.331 33	1.203.705 11
Sumy przechodnie	308.276 24	
Weksle Protestowane	67.613 47	
Nieruchomości	706.724 00	
Ruchomości i Inwentarze	20.639 56	
Remanenty materj. budowl. i półfabrykatów	53.293 66	
Różni za gwarancje	848.304 69	
Straty	2.013 18	
		<u>3.263.368 61</u>
<b>PASYWA:</b>		
Kapitał zakładowy	750.000 00	
Kapitał zapasowy	63.000 00	
Kapitał amortyzacyjny	30.937 33	
Dostawcy, Przedsiębiorcy i Różni	823.435 48	
Sumy przechodnie	506.330 93	
Akcepty	239.375 65	
Różni za wypożyczone papiery procent.	225 59	
Akcepty gwarancyjne	848.304 69	
Różne pasywa	1.758 94	
		<u>3.263.368 61</u>

### Rachunek Zysków i Strat do bilansu na dzień 1 stycznia 1929 r.

WINIEN:	zł
Wynagrodzenie Dyrekcji i Personelu	35.892 68
Podróże i djety	676 22
Koszty prawno-sądowe	5.934 88
Portorja, depesze, prenumeraty i ogłoszenia	3.445 38
Podatki, ubezpieczenia i świadczenia soci.	199.191 26
Różne wydatki	8.489 52
Procenty zapłacone	4.486 83
Strata ze sprzedaży placu Nr. 391 F i 391 J	70.369 00
Eksploatacja Stalarni	8.585 71
Eksploatacja Cegielni „Kosewo”	29.829 99
Salda firm upadłych i osób niewypłacaln.	13.395 77
Różne straty	659 86
	<u>380.957 10</u>
<b>MA:</b>	
Zysk na budowach	88.535 40
Zysk ze sprzedaży materiałów budowlanych	21.956 91
Różnice kursu	8.451 61
Rezerwa na skreślenie podatku obrotowego	260.000 00
Strata	2.013 18
	<u>380.957 10</u>

Bilans powyższy został zatwierdzony na X Zwyczajnem  
Zebraniu Akcjonariuszy, odbytem w dniu 10 marca 1930 r.

Do Zarządu na miejsce ustępujących PP. inż. Stefana  
Gładocha i inż. Zbigniewa Wierzbiańskiego zostali wy-  
brani PP. Inż. Jan Weber i Inż. Zygmunt Wyganowski.

**ZARZĄD**

## RADA ZAWIADOWCZA ŚLĄSKIEGO ZAKŁADU KREDYTOWEGO

SP. AKC.  
w BIELSKU

zawiadamia, iż zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 15 listopada 1929 r. oraz na zasadzie postanowienia PP. Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu z dn. 15 marca r. b., ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr. 85 z dn. 11 kwietnia r. b. przystępuje do podwyższenia kapitału zakł. o  $\text{zł}$  500 000 00, czyli do kwoty  $\text{zł}$  2.500.000 00 i w tym celu ogłasza

### SUBSKRYBCJĘ

na 5.000 sztuk akcji III emisji na okaziciela po  $\text{zł}$  100 00 nominalnej wartości każda, na następujących warunkach:

1) Kurs emisyjny określa się na  $\text{zł}$  125 00 za akcję, z których  $\text{zł}$  100 00 przeznaczają się na kapitał zakładowy, resztę zaś po potrąceniu kosztów, związanych z emisją, na kapitał zapasowy.

2) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji przysługuje właścicielom akcji dawnych emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji, t. j. po 1 akcji nowej emisji na każde 4 akcje dawne.

3) Dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. 2), określa się termin 30-dniowy od ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim”, t. j. od dn. 11 kwietnia 1930 r.

4) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa nie zapiszą się, dokona Rada, według swego uznania, po kursie  $\text{zł}$  140 00 za akcję.

5) Pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowych emisji zostaną zrównane z dawnymi z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1930 r.

6) Całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu 2 miesięcy od dn. 15 marca r. b. jako dnia wydania postanowienia Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

7) Po uskutecznieniu podwyższenia tego winno być niezwłocznie złożone Ministerstwu Skarbu szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzenia subskrypcji wraz z wnioskiem o zmianę odnośnego paragrafu statutu o wysokości kapitału zakładowego.

8) Wniesienie do rejestru handlowego może nastąpić dopiero po uzyskaniu zezwolenia na zmianę paragrafu statutu, o której mowa w punkcie 7.

9) Wydanie akcji nowej emisji winno nastąpić w ciągu 2 miesięcy od dnia wniesienia tego podwyższenia do rejestru handlowego.

Zgłoszenie wykonania prawa poboru nastąpić może:

W Śląskim Zakładzie Kredytowym Spółce Akcyjnej w Bielsku i jego Oddziałach w Katowicach i w Cieszynie, lub w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie, za równoczesną wpłatą w gotówce po  $\text{zł}$  125 00 za każdą akcję im. wartości  $\text{zł}$  100 00.

### Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Tow. Akc. Fabr. Ołówków ST. MAJEWSKI i S-ka

odbędzie się w dn. 14 maja r. b., we środę, o godz. 17 w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich, ul. Szkolna Nr. 10. Porządek obrad obejmuje sprawy następujące: 1) Sprawozdanie i bilans za 1928/29 r.; 2) Podział zysku; 3) Wybory Członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej; 4) Wyznaczenie wynagrodzenia dla Członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Dyrektora Zarządzającego; 5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje albo kwity depozytowe lub zastawne instytucji kredytowych z wyszczególnieniem numerów akcji w Biurze Towarzystwa w Warszawie, ul. Wspólna Nr. 18, najpóźniej do dn. 29 kwietnia r. b. w godz. od 10 do 14 z wyjątkiem niedziel i świąt.

### ZARZĄD

## Fabryki Aparatów Optycznych i Precyzyjnych H. KOLBERG i S-ka

SP. AKC.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 30 kwietnia 1930 r. o godz. 20, w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 5, odbędzie się zwykłe doroczne

### ZGROMADZENIE WALNE AKCJONARIUSZÓW

też Spółki, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu ze stanu interesów Spółki;
- 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej i rozpoznanie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1929 r.;
- 4) Uchwalenie budżetu na 1930 r.;
- 5) Ustalenie liczby członków Zarządu i uzupełniające wybory do Zarządu;
- 6) Wybory do Komisji Rewizyjnej;
- 7) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 8) Upoważnienie dla Zarządu;
- 9) Zmiana kontraktów z P. Dyrektorem Maleckim i innymi członkami Dyrekcji oraz wybór jednego lub kilku pełnomocników dla opracowania i podpisania nowych kontraktów;
- 10) Wolne wnioski.

Stosownie do art. 27 Statutu Spółki, PP. Akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Spółki, Warszawa ul. Grochowska Nr. 35, w godz. od 9 — 13 codziennie, swoje akcje lub dowody o zdeponowaniu akcji w jednym z akcyjnych banków polskich najpóźniej na 7 dni przed terminem odbycia Zgromadzenia Walnego.

## Fałszywym przesądem jest, że do przewozu powietrznego nadają się jedynie pewne ograniczone kategorie towarów.

Wszystko, zarówno części maszyn, książki, szkło, materje, artykuły spożywcze, kwiaty i t. d. nadają się do przewozu samolotami. Jedyne ograniczeniem jest, że jedna paczka nie może być większych rozmiarów, jak

100 × 50 cm.

Szybki czas przewozu chroni przesyłki od zepsucia, spokojny lot — od wstrząsów i uszkodzeń. Ta



ryfy przewozone są niskie, gdyż wynoszą zaledwie kilkadziesiąt groszy od kg. Przesyłka, nadana w Warszawie, tego

samego dnia doręczona będzie w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, Lwowie, Katowicach, Krakowie, Brnie i Wiedniu.

Samoloty kursują codziennie. Uproszczone formalności celne.

Informujcie się: w biurach „LOTU” i oddziałach firmy ekspedycyjnej Hartwig.

FRANCUSKA SPÓŁKA AKCYJNA  
**TOWARZYSTWO BEZIMIENNE KOPALŃ WĘGLA „CZELADŹ”**  
**SOCIÉTÉ ANONYME DES MINES DE CZELADŹ**

Siedziba Towarzystwa: Paryż, ul. de la Victoire 76

PP. Akcjonariusze Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź” zaproszeni są o przybycie na  
**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**  
które odbędzie się w poniedziałek dnia 19 maja 1930 r., o godzinie 11-ej rano w sali Inżynierów Cywilnych w Paryżu,  
ul. Blanche L. 19.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie rachunków za rok operacyjny 1929;
- 4) Wyznaczenie członków Rady Zarządzającej;
- 5) Wyznaczenie dwóch członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Upoważnienie dla członków Rady Zarządzającej do rokowań z Towarzystwem;
- 7) Oznaczenie dzienników polskich, w których mają być zamieszczone ogłoszenia, przewidziane przez Statut.

W myśl art. 28 statutu mają prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu jedynie Akcjonariusze, posiadający przynajmniej **dwadzieścia akcji**. Właściciele mniejszej ilości akcji niż dwadzieścia będą mogli łączyć się dla osiągnięcia tej liczby i powierzyć jednemu z pośród siebie swe przedstawicielstwo.

Akcje na okaziciela winny być złożone co najmniej **na pięć dni** przed datą Walnego Zgromadzenia, t. j. najpóźniej **w dniu 14 maja 1930 r.** w kasach Towarzystwa Generalnego Kredytu Przemysłowego i Handlowego w Paryżu, przy ul. de la Victoire L. 66 lub w Banku Handlowym w Warszawie.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

*Eugenjusz Kwiatkowski*

# *Postęp Gospodarczy Polski*

*Nakładem Tyg. „Przemysł i Handel”  
Warszawa 1928*

WYSZEDŁ Z DRUKU TOM XXXII

SPRAWOZDAŃ EKONOMICZNYCH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

P. T.

## *WIELKA BRYTANJA W 1928 R.*

W OPRACOWANIU KONSULA GEN. K. KOMIEROWSKIEGO

*Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Administracji  
tyg. „Przemysł i Handel” w Warszawie, ul. Elektoralna 2, pokój 26.*

# MAPA

Produkcji, Zużycia i Wywozu  
**WĘGLA KAMIENNEGO**  
W POLSCE W 1927 R.

OPRACOWAŁ

Inż. Dunin-Marcinkiewicz

==== CENA 1 25 ====

Do nabycia w Administracji Tygodnika  
**„POLSKA GOSPODARCZA”**

# „POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH  
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE  
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8  
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

## OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO  
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-  
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO  
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-  
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.  
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-  
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-  
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.  
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE  
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-  
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-  
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —  
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNA. OLE-  
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-  
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

### ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

### SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-  
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,  
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,  
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,  
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,  
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,  
WIELUŃ, WIERZBNIK, WOLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOZÓW, ŻYRARDÓW

### WŁASNY PARK CYSTERNOWY

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE  
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT  
BUDOWLANY  
WARSZAWA,  
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
  - 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
  - 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
  - 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
  - 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
  - 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACJY KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACJY BANKOWYCH.
- PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZAPEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH  
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA